

Z Areny Lodowej w Tomaszowie na igrzyska
Trenują tu medalista olimpijski i młodzież **str. 19**



FOT. PAWEŁ SKRABA

Wyniki badań wskazują, że
obecność kotów w domu ma
dobry wpływ na nasze zdrowie
i nie chodzi tylko o dobry nastrój
STR. 11

STRONA
ZDROWIA

Dziennik ŁÓDZKI

Środa,
18.02.2026

Wydanie A B C D
Nr 40 (27 208)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

ŁÓDŹ MOSIR TWIERDZI, ŻE NIE BYŁ ORGANIZATOREM. WIĘC KTO?

Nielegalne targi zwierząt kwitły. Nikt nie wiedział?

Emilia Kutlu
Łódź

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łodzi nie wiedział, że na terenie MOSiR od prawie dwóch lat organizowane są nielegalne targi zwierząt. Dopiero po skargach, które wpłynęły do inspektoratu w styczniu, wprowadzono zakaz.

Od lat na terenie stadionu „Startu” przy ul. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus organizowano giełdę zoologiczno-akwarystyczną. Wydarzenie, które przyciągało od 2 do 3 tysięcy osób, odbywało się w każdą niedzielę. Ludzie z całego kraju przyjeżdżali do Łodzi, by podziwiać ryby i inne zwierzęta prezentowane przez ok. 200-300 wystawców.

Tak było do czasu. Od niedzieli (8 lutego) wystawcy nie mogą już handlować zwierzętami ani ich wystawiać. Nagle Powiatowy Lekarz Weterynarii przypomniał, że na terenie obiektu obowiązuje zakaz obrotu zwierzętami hodowlanymi i dzikimi.

Do czerwca 2024 roku organizatorem targów oraz pokazów zwierząt był Spółdzielczy Klub Sportowy „Start”. W tym okresie „giełda” pozostawała pod nadzorem Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, który dbał o to, aby w każdą niedzielę trwania targów na miejscu obecny był lekarz weterynarii.

W lipcu 2024 roku MOSiR poinformował, że nie jest organizatorem giełdy, a jedynie udostępnia wystawcom powierzchnię do prowadzenia działalności. Ponadto oświadczył, że najemcy zostali poinformowani o konieczności nie-

zwłocznego zgłoszenia do Powiatowego Lekarza Weterynarii i załatwienia formalności związanych z przedmiotem prowadzonej działalności.

Od piątku (13 lutego) próbowaliśmy skontaktować się z MOSiRem, by wyjaśnić nam, na jakich zasadach wynajmowano halę. Bezsukcesie.

Wystawcy z którymi rozmawialiśmy twierdzą, że to MOSiR od 1,5 roku był organizatorem giełdy. W praktyce wyglądało to tak, że niejaki pan Jurek, pracownik obiektu, otwierał halę najemcom.

- Nam Powiatowy Lekarz Weterynarii powiedział, że to MOSiR powinien zgłosić giełdę do Inspektoratu Weterynarii. My wynajmowaliśmy tylko powierzchnię. Każdy z wystawców otrzymywał faktury od MOSiRu - mówi Małgorzata Tarczyńska, wystawca.

Dokończenie na str. 4



Giełda zoologiczna na stadionie „STARTU” w innym wydaniu - nie ma już żywych zwierząt

FOT. BARTĘK KSIEŻAK

Droga dla miliardów
na uzbrojenie otwarta.
139 projektów
na polskiej liście
str. 6

29-letni Polak
szpiegował dla Rosji?
Jest akt oskarżenia
str. 6

Iran straszy
i odpala rakiety.
Groźba wojny
w Zatoce Perskiej
str. 7

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



9 772353 618034



08



FOT. BARTĘK KSIEŻAK

KULTURA

Teatr Jaracza w Łodzi przygotowuje
premiera spektaklu „Internat” na podstawie
głośnej powieści Serhija Żadana str. 5

7 lat walczyli o ubezpieczenie

Pielęgniarka dźwigającej pacjenta pękł
tętniak, ale ubezpieczyciel nie chciał wypłacić
pieniędzy. Spadkobiercy zmarłej wywalczyli je
dopiero po 7 latach w sądach **str. 3**

Łódź
Budowa aquaparku
na Olechowie budzi
duże oczekiwania i...
obawy
str. 2

Łódź
Budowa tunelu KDP
spowoduje wiele
kompliakcji w ruchu
drogowym
str. 4

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął jeden marynarz.

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



FOT. GRZEGORZ GALAŃSKI

Symbolem Środy Popielcowej jest obrzęd posypywania głów popiołem

Dzisiaj Środa Popielcowa, początek Wielkiego Postu i rekolekcji

Matylda Witkowska
Kościół

Dzisiaj w większości kościołów chrześcijańskich rozpoczyna się Wielki Post. Archidiecezja Łódzka już w Środę Popielcową zaczyna rekolekcje dla swoich licealistów.

Stosunkowo wcześniej bo już 18 lutego przypada w tym roku Środa Popielcowa, czyli początek Wielkiego Postu i przygotowań do Wielkanocy. W Kościele katolickim tego dnia wierni uczestniczyć będą w obrzędzie posypywania głów popiołem. W większości parafii będą dodatkowe msze św. na przykład w tzw. Białym Kościele w Łodzi ostatnia msza św. zostanie odprawiona jeszcze o godz. 20.

W Środę Popielcową katolików obowiązuje też post ścisły,

czyli rezygnacja z potraw mięsnych oraz ograniczenie się do trzech posiłków w tym jednego do syta. Drugi taki dzień będzie w Wielki Piątek.

Wielki Post to czas rekolekcji, nabożeństw drogi krzyżowej i gorzkich żali. W archidiecezji łódzkiej już w środę rekolekcje wielkopostne zaczną licealiści - będą mieć spotkania w szkołach, w czwartek w parafiach, a w piątek odbędzie się Arena Młodych - spotkanie modlitewne w Atlas Arenie w Łodzi.

Jak co roku wierni z Łodzi odwiedzić będą kolejno 34. kościoły stacyjne, zwyczaj ten wprowadzony kilkanaście lat temu przez abp. Marka Jędraszewskiego stał się już tradycją. Będą w nich odprawiane specjalne liturgie m.in. w intencji wyboru nowego metropolity łódzkiego.

Jakub Mlonka
Łódź

Aquapark na Olechowie rośnie jak na drożdżach, ale już teraz wśród mieszkańców pobliskich bloków pojawiają się pierwsze obawy. Obiekt ma zostać otwarty w drugiej połowie 2027 roku.

- Zima nie przeszkodziła nam w kontynuacji budowy, nie mamy żadnych opóźnień. Wszystko, co możemy zrobić mimo mrozu - robimy i jesteśmy przekonani, że inwestycja zostanie oddana w terminie - mówi Sławomir Pawlak, dyrektor techniczny firmy Mirbud SA, odpowiedzialnej za całą inwestycję.

Na terenie budowy zakończono wykonanie żelbetonowych ścian części podziemnej oraz zbiorników na wody opadowe. W kolejnych tygodniach zaplanowano montaż stropów i prefabrykowanych słupów konstrukcyjnych. Następnym etapem będzie

wnoszenie ścian oraz prowadzenie prac instalacyjnych wewnątrz obiektu.

Inwestycja powstaje w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Po zakończeniu budowy spółka Mirbud przez 20 lat będzie odpowiadać za techniczne utrzymanie obiektu. Za codzienne funkcjonowanie aquaparku i jego obsługę ma natomiast odpowiadać zespół związany z Aquaparkiem Fala.

Trzy baseny i sauna dla 40 osób

Powstaną trzy niecki basenowe: sportowa z pięcioma torami, basen do nauki pływania z brodzikiem dla dzieci oraz basen z atrakcjami wodnymi. Będą też dwie zjeżdżalnie - zapowiada Krzysztof Babij, prezes Aquapark Łódź.

Do tego pięć saun, w tym jedna przystosowana do ceremonii dla nawet 40 osób, jacuzzi oraz kafejka z myślą o rodzicach i seniorach.



FOT. JAKUB MLONKA

Zima nie przeszkodziła w budowie obiektu

Radny z tego okręgu, Tomasz Kacprzak, nie kryje zadowolenia: - To inwestycja, o którą zabiegaliśmy od lat. Wschodnia Łódź naprawdę jej potrzebuje.

Nie wszyscy jednak biją brawo.

- Fajnie, że budują. Ale latem człowiek chce poleżeć na leżaku, złapać słońce. Zamkniętych basenów mamy już kilka. Liczyłem, że to będzie coś więcej - mówi pan Paweł z Olechowa. - Wygląda na to, że w wakacje znowu zostanie nam kąpielisko przy Anilana albo stanie w kolejkach do Fali.

Są też obawy innego rodzaju.

- Największym moim zmartwieniem są samochody - przyznaje pan Mirosław, mieszkaniec bloku sąsiadującego z przyszłym aquaparkiem. - Jeśli parking przy obiekcie będzie pełny, ludzie zaczną parkować pod naszymi oknami. Już teraz jest ciasno, a po otwarciu basenu problem może się nasilić. My też musimy gdzieś zostawiać swoje

auta. Nie chcę być złym prorokiem, ale tak to wygląda - dodaje z obawą łodzianin.

Opalania na zewnątrz na razie nie będzie

I tu pojawia się pytanie, które coraz częściej słychać na Olechowie: skoro wokół jest miejsce, dlaczego nie powstaje od razu strefa zewnętrzna?

- Trwają prace związane z przeniesieniem rur i instalacji ciepłowniczych, które znajdowały się w miejscu budowy. Dzięki temu teren za budynkiem będzie dostępny, a w przyszłości będzie można rozbudować aquapark, na przykład o baseny zewnętrzne - wyjaśnia Natalia Olaszewska z UMŁ.

Z informacji przekazanych przez urzędników wynika, że projekt przewiduje możliwość późniejszej rozbudowy o baseny zewnętrzne, bez konieczności przerabiania gotowego budynku. Na razie jednak letniej „plaży” nie będzie.



WIZUALIZACJA: UMŁ

Tak będzie wyglądał nowy aquapark

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
			
Dzień -1°C	Noc -6°C	Dzień -1°C	Noc -9°C
Piątek		Sobota	
			
Dzień -1°C	Noc -6°C	Dzień 2°C	Noc -3°C
Barometr 1007 hPa Wiatr zach., 15 km/godz. Biomet niekorzystny			

Mróz znacznie ustępować w weekend, będzie za to deszcz

18 LUTEGO 2026

Dzisiaj 49. dzień roku.
Do końca roku zostało 316 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 6.49, a zachód o godz. 17.03. Dzień będzie trwał 10 godz. 14 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 2 godz. 23 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Albert, Aleksander, Antoni, Franciszek, Gertruda, Konstancja, Marcin i Wilhelm

Przysłowie na dziś:
Biednemu zawsze wiatr w oczy

KALENDARIUM

1386

W katedrze wawelskiej odbył się ślub Jadwigi Andegawerskiej z Władysławem II Jagiełłą.

1935

W Berlinie wykonano wyroki śmierci poprzez ścięcie toporem na agentkach polskiego wywiadu: Benicie von Falkenhayn i Renate von Natzmer



FOT. WIKIMEDIA

1981

Podpisano porozumienie Łódzkie kończące najdłuższy okupacyjny strajk studencki w Europie (na zdjęciu)

1979

Pierwszy raz w historii na Saharze (w południowej Algierii) odnotowano opady śniegu.

2012

Większość obywateli Łotwy opowiedziało się w referendum przeciwko nadaniu językowi rosyjskiemu statusu drugiego języka urzędowego

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Obchody 45. rocznicy strajku łódzkich studentów

W czwartek 19 lutego Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi zaprasza na spotkanie w 45. rocznicę strajku łódzkich studentów, rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów i podpisania Porozumienia Łódzkiego.

O godz. 16.30 w Przystanku Historia przy al. marsz. Józefa Piłsudskiego 5 w Łodzi odbędzie się pokaz reportażu Tomasza Nowaka i rozmowa ze Zbigniewem Żołnierczykiem, uczestni-

kiem wydarzeń. Wcześniej, o godz. 15, w tym samym miejscu odbędzie się spotkanie środowiskowe członków NZS organizowane przez Zbigniewa Żołnierczyka.

Strajk łódzkich studentów w dniach 29 stycznia - 18 lutego 1981 był najdłuższym studenckim strajkiem okupacyjnym w Europie i doprowadził m.in. do rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

SOW

POW. ŁOWICKI

Auto spłonęło na autostradzie A2



FOT. PSP W ŁOWICZU

Na autostradzie A2 koło Łowicza, na pasie w kierunku Poznania, doszło w poniedziałek do pożaru samochodu dostawczego przewożącego elektronikę. Ogień doszczętnie strawił pojazd. Na szczęście kierowcy udało się bezpiecznie opuścić płonące auto. JM

PABIANICE

Przyjechał z wódką na komisariat

Zdumiewające wydarzenie miało miejsce w sobotę 14 lutego w siedzibie Komendy Powiatowej Policji przy ul. Żeromskiego. 32-letni kierowca Toyoty Yaris zjawił się tam o godz. 23.20. W jednej dłoni prawo jazdy, w drugiej butelkę wódki.

Podszedł do dyżurnego i oświadczył, że... chce oddać prawo jazdy, bo nie jest już

mu potrzebne. Przyznał, że jechał na „podwójnym gazie”. Został zbadany alkomatem. Jak się okazało miał w organizmie 0,8 promila alkoholu. Pabianiczanie stracił uprawnienia. Grozi mu utrata samochodu i kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Nie wiadomo co kierowało 32-latką. WP

ŁÓDŹ

Osy i pszczoły opanowały wczoraj pracownie i korytarze budynku II Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Nowej w Łodzi. Tak na ostatki przebrali się nauczyciele w II LO, aby przypomnieć uczniom, że karnawał to nie tylko imprezy i bale studniówkowe, ale także piękna, polska tradycja. W czarno-żółtych strojach, w paski, z czułkami na głowie i skrzydełkami, opanowali szkolne sale lekcyjne. MJ



FOT. MAT. II LO W ŁODZI

POW. OPOCZYŃSKI
Wczoraj w gminie Białaczów samochód dachował po tym, jak kierująca straciła panowanie nad pojazdem na śliskiej nawierzchni. Ranna została kierująca autem i trójka dzieci, ale nie były to groźne obrażenia. OBY

Dźwigała pacjenta, kiedy pękł jej tętniak. Ubezpieczyciel uznał, że to nie był wypadek

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódzkie

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło gdy pielęgniarka udzielała pomocy pacjentowi z atakiem padaczki. Przenosiła go razem z koleżanką i lekarzem, a następnie zakładała wkłucie.

Poczuła się źle, wezwane pogotowie przewiozło ją do szpitala w którym zmarła. Spadkobiercy pielęgniarki przez 7 lat walczyli o sprawiedliwość.

Do wypadku doszło w jednej z miejscowości w województwie łódzkim. Pielęgniarka, która przenosiła pacjenta, a następnie nieprzytomnemu pacjentowi zakładała wkłucie dożylnie zdenerwowała się sytuacją i źle poczuła, bolała ją głowa, miała podwyższone ciśnienie. Trafiła do szpitala gdzie zmarła trzy tygodnie później.

Ubezpieczyciel nie widział wypadku

Zmarła pielęgniarka miała wykupione w pracy ubezpieczenie grupowe. Zgodnie z jego zapisami w przypadku śmierci ubezpieczonego osoba wskazana w polisie miała otrzymać 8 tys. zł. Natomiast w przypadku gdy śmierć ubezpieczonego była wynikiem nieszczęśliwego wypadku ubezpieczyciel miał wy-



FOT. LILIANA BOGUSIAK-JÓŹWIAK

Proces przed sądami dwóch instancji trwał blisko 7 lat. Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi jest prawomocny

płacić z polisy 40 tys. zł, a gdy do śmierci doszło na skutek wypadku przy pracy - 30 tysięcy. Ubezpieczyciel uznał jednak, że śmierć pielęgniarki nie była ani nieszczęśliwym wypadkiem ani wypadkiem przy pracy.

Z polisą do sądu

Pozew spadkobiercy przeciwko ubezpieczycielowi trafił do Sądu Rejonowego. Sąd uznał śmierć kobiety za nieszczęśliwy wypadek, a w dalszej kolejności ustalił, że zachodzą przesłanki

do uznania, że zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy.

Czynnikami wywołującymi pęknięcie tętniaka był znaczny wysiłek fizyczny, zdenerwowanie i wzrost ciśnienia tętniczego. Te czynniki należy traktować jako przyczyny zewnętrzne. Gdyby nie dźwiganie pacjenta i problemy z wkłuciem nie doszłoby do pęknięcia tętniaka w dniu zachorowania, a co za tym dalej idzie do zgonu pielęgniarki - argumentował Sąd Rejonowy.

70 tys. zł dla spadkobiercy

Sąd orzekł, że ubezpieczyciel ma wypłacić spadkobiercy zmarłej pielęgniarki 40 tys. zł z tytułu śmierci ubezpieczonej spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem i 30 tys. zł z tytułu śmierci spowodowanej wypadkiem przy pracy. Od tego wyroku odwołał się ubezpieczyciel zarzucając sądowi m.in. to, że ten analizując okoliczności zdarzenia pominął stan zdrowia pielęgniarki, a samo zdarzenie nie można uznać za wypadek w pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego rozpatrującego apelację była ona bezzasadna.

Długa droga po sprawiedliwość

- Wypadek przy pracy oznacza nieszczęśliwy wypadek, który nastąpił podczas lub w związku z wykonywaniem przez ubezpieczonego zwykłych czynności albo poleceń przełożonych w ramach istniejącego stosunku pracy lub stosunku cywilnoprawnego, w ramach którego odpłacane są składki na ubezpieczenie wypadkowe - podkreślił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu.

Wyrok Sądu Okręgowego jest prawomocny. Spadkobierca otrzyma kwotę 70 tys. zł z odsetkami za 7 lat.

Uгода w sprawie ciężkiego wypadku chórzystki

Wiesław Pierzchała
Łódź

Nieoczekiwanie zakończył się spór między Teatrem Wielkim w Łodzi a artystką, która podczas próby uległa ciężkiemu wypadkowi.

22 marca 2023 roku, kiedy odbywała się próba do spektaklu „Raj utracony” Krzysztofa Pendereckiego, chórzystki były na specjalnej, ruchomej platformie, z której - po opuszczeniu - mieli wejść na scenę. W drodze na zaplecze chórzystka wpadła

w szczelinę między platformą a klatką schodową. Była o włos od śmierci. Spadła z wysokości około sześciu metrów. Uderzyła głową o beton. Była w ciężkim stanie. „To cud, że nie zginęła” - twierdzili świadkowie.

- Doznałam pęknięcia czaszki i na chwilę straciłam przytomność. Leżałam na betonowo-drewnianym podłożu. Najgorsze było to, że platforma opuszczała się i mogłam zostać zmiażdżona. Na szczęście nie doszło do tego. Trafiłam do szpitala - powiedziała nam Agata Szmuk.

Pełne odszkodowanie i część zadośćuczynienia

W sprawie wypadku wystąpiła do Sądu Okręgowego w Łodzi. Jej pełnomocnikiem został adwokat Szymon Byczko, który wyjaśnił nam, że domagają się od teatru 100 tys. zł zadośćuczynienia i 12 tys. zł odszkodowania. Okazało się jednak, że w drodze mediacji doszło do ugody między teatrem a artystką.

Agata Szmuk odmówiła nam komentarza w sprawie ugody, zaś Teatr Wielki przy-

słał nam maila, w którym czytamy:

„Pani Agata Szmuk współpracowała z Teatrem Wielkim na podstawie umowy cywilnoprawnej jako artystka gościnnie i nie była pracownikiem etatowym instytucji. W toku mediacji sądowych strony osiągnęły porozumienie, na mocy którego pani Agata Szmuk otrzymała pełne odszkodowanie i znaczącą kwotę zadośćuczynienia. Środki te w całości zostaną wypłacone przez towarzystwo ubezpieczeniowe”.

Łódzka posłanka Polski 2050 deklaruje, że jest coraz bliższa odejścia z partii

Matylda Witkowska
Polityka

Łódzka posłanka Ewa Szymanowska skrytykowała w mediach społecznościowych to, co dzieje się wewnątrz Polski 2050. „Jestem coraz bliżej odejścia z partii” - mówi posłanka.

Sporą burzę wywołała w weekend Łódzka posłanka Ewa Szymanowska z Polski 2050 swoimi wpisami w mediach społecznościowych.

„Wystarczająco długo milczałam w mediach społecznościowych” - napisała w sobotę posłanka Ewa Szymanowska. Skrytykowała decyzje zwołanej w sobotę rady krajowej partii, która zobowiązała członków m.in. zawieszenia postępowań dyscypli-

narnych i zmian personalnych i formalnych do zaplanowanego na 21 marca zjazdu partii.

Ewa Szymanowska nazwała tę decyzję „uchwałą kagańcową”. Skrytykowała wybraną niedawno na przewodniczącą partii Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz, a także decyzje zwołanej w sobotę rady krajowej partii.

„Polska 2050 pod przywództwem Katarzyny Pełczyńskiej Nałęcz to dziś partia skrajnie niedemokratyczna, dopasowująca prawo i wewnętrzne zasady pod siebie, a nie pod ludzi” - napisała Ewa Szymanowska, m.in. na swoim oficjalnym profilu na Facebooku.

- Jeszcze nie podjęłam decyzji co dalej, jestem coraz bliżej odejścia z partii - mówi posłanka Ewa Szymanowska w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim”.



Posłanka Ewa Szymanowska (z prawej) podczas I zjazdu krajowego Polski 2050 w 2023 w klubie Wytwórnia w Łodzi

Jacek Zemła
Łódź

Mieszkańcy Karolewa już odczuwają niedogodności związane z budową tunelu Kolei Dużych Prędkości, choć ta budowa tak naprawdę jeszcze nie ruszyła.

Na osiedlu powstaje jednak komora szlakowa, która połączy tunel z powierzchnią ziemi i będzie pełniła rolę wyjścia ewakuacyjnego. Jej budowa poprzedzi drażnienie, druga komora powstanie obok Atlas Areny. Budowa tych obiektów nastręczy sporo problemów i to już niedługo.

Na Karolewie ogrodzono taśmą część parkingu pomiędzy ulicą Nad Karolewką, a torami tramwajowymi. Kierowcy nie mogą z niego korzystać, co dla wielu mieszkańców oznacza duże problemy ze znalezieniem wolnego miejsca parkingowego.

- To stare osiedle, jak je budowali było tu może ze 20 samochodów i na tyle zrobiono uliczki. Teraz jest ich pół tysiąca, więc wiadomo jak trudno zaparkować, szczególnie jak się wraca z pracy wieczorem. Zagrodzili nam parking, wycięli drzewa, i... nic się tam nie dzieje. Nic dziwnego, że ktoś zerwał taśmę i ludzie parkują - mówi pan Bartłomiej, mieszkaniec bloku przy Bratysławskiej.

Wycinka drzew to jednak dopiero początek. Na gruncie



W tym miejscu mieszkańcy Karolewa zostawiali samochody. Teraz teren ten został zagrodzony

leżącym pomiędzy torami tramwajowymi a wieżowcami będzie budowana pierwsza z pięciu komór szlakowych. Prace wstrzymuje jedynie zima aura. Kolejne powstaną: obok Atlas Areny, u zbiegu Alei Włókniarzy i Struga, przy Żeligowskiego i przy Gdańskiej.

Kto nam zapewni odszkodowania?

W każdej z tych lokalizacji trzeba się spodziewać utrudnień w ruchu jeszcze na długo przed drażnieniem w tych rejonach tunelu KDP. Najbliższe

zmiany w organizacji ruchu nastąpią na Alei Bandurskiego, gdzie początek prac przy budowie komory szlakowej zapowiadany jest w II kwartale bieżącego roku. Obejmą jezdnię Al. Bandurskiego w kierunku Retkini, na wysokości zjazdu z Al. Unii

Na gruncie leżącym pomiędzy torami tramwajowymi a wieżowcami będzie budowana pierwsza z pięciu komór szlakowych

Lubelskiej przy Atlas Arenie. Roboty zostały podzielone na dwa etapy, aby zachować przejazd i dojazd do Atlas Areny i stadionu ŁKS Łódź.

Dwa etapy prac

I etap prac ma się rozpocząć w II kwartale 2026 roku i potrwa około roku. W tym czasie budowniczy tunelu zajmą Al. Bandurskiego w kierunku Retkini, lecz nie pozostanie ona bez przejazdu. Zbudowany zostanie objazdowy odciinek jezdni, tzw. drogowy bypas. Jezdnia będzie miała dwa pasy ruchu, co nie zapewni takiej samej przepustowości jaka jest obecnie, jednak pozwoli utrzymać w możliwie największym możliwym zakresie ruch po trasie W-Z.

Na drugiej jezdni Alei Bandurskiego - w kierunku centrum utrudnień nie będzie. Zachowany będzie też zjazd z Al. Unii Lubelskiej na Bandurskiego, bez zakłóceń mają także kursować tramwaje na Retkinię i Karolew. Zamknięte zostanie natomiast przejście podziemne pod Al. Bandurskiego przy Atlas Arenie.

II etap prac przy komorze K5 zacznie się w połowie 2027 roku i potrwa - podobnie jak pierwszy - około roku. W tym czasie ruch po Al. Bandurskiego odbywać będzie się już bez zmian - trzema pasami, główną jezdnią. Nie będzie natomiast możliwości zjazdu z Al. Unii Lubelskiej w kierunku Retkini.

Prawie dwa lata kwitły w Łodzi nielegalne targi zwierząt. Nikt nie przyznaje się do ich organizowania

Dokończenie ze str. 1

Alicja Gumińska, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łodzi, zaznacza, że zakazu nie wydała, a jedynie o nim przypominała. Dlaczego dopiero teraz?

- My nie wydawaliśmy żadnego zakazu. To nie był nasz komunikat. Na podstawie skarg przypomnieliśmy po prostu o obowiązującym prawie. Zgodnie z zapisami (art. 10a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.) o ochronie zwierząt zabronione jest pod karą aresztu albo grzywny: „wprowadzanie do obrotu zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach oraz prowadzenie targowisk, targów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych, a także pod karą grzywny - nabywanie zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach. Zakazy te, tak jak cała ustawa o ochronie zwierząt

dotyczy zwierząt kęgowych” - dodaje Alicja Gumińska.

Dlaczego o zakazie przypomniano dopiero 8 lutego 2026 roku?

- Działalność polegająca na organizowaniu targów, wystaw i pokazów nie była nadzorowana przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łodzi od lata 2024, czyli od daty zakończenia działalności przez poprzedniego administratora terenów znajdujących się pod adresem 91-348 Łódź, ul. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus - wyjaśnia Alicja Gumińska. - Nie wiedzieliśmy, że na terenie MOSIRU odbywają się targi i giełda z udziałem zwierząt żywych. Ona nie miała prawa funkcjonować. W styczniu wpłynęły do nas dwie skargi i przypomnieliśmy zarządcom obiektu o obowiązującym zakazie. Na miejscu nie byliśmy.

Dolewali rybkom gorącą wodę z czajnika?

W treści skarg skierowanych do Powiatowego Inspektora Weterynarii wskazano szereg nieprawidłowości dotyczących warunków utrzymania zwierząt, m.in., że jakoś wody w akwariach jest niewłaściwa, a do zbiorników dolewana jest gorąca woda bezpośrednio z czajnika. Zwrócono również uwagę na niską temperaturę panującą na hali oraz występowanie przeciągów.

W skargach zwrócono uwagę, że zwierzęta pozostają bez stałej opieki lekarza weterynarii, a część dostawców nie posiada wymaganej dokumentacji. Podniesiono także zarzut przetrzymywania zwierząt w zbyt małych pojemnikach, niezgodnych z obowiązującymi normami.

Czy rybki powrócą na „Start”?

- Organizowanie targów, wystaw, pokazów nie jest zabronione, tylko sprzedawanie zwierząt w tym miejscu. Jeśli hobbyści ze „Startu” założąliby swoje stowarzyszenie i wystąpiliby do mnie z prośbą o zgodę na organizowanie pokazów i targów, wtedy otrzymaliby weterynaryjny numer identyfikacyjny. W trakcie wydarzenia urzędowy lekarz weterynarii nadzorowałby targi. Nadzór taki jest płatny przez organizatora targów, wystaw, pokazów - dodaje lekarz weterynarii Alicja Gumińska.

Trzeba jednak pamiętać, że sprzedaż zwierząt kęgowych jest zabroniona.

- Na giełdzie ani targach nie można sprzedawać żywych zwierząt kęgowych. Często wystawcy podają kontakt do siebie i wtedy można zakupić pupila

z ich hodowli prywatnej - wyjaśnia lekarz weterynarii Alicja Gumińska

Hobbyści działają

Małgorzata Tarczyńska, jedna z hodowczyń i pasjonatek akwarystyki, podkreśla, że wystawcy działają w sprawie założenia oficjalnego stowarzyszenia, które miałyby się stać głównym organizatorem targów.

- Jesteśmy grupą pasjonatów, której celem jest doprowadzenie do tego, aby to miejsce ponownie znalazło się na mapie Polski jako legalnie i prawidłowo funkcjonująca przestrzeń dla społeczności akwarystycznej i terrarystycznej. Kluczowym elementem naszych działań jest obecnie utworzenie stowarzyszenia, które umożliwi formalne i zgodne z przepisami funkcjonowanie tego miejsca oraz rozwój wydarzeń w szerszym zakresie - mówi Bartosz Kołodziejczyk z grupy hobbystów akwarystyki i terrarystyki województwa łódzkiego.

Co właściwie oznacza zakaz sprzedaży „zwierząt domowych”?

- Ustawa o ochronie zwierząt zakazuje wprowadzania do obrotu oraz nabywania zwierząt domowych na targach, giełdach i targowiskach. Z tej samej ustawy wynika, że „zwierzęta domowe” to zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza. Określenie „tradycyjnie” nie jest precyzyjne i może być różnie rozumiane w różnych środowiskach. Zmienia się też na przestrzeni lat. O ile kiedyś przyjmowano, że zwierzęta domowe to jedynie psy i koty, później także świnki morskie, chomiki czy myszki o tyle w dzisiejszych czasach wśród domowych pupili znaleźć można także żółwie, jaszczurki a nawet węże. Wynika to z rozpowszechniającego się zjawiska utrzymywania w domach coraz bardziej oryginalnych gatunków zwierząt. Zwierzęta te obecnie uważa się za zwierzęta domowe - wyjaśnia Justyna Cheda-Onisk, adwokat.

Teatralna opowieść o absurdzie wojny oraz odpowiedzialności

Dariusz Pawłowski
Teatr

Spektakl na podstawie powieści Serhija Żadana „Internat” realizuje Teatr Jaracza w Łodzi. Premiera już 21 lutego na Scenie Kameralnej.

Powieść „Internat” Serhija Żadana, ukraińskiego prozaika, poety, eseisty, dramaturga i tłumacza, ukazała się w Polsce w roku 2019. Bohaterem jest Pasza - trzydziestopięcioletni nauczyciel języka, który w środku zimy i wojny musi odebrać z internatu siostrzeńca i wrócić z nim do domu. Krótka podróż zamienia się w wędrówkę przez zrujnowany świat, w którym zacierają się granice między wojną a codziennością. Spektakl na podstawie tej głośnej książki reżyseruje Paweł Łysak, dyrektor Teatru Jaracza w Łodzi.

- To przedstawienie o odpowiedzialności - wyjaśnia twórca spektaklu. - Sądzę bowiem, że tym, co nas może ocalić jest tylko drugi człowiek. Główny bohater, który jest trochę postacią bez właściwości, musi stać się odpowiedzialnym za drugą osobę. On podejmuje wyzwanie, przechodzi przez trudny czas i to go zmienia, skłania do zrozumienia, że inny człowiek jest bardzo ważny. Podjęty przez Żadana temat to z jednej strony odpowiedź na egzystencjalne pytanie: co możemy zrobić w trudnym czasie, z drugiej zaś



W spektaklu „Internat” na Scenie Kameralnej Teatru Jaracza występują między innymi Agnieszka Skrzypczak, Sambor Czarnota i Ewa Audykowska-Wiśniewska

to zagadnienie polityczne, gdyż taką stała się dzisiaj pomoc drugiej osobie.

Dla odtwórcy roli Paszy, doskonale znanego łódzkiej publiczności Sambora Czarnoty, spektakl obnaża to, co wojna robi z cywilizacją i z gatunkiem ludzkim - pokazuje wszystkie kolory i odcienie: absurdu, nienawiści, rozpacz, złości, samotności.

- Pasza staje wobec czegoś niewyobraźnego, co trudno zrozumieć - podkreśla aktor. - Dlaczego człowiek zamiast ratować siebie, walczyć z głodem, suszą, globalnym ociepleniem

kupuje broń i strzela do drugiego człowieka. Po doświadczeniach I i II wojny światowej. To niepojęte. Naszym przedstawieniem pokazujemy fragment tego szaleństwa, które ogarnęło ludzi.

Na scenie zobaczymy także Ewę Audykowską-Wiśniewską,

Prapremiera spektaklu „Internat” Serhija Żadana w reżyserii Pawła Łysaka w Teatrze Jaracza odbędzie się już w sobotę 21 lutego

Agnieszka Skrzypczak, Mateusza Czwartosza, Krzysztofa Wachy, Andrzeja Wichrowskiego i Kacpra Męcę.

Autorami adaptacji i dramaturgii są Paweł Sztarbowsky i Łukasz Chotkowski, scenografii - Robert Rumas, a muzyki - Dominik Strycharski. W przedstawieniu wykorzystywane są materiały wideo, o które zadbał Artur Sienicki.

Serhij Żadan będzie gościem premiery, natomiast 22 lutego, przed spektaklem odbędzie się spotkanie z pisarzem w cyklu „Rozmów na czas chaosu”, tłumaczone na polski i ukraiński.

Kolejna edycja Polskiej Nocy Kabaretowej odbędzie się w Atlas Arenie

Dariusz Pawłowski
Rozrywka

**Cykliczne wydarzenie to do-
roczne spotkanie czołówek
polskiej sceny kabaretowej.
Wydarzenie odbędzie się 7
marca w łódzkiej Atlas Arenie.**

Podczas tegorocznej Polskiej Nocy Kabaretowej w Łodzi, pod hasłem „Siedmiu wspaniałych”, wystąpią znane i lubiane formacje kabaretowe: Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Smile, Kabaret Moralnego Niepokoju, Igor Kwiatkowski, Kabaret K2 oraz Mariusz Kałamaga.

W programie znajdą się nowe skecze przygotowane specjalnie na tę okazję. Artyści zapowiadają, że „tych tematów jeszcze nie poruszali”, dodając,

że widzów czekają niespodzianki i jak zawsze - satyra na otaczającą nas rzeczywistość. Całość poprowadzi Kabaret K2.

Bilety na wydarzenie - w cenach od 180 złotych - dostępne są na stronie internetowej Atlas Areny.

Kabaretowy wieczór w łódzkiej hali został zaplanowany również na 26 lutego. Tego dnia ze swoim najnowszym programem zatytułowanym „Szur” zaprezentuje się popularny stand-uper, komik i satyryk Mateusz Socha. Twórca od 2016 roku konsekwentnie buduje swoją pozycję na polskiej scenie komediowej. Jego dotychczasowe programy, m.in. „Zróbmy coś szalonego”, „Król piaskownicy”, „Masochista”, „Ile można?” czy „Panie Mateuszu” zapewniły mu dużą popularność.



W gronie wykonawców Polskiej Nocy Kabaretowej w łódzkiej Atlas Arenie znalazł się Kabaret Nowaki

Łódzki Teatr Pinokio rozpoczyna cykl zajęć dla młodzieży zainteresowanej aktorstwem

Dariusz Pawłowski
Teatr

Teatr Pinokio w Łodzi uruchamia dla młodzieży cykl zajęć przygotowujących do egzaminów do szkół teatralnych. Zapisy już trwają, liczbę miejsc jest ograniczona.

Nowy program edukacyjny Teatru Pinokio skierowany jest do młodych osób przygotowujących się do egzaminów aktorskich. Projekt opiera się na kameralnej formule - zajęcia odbywać się będą w grupie od sześciu do 10 osób.

- Koszt prywatnych kursów czy konsultacji bywa barierą finansową, dlatego jako instytucja chcemy tego typu wsparcie uczynić bardziej dostępnym. A zapotrzebowanie widzimy ogromne - tłumaczy Wiktor Moraczewski, koordynator ds.



Teatr Pinokio zaprasza na aktorski masterclass

edukacji w Teatrze Pinokio. - Nasza propozycja jest wyjątkowa także dlatego, że wykorzystuje potencjał naszego interdyscyplinarnego zespołu artystycznego. Tworzą go osoby po różnych szkołach i wydziałach, a połączenie ich kompe-

tencji z jednej strony pomoże uczestnikom odnaleźć własny artystyczny kierunek, a z drugiej - kompleksowo przygotować się do egzaminów, niezależnie od tego, kiedy i gdzie będą się one odbywać - dodaje.

Wśród prowadzących zajęcia znaleźli się: Ewa Wróblewska - absolwentka Akademii Teatralnej w Warszawie Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku, od 20 lat związana z łódzką sceną; Piotr Pasek - aktor i tancerz, który ukończył Wydział Teatru Tańca w Bytomiu krakowskiej AST; Jagoda Zimała - absolwentka Akademii Sztuk Teatralnych, filia we Wrocławiu, od siedmiu lat zajmująca się improwizacją teatralną; Piotr Osak - kompozytor, instruktor teatralny, muzyk i absolwent Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku warszawskiej AT oraz Filip Waw-

recki - student V roku Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi, który swój debiut sceniczny miał właśnie w łódzkim Pinokiu.

Program warsztatów, dla osób od 16. roku życia, obejmie m.in. pracę z ruchem, przygotowanie wokalne, interpretację tekstu czy improwizację, a poszczególne zajęcia dostosowane zostaną do indywidualnych potrzeb i poziomu uczestników. Co istotne, organizatorzy duży nacisk położą także na kondycję psychiczną kandydata.

Zajęcia odbywać się będą w każdy poniedziałek w godzinach 17-19, a pierwsze, organizacyjne spotkanie zaplanowano na 23 lutego. Koszt jednych dwugodzinnych zajęć to 100 zł. Planowanych jest osiemnaście spotkań grupowych oraz cztery indywidualne.

Amerykański raper Redman po raz pierwszy w Łodzi

Jakub Mlonka
Muzyka

Gwiazda światowego hip-hopu Redman wraca do Polski i po raz pierwszy zawita do Łodzi. Obok amerykańskiego rapera wystąpi łódzki zespół NTK oraz JWP/BC.

Redman od debiutanckiego krążka „Whut? Thee Album” z 1992 roku, przez kultowe „Muddy Waters”, aż po wydane w 2024 roku „Muddy Waters Too” pozostaje wierny hip-hopowi w jego najbardziej bezkompromisowej formie. Poza muzyką zdobył też status ikony popkultury. Wystąpił w filmie „How High”, gdzie wraz z Method Manem stworzył jeden z najbardziej rozpoznawalnych duetów w historii kina. Jego charyzma, sceniczna energia i charakterystyczny humor sprawia-

ją, że Redman to legenda kultury hip-hopowej.

Koncert artysty odbędzie się 30 kwietnia w klubie Larum (ul. Piotrkowska 102). Podczas występu w Łodzi publiczność usłyszy przekrój jego twórczości - od klasyków z początku lat 90., przez złotą erę Def Squad, aż po najnowsze produkcje.

Wcześniej publiczność rozgrzeje NTK - łódzki zespół działający na scenie muzycznej od niemal 30 lat. Zorak, Kliford, Foch, MaTek, EnterSky oraz DJ Cider i DJ Goodstuffson łączą rap, turntablizm, beatbox i graffiti w spektakularne show. Ich największy hit, „Odpowiedz mi kim jestem”, to hymn łódzkiej sceny hip-hopowej.

Na scenie w klubie Larum zobaczymy także JWP/BC - jeden z filarów warszawskiej sceny hip-hopowej, który tworzą Ero, Kosi, Siwers i Łajzol.

KRÓTKO

WROCŁAW

Grzegorz Braun w prokuraturze

Grzegorz Braun, europoseł i lider partii Konfederacji Korony Polskiej, nie usłyszał we wtorek w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu zarzutów w sprawie incydentu w szpitalu Oleśnicy. Chodzi o sprawę bezprawnego pozbawienia wolności lekarki Gizeli Jagielskiej w szpitalu w Oleśnicy.

Lider Konfederacji Korony Polskiej szybko opuścił budynek prokuratury i poinformował dziennikarzy, że nie postawiono mu zarzutów. Potwierdziła to PAP rzeczniczka

prokuratury prok. Karolina Stocka-Mycek, która prowadzi to śledztwo.

- Nie postawiono mu zarzutów, ponieważ złożył wniosek o wyłączenie mnie z prowadzenia śledztwa - poinformowała prok. Stocka-Mycek. Do czasu rozpatrzenia wniosku prokurator nie postawi Braunowi zarzutów.

To był już kolejny termin wyznaczony przez wrocławskich śledczych. Europoseł został wcześniej wezwany na 13 stycznia, ale przedstawił wówczas zwolnienie lekarskie.

WYPADEK

Zginął kierowca autokaru



FOT. POLICJA SŁOWACKA

We wtorek nad ranem w miejscowości Liptowska Osada na Słowacji doszło do wypadku z udziałem polskiego autokaru. Jadący z Krakowa do Budapesztu pojazd, w którym było około 30 pasażerów, zderzył się z ciężarówką przewożącą drewno. Kierowca autobusu zginął na miejscu, a dwie osoby trafiły do szpitala.

SOSNOWIEC

Rozpoczął się proces ks. Jacka K.

Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu rozpoczął się we wtorek proces księdza z diecezji sosnowieckiej Jacka K., któremu prokuratura zarzuca dziewięć przestępstw o charakterze seksualnym na szkodę dzieci, a także posiadanie materiałów pedofilskich. Ksiądz został doprowadzony do sądu z aresztu. Sprawa toczy się z wyłącze-

niem jawności. Obrońca oskarżonego ani pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych, którzy stawili się na rozprawie, nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami.

Jacek K. jest aresztowany od czasu przedstawienia mu pierwszych zarzutów. Podczas śledztwa nie przyznawał się do winy. Grozi mu do 30 lat więzienia.

POLITYKA

Marcin Przydacz, szef Biura Polityki Międzynarodowej, będzie reprezentował prezydenta Karola Nawrockiego na jutrzejszym spotkaniu inaugurującym Radę Pokoju w Waszyngtonie. Głos w sprawie rady zabrał też premier Donald Tusk „Jak już wielokrotnie informowaliśmy polską opinię publiczną, naszych partnerów i prezydenta, rząd nie przewiduje w tych okolicznościach i warunkach uczestnictwa w Radzie Pokoju”.

”

Eventualna wizyta w Waszyngtonie przedstawiciela prezydenta będzie miała charakter obserwacyjny

Donald Tusk premier RP

Droga dla miliardów euro na uzbrojenie otwarta

Adam Kielar
Warszawa, Bruksela

Państwa członkowskie UE zatwierdziły we wtorek plan inwestycyjny Polski w ramach programu obronnego SAFE. Na polskiej liście znalazło się 139 projektów.

Decyzja ta kończy proces zatwierdzania polskiego planu przez UE. We wtorek zatwierdzono także plany: Estonii, Grecji, Włoch, Łotwy, Litwy, Słowacji i Finlandii.

Program SAFE przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia w postaci nisko oprocentowanych pożyczek na zakup sprzętu wojskowego, w dużej mierze produkowanego w Europie. Program ma wspierać państwa UE we wzmacnianiu ich potencjału obronnego, a także zmniejszać ich uzależnienie od uzbrojenia z USA.

Inwestycje w polską gospodarkę

Przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk odniósł się do programu SAFE. Podkreślił, że według prognoz Agencji Uzbrojenia wartość inwestycji w samą Hutę Stalowa Wola „przekroczy 20 miliardów złotych”. Zaznaczył przy tym, że HSW produkuje m.in. armatohaubice Krab, bojowy wóz piechoty Borsuk i samobieżne moździerz Rak.

- Już cały świat jest zainteresowany tym, żeby też od nas to



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Państwa członkowskie zatwierdziły polski plan inwestycyjny w ramach programu SAFE

kupować, więc mówimy o wielkiej inwestycji, która będzie służyła, jeśli oczywiście prawica i prezydent zrozumieją, na co robia zamach, polskiej gospodarcze, polskiej obronności, możliwościom eksportu polskiego uzbrojenia - powiedział Tusk.

Podkreślił przy tym, odnosząc się do kontraktu zbrojeniowego z czasów rządów PiS, że „pożyczka koreańska to jest prawie dwukrotnie wyższe oprocentowanie” niż w przypadku pożyczki w ramach unijnego programu SAFE.

Polska ma otrzymać 43,7 mld euro

Polska będzie największym beneficjentem programu SAFE. W sumie polski plan inwestycyjny zawiera 139 projektów,

których łączna wartość wyniesie 43,7 mld euro.

W piątek, 13 lutego, Sejm głosował w sprawie przyjęcia ustawy, która umożliwia wdrożenie w Polsce programu SAFE.

„Za” byli przedstawiciele wszystkich partii koalicyjnych (KO, PSL, Lewica oraz Polska 2050), koło partii Razem oraz dwójce posłów niezależnych (w sumie 236 głosów). Przeciw ustawie głosowali: PiS, Konfederacja, koło Konfederacji Korony Polskiej, jeden poseł niezależny oraz dwóch z koła Demokracji Bezpośredniej (razem 199 głosów), natomiast wstrzymały się cztery osoby: jeden poseł PiS, niezależna posłanka Paulina Matysiak oraz dwóch posłów Demokracji Bezpośredniej.

Szerokim echem odbiła się wypowiedź prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. W poniedziałek, 16 lutego, wezwał on prezydenta do zawetowania ustawy wdrażającej w Polsce program SAFE. Zdaniem lidera PiS, program ten służy przede wszystkim „interesom niemieckim”.

- Jest wpisany w ten cel, który dzisiaj stawiają sobie przede wszystkim Niemcy. Europa zjednoczona pod przywództwem niemieckim ze wszystkimi tego konsekwencjami - uważa Kaczyński.

Prezes dodał również, że obecne Niemcy są „państwem postnazistowskim”.

Wskazywał jednocześnie, że polska niepodległość nie ma ceny.

- I dlatego, nawet jeżeli byśmy mieli trochę więcej zapłacić, to to jest nieporównanie bardziej opłacalne dla Polski, dla przyszłości także osobistej pomyślności Polaków, polskich rodzin niż to, co jest nam proponowane. Bo proponowana nam jest Polska pod niemieckim butem. My ten niemiecki but odrzucamy - mówił Kaczyński.

Nie wiadomo na razie, jak w sprawie tej ustawy zdecyduje prezydent Karol Nawrocki. Sprawa programu SAFE była jednym z tematów niedawnej Rady Bezpieczeństwa Narodowego pod jego przewodnictwem. PAP

Polak szpiegiem Rosjan? Zarzuty za pracę na rzecz rosyjskiego wywiadu. Sprawa trafiła do sądu

Adam Kielar
Bydgoszcz

29-letni Wiktor Ż. odpowie za szpiegostwo na rzecz Rosji. Jak poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik ministra-koordynatora ds. służb specjalnych, do sądu trafił już akt oskarżenia w tej sprawie.

Jak napisał Jacek Dobrzyński w mediach społecznościowych, akt oskarżenia przeciwko Wiktorowi Ż., 29-let-

niemu Polakowi, trafił do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

„Prokurator zarzucił mu zgłoszenie gotowości oraz działania na rzecz rosyjskiego wywiadu (art. 130 par. 2 kk). Wiktor Ż. zbierał i przekazywał za pomocą komunikatorów internetowych informacje dotyczące między innymi funkcjonowania obiektów o istotnym znaczeniu dla obronności Polski, których ujawnienie mogłyby wyrządzić szkodę dla naszego kraju” - napisał rzecznik na portalu X.

Oskarżony miał przekazywać informacje na temat strategicznych obiektów, takich jak Zakłady Chemiczne NITROCHEM czy Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 (oba w Bydgoszczy).

„Mężczyzna wyraził również gotowość do przekazywania informacji w zakresie rozmieszczenia obiektów wojskowych, w tym Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy” - podkreślił Dobrzyński.

Czyn zarzucany podejrzanemu jest zagrożony karą więzienia nie krótszą niż 8 lat albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Śledztwo było prowadzone przez Delegaturę ABW w Bydgoszczy pod nadzorem prokuratora z Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie. PAP

Iran straszy w cieśninie Ormuz. Rozmowy ostatniej szansy

oprac. Anna Nagel
Teheran

Po rozpoczęciu rozmów amerykańsko-irańskich w Genewie Iran wystrzelił pociski rakietowe w kierunku cieśniny Ormuz - podała półoficjalna irańska agencja Tasnim.

Tasnim poinformowała, że pociski wystrzelone z głębi kraju i z wybrzeża uderzyły w cele w cieśninie.

Iran ogłosił w poniedziałek ćwiczenia marynarki wojennej Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w cieśninie, przez którą przepływa 20 procent światowej ropy naftowej i 20 proc. skroplonego gazu ziemnego.

Iran i Stany Zjednoczone rozpoczęły we wtorek w Genewie drugą rundę pośrednich negocjacji w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Irańska telewizja państwowa poinformowała, że negocjacje z USA będą pośrednie i skupią się wyłącznie na programie atomowym, a nie na polityce wewnętrznej Iranu.

W rozmowach stronę amerykańską reprezentowali wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć i doradca Donalda Trumpa Jared Kushner. Irańskiej delegacji przewodniczył szef MSZ Abbas Aragczi. W rozmowach, tak jak poprzednio, pośredniczyli dyplomaci z Omanu.



Ćwiczenia morskie Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej w cieśninie Ormuz

Przed ich rozpoczęciem przedstawiciel Iranu powiedział anonimowo agencji Reutersa, że delegacja z Teheranu przyjechała do Genewy z „realnymi, konstruktywnymi propozycjami” i nie ma założonego z góry nastawienia co do ich rezultatu.

Z kolei inny wysoki rangą urzędnik irański powiedział, że sukces rozmów w Szwajcarii zależy od tego, czy Stany Zjednoczone nie będą stawiać nierealistycznych wymagań i od ich poważnego podejścia do zniesienia paraliżujących Iran sankcji gospodarczych.

Pierwsza runda rozmów Iran - USA przeprowadzona została w Omanie 6 lutego. Kwestią sporną przed obiema turami pozostawał, według mediów, zakres rozmów: USA żądają od Teheranu ustępstw w sprawie programu rozwoju rakiet balistycznych i zaprzestania wspierania zbrojnych ugrupowań na Bliskim Wschodzie. Iran nalegał, by rozmowy dotyczyły tylko kwestii jądrowych.

Groźby ajatollaha

Najwyższy duchowo-polityczny przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, oświadczył we wtorek, że prezydent USA

Donald Trump nie zdoła obalić Republiki Islamskiej, odnosząc się do słów Trumpa, według którego zmiana reżimu w Teheranie „byłaby najlepszą rzeczą, jaka mogłaby się wydarzyć”.

Chamenei uznał, że Iran musi posiadać broń odstraszającą, twierdząc, że państwo jej pozbawione zostanie „zmiażdżone” przez wrogów. Skrytykował sprzeciw USA wobec prawa Iranu do korzystania z pokojowej według niego technologii nuklearnej w celach medycznych, rolniczych i energetycznych, określając go jako przejaw „nieracjonalności”. PAP

Zmarł pastor Jesse Jackson, ikona ruchu na rzecz praw obywatelskich w USA

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Wieloletni działacz na rzecz praw obywatelskich, pastor baptystów i czołowy działacz Partii Demokratycznej, Jesse Jackson, zmarł we wtorek, poinformowała jego rodzina. Miał 84 lata.

Przyczyna śmierci nie została od razu podana. Jego rodzina poinformowała, że zmarł spokojnie w otoczeniu najbliższych. W listopadzie Jackson trafił do szpitala - od ponad dziesięciu lat cierpiał na postępujące porażenie nadjędrowe (PSP). W 2017 roku Jackson ujawnił, że cierpi na chorobę Parkinsona.

Jackson urodził się w Greenville w Karolinie Południowej i zyskał sławę w erze walki o prawa obywatelskie, uczestnicząc w demonstracjach u boku Martina Luthera Kinga. Jego działalność trwała przez dziesięciolecia, w tym czasie dwa razy ubiegał się o nominację Demokratów na prezydenta, w 1984 i 1988 roku.

Jackson, który był w motelu w Memphis w stanie Tennessee wraz z Kingiem, kiedy ten został



Jesse Jackson walczył o równouprawnienie czarnoskórych Amerykanów od lat 60. XX w.

zamordowany w 1968 roku, nie zaprzestał działalności na rzecz równouprawnienia Afroamerykanów po śmierci swego mentora. Był aktywny w szeregach Partii Demokratycznej, narażając się w latach 80. XX w. na zarzuty części jej establishmentu o zbyt lewicowe poglądy.

W ostatnich dziesięcioleciach Jackson otwarcie wypowiadał się na temat czołowych polityków, w tym byłego prezydenta Baracka Obamy. Potępił prezydenturę Donalda Trumpa, mówiąc: „Pięćdziesiąt lat praw obywatelskich zostało zagrożonych”.

Piloci F-16 z USA i Holandii nad Ukrainą. Tajna eskadra ma zwalczać rosyjskie drony i rakiety

Grzegorz Kuczyński
Kijów

W ostatnich tygodniach w Ukrainie utworzono eskadrę F-16, do której po raz pierwszy weszli piloci ze Stanów Zjednoczonych i Holandii - informuje francuski portal Intelligence Online specjalizujący się w pracy z danymi wywiadowczymi.



Za sterami F-16 siedzą też weterani z Holandii

F-16 kontra rosyjskie rakiety i drony

Jak podaje Intelligence Online, zagraniczni piloci podpisali z Siłami Zbrojnymi Ukrainy tymczasowe umowy, które przewidują rotację co sześć miesięcy i możliwość przedłużenia. Nie mają oni jednak oficjalnych stopni wojskowych w ukraińskich siłach zbrojnych i nie figurują na publicznych listach.

Ukraina wykorzystuje przekazane przez kraje zachodnie

myśliwce F-16 do przechwytywania rosyjskich pocisków manewrujących Kalibr i Ch-101, a także dronów Geran-5. W przeciwieństwie do ukraińskich pilotów, zachodni piloci potrafią obsługiwać zaawansowane technologicznie urządzenia, w szczególności kontenery celowniczo-rozpoznawcze Sniper. System ten pozwala widzieć cele z dużej odległości, śledzić rakiety i drony w ciemności lub w chmurach.

Zagraniczni piloci w wojsku Ukrainy

Już w 2023 roku Siły Powietrzne Sił Zbrojnych Ukrainy dopuściły możliwość zawarcia umów z zagranicznymi specjalistami wojskowymi, w tym pilotami i technikami. W 2024 roku amerykański senator republikański Lindsey Graham podczas podróży do Kijowa zauważył, że Ukraina może zatrudniać amerykańskich pilotów weteranów do pilotowania samolotów F-16, dopóki ukraińscy specjaliści nie ukończą szkolenia.

- Ukraińcy będą szukać wśród krajów NATO gotowych pilotów, którzy przeszli na emeryturę, aby pomogli im, dopóki Ukraina nie wyszkoli swoich pilotów - powiedział Graham. Jednak do tej pory nie poinformowano oficjalnie o zagranicznych pilotach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12.02.2026 zmarł w wieku 75 lat



Andrzej Połatyński

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się dnia 19.02.2026 o godzinie 09:45 na Cmentarzu Rzymskokatolickim pw. św. Józefa przy ulicy Ogrodowej 39 w Łodzi

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina



Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

Nie ma jak u... sióstr. Elżbietanki dają namiastkę domu

– Jak siostry zaczynały, to była ławka. Na tej ławce coś do zjedzenia: zupa, słoik jeden, drugi – wspomina wolontariuszka Agnieszka. Dziś działa kuchnia i jadłodajnia z prawdziwego zdarzenia oraz kawiarenka. Ale plany sięgają dużo dalej

Chrystian Ufa



Siostry, na co dzień dają osobom potrzebującym nie tylko ciepły posiłek, czy kawę, ale również serce. Gdy ich odwiedzamy, już na zewnątrz czuć zapach zupy. W środku przy stołach trwają rozmowy oraz wspólny posiłek

Wspólne tańce, śpiewy oraz przebranki. Siostry przebrane za kapitana, pielęgniarkę, Meksykanina i osoby bezdomne, w strojach pirata, Zorro czy wojownika. Tak w nowy 2026 rok weszły Elżbietanki wraz z podopiecznymi.

– Była też modlitwa, kolęda oraz zimne ognie na dworze. Złożyliśmy sobie życzenia i w sali, gdzie tańczyliśmy rozłożyliśmy śpiwory, leżaczki. Zrobiliśmy sobie seans. Wygrały filmy świąteczne z dobrym przekazem, bo uznaliśmy, że na seansie o świętym Franciszku po 5 minutach wszyscy zasną – śmieje się siostra Emilia Krzyżńska.

Siostry, na co dzień dają osobom potrzebującym nie tylko

ciepły posiłek czy kawę, ale również serce. Gdy je odwiedzamy, już na zewnątrz czuć zapach zupy. W środku przy stołach trwają rozmowy oraz wspólny posiłek. „Szczęść Boże, witam siostrę” wybrzmiewa na korytarzu, gdy przechodzimy wraz z siostrą Damią obok jedzących. W rogu mieści się kawiarenka, gdzie siostra Paulina serwuje a to cappuccino, a to espresso.

Zaczęło się od ławki z zupą i słoikiem

– Myślę, że przez kilka lat stania w kolejkach stworzyła się społeczność. Nawiązały się relacje. Ludzie rozpoznają się w tej przestrzeni. Przychodzą tu pary, a także koledzy – mówi siostra Damia.

Droga do tego miejsca zaczęła się jednak lata temu.

Przy ulicy Łąkowej w Poznaniu początkowo mieścił się szpital. Później funkcjonowała tu Akademia Medyczna. Gdy budynek zamknięto, klucze do zabytku trafiły do sióstr. Stało się tak w 2011 roku. W końcu urodził się plan, by stworzyć centrum pomocy ubogim.

Udało się uzyskać miliony dofinansowania ze środków UE, a swoją cegiełkę dołożyli także bezdomni, którzy wywieźli taczkami 500 ton ziemi z budynku. Przez lata siostry wydawały im posiłki na świeżym powietrzu. W zimie osoby potrzebujące karmiono m.in. pod namiotem, przy farlebach. Dziś warunki są całkiem inne.

– Jaka jest największa zmiana po otwarciu centrum? – pytam siostrę.

– To, że mogą spokojnie zjeść i to nie jest jednorazowe wejście na 15 minut. Mogą rzeczywiście z tobą usiąść, przy tych stołach, normalnej zastawie. Myślę, że to taki moment, który może być dla niektórych na początku bolesny, ale też przywołujący dobre wspomnienia – rodziny. Stoły to przestrzeń tworzenia się relacji – zauważa siostra Damia. W listopadzie ubiegłego roku otwarto tu jadłodajnię wraz z kuchnią i kawiarenką a w przyszłości ma tu być jeszcze m.in. łaźnia, pralnia, siłownia, czy też grota solna.

– Jak siostry zaczynały, to była ławka. Na tej ławce coś do zjedzenia: zupa, słoik jeden, drugi. Potem były wiaty, namiot – mówi pani Agnieszka Kaczyńska, wolontariuszka.

Agnieszka, Darek, Tomek, Ania - wszystkie ręce na pokład

Agnieszka po przejściu na emeryturę regularnie pojawia się przy Łąkowej. Jej zadaniem jest segregacja i wydawanie ubrań potrzebującym.

– Na początku gubiłam się niesamowicie. Kto, czego potrzebował. Teraz jak przychodzi, to mówię tu plecak, ten chce torbę – opowiada wolontariuszka, dodając, że plecak to rzecz bardzo potrzebna. Tam osoby w kryzysie bezdomności noszą całe życie.

Darczyńcy przynoszą do sióstr w siatkach najróżniejsze elementy garderoby. Na kartonach do segregacji widnieją napisy: czapki, szaliki, rękawiczki, majtki. Rozdawane są również podpaski dla kobiet.

– Najbardziej doceniam to, kiedy rzeczy są wyprane. Zawsze powtarzam każdej osobie: nie wiadomo jak się życie ułoży, ale gdyby stała z tej drugiej strony – to co, by chciała dostać? Czysta bieliznę. Wypraną – tłumaczy pani Agnieszka.

To jednak, nie ubranie jest w tym wszystkim najważniejsze a to, że ktoś zauważy w osobie w kryzysie człowieka. Z indywidualną historią, z imieniem i nazwiskiem, tak jak każdy z nas.

– Mamy pana, który lubi sweterki we wzorki, takie strasznie staromodne. Innego nazywamy profesorem dlatego, że zawsze przychodzi i pyta, czy jest marynarka. Mamy panią spódniczkę, bo prosi o odłożenie spódniczki, co robię. Oni dzięki zauważeniu i pamięci nie są anonimowi.

Chyba im tego potrzeba, żeby w całym świecie mieli kogoś, kto o nich pomyśli, ale nie o nich jako o bezdomnym, tylko o Kasi, Zosi, Sławku, Marku - bezpośrednio - za uważa emerytka.

Darek. Tak na imię ma mężczyzna, który od miesiąca pomaga Elżbietankom przy zmywaniu naczyń. Siostry zapewniają mu dach nad głową w Domu Nadziei im. św. Józefa, po tym jak trzy lata spędził na ulicy.

- Piłem tyle, że zdrowie zaczęło zawodzić. Przez alkohol trafiłem na ulicę. Nikt nie uczy nas, co robić w sytuacji krytycznej. Kiedy życie zaczęło mi się sypać, nie wiedziałem, gdzie szukać pomocy. Zacząłem tu przychodzić - opowiada Darek.

- Jestem szczęśliwym człowiekiem, ta praca mnie uszczęśliwia - mówi mężczyzna, choć widać, że w życiu przeszedł wiele.

Nikt nie nauczył go, co robić w sytuacji krytycznej, kryzysowej. A nałóg wziął górę.

- Jak jest się w kryzysie, to ma się tysiąc pomysłów i wszystkie są dobre. Tylko nie wiadomo, co wybrać. Koniec końców człowiek nie ma odwagi, żeby wybrać cokolwiek. A jak już się zacznie wychodzić z tego kryzysu, to najważniejsze jest towarzystwo drugiej osoby, żeby nie być samemu, bo wtedy nic się nie robi - wyznaje Darek. - Ja popełniłem karygodny błąd, bo na początku moich problemów ludzie wyciągali rękę, a ja odrzucałem tą pomoc. W ten sposób pozbawiłem się szansy na to, żeby nie dopuścić do rozwoju trudnej sytuacji. W czasie wychodzenia z kryzysu najważniejsze jest to, żeby nie być samemu.

„Byłem głodny, a daliście Mi jeść”

Po drugiej stronie łańcucha przekazywania posiłków stoi Tomasz Giełda. Jego też zgubił alkohol. Trafił na ulicę. Spał na dworcu i chodził po kolegach. Tułaczka trwała cztery miesiące. Dziś, po pomocy uzyskanej od Elżbietanek z osoby czekającej w kolejce po zupę, stał się osobą gotującą zupę. Tej przygotowuje 500 litrów dziennie ręką w rękę z szefem kuchni.

Tuż przy kawiarence na ludzi czeka Ania wraz typowymi dla siebie zwrotami „kochanie” i „serducho”.

- Kochanie. Fajne jest to, jak stoję tu i widzę, jak ludzie nagle pomiędzy sobą gadają. Jak koledzy też się wspierają. Pomagają sobie - mówi Ania.

U siostr znalazła szczęście. Wzięła ślub z partnerem w kaplicy Elżbietanek. Od lat wspólnie z mężem pomagają im swoją pracą. Ania zajmuje się wszystkim, co potrzeba. Gdy do niej podchodzimy rozdaje akurat posyłwestrowe prezenty od Gwiazdora (m.in kawę, skar-



W zimie osoby potrzebujące karmiono m.in pod namiotem przy farelkach. Dziś warunki są całkowicie inne. W listopadzie ubiegłego roku otwarto tu jadalnię wraz z kuchnią i kawiarenką a w przyszłości ma tu być jeszcze m.in tażnia, pralnia, siłownia, czy też grota solna

pety, szampon) i żywność (m.in banany, chleb)

- Jak ludzie przychodzą do mnie do kolejki, to mówią „Jaka toaleta! Jest papier, pachnie. Są naczynia, kubeczki, wszystko”. Oni są tu szczęśliwi. Mogliby tu siedzieć dwadzieścia cztery godziny na dobę. Tu czują się bezpiecznie - dodaje kobieta. - Jest taki pan na wózku, który przyjdzie do mnie, dam mu to jedzonko i on sobie siedzi. I tak sobie siedzi, zje, wypije tą kawę i obserwuje. Zapytałam się go, co tak obserwuje? „Tu jest jak w domu” odpowiedział.

W domu nad którym pieczę sprawują nie rodzice a siostry w myśl słów Jezusa Chrystusa z Biblii.

- Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”. Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliście Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?” A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.



Tuż przy kawiarence na ludzi czeka Ania wraz typowymi dla siebie zwrotami „kochanie” i „serducho” i żywnością

Doradca ubezpieczeniowy/finansowy Roku. Poznaj uczestników MISTRZÓW HANDLU

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Niektórzy trafiają do doradców z teczka dokumentów. Inni nawet bez jednej kartki, za to z jednym wielkim „nie wiem”. Są tacy, którzy przychodzą „tylko zapytać”, a wychodzą z dobrym planem na najbliższe 20 lat.

Zanim pojawi się podpis na umowie dotyczącej ubezpieczenia czy finansów, trzeba odpowiedzieć na pytania, które nie zawsze są wygodne: co by było, gdyby? Co jeśli coś się wydarzy? Jak zabezpieczyć bliskich? To dlatego praca doradców ubezpieczeniowych i pośredników finansowych to przede wszystkim spokojna

rozmowa, kalkulator, notatnik, ale i kubek kawy, bo to nie są krótkie rozmowy. Wbrew stereotypom, nie są też wyłącznie o liczbach. To tak naprawdę rozmowy o życiu - o własnym mieszkaniu, obawach związanych z kredytem czy zdrowiem, odpowiedzialności za rodzinę. O tym, jak spać spokojnie.

I właśnie to zdanie najlepiej oddaje sens tych spotkań. Doradca nie wyczerpuje spokoju, ale pomoże uporządkować chaos informacji. Pokazać, jakie rozwiązania są realne, a jakie tylko brzmią dobrze.

Poniżej publikujemy dwie historie uczestników akcji Mistrzowie Handlu, którzy opowiadają o swojej codzienności.



Zawsze stara się dobrać rozwiązania „szyte na miarę”

Bartłomiej Nowicz (Nationale Nederlanden, Łódź) do branży trafił z polecenia, bez planu na długą karierę, jednak szybko odkrył, że za ubezpieczeniami stoi znacznie więcej niż sama sprzedaż.

- Dość szybko zrozumiałem, że to, co brałem za prostą sprzedaż, ma drugie, znacznie głębsze dno - mówi. Jak podkreśla, praca doradcy finansowego to przede wszystkim odpowiedzialność i realna pomoc drugiemu człowiekowi, szczególnie w momentach, gdy życie niespodziewanie wystawia na próbę. - To nie są tylko podpisy i wnioski, ale pomoc wtedy, gdy świat nagle mówi „sprawdzam” - dodaje.

Zapytany o jedną, praktyczną radę dla osób, które chcą lepiej zadbać o swoje finanse, stawia na rozmowę



i szczerą. - Umów się na kawę z profesjonalnym doradcą i postaw na pełną szczerą - podkreśla. Porównuje to spotkanie do wizyty u lekarza, gdzie tylko pełna wiedza o sytuacji, obawach i celach pozwala dobrać rozwiązania „szyte na miarę” i zbudować realnie działający plan ochrony życia i zdrowia.

Jedną z historii szczególnie pokazuje codzienność tej pracy „od kuchni”. - Klient przyszedł na pierwsze spotkanie wyraźnie niechętny i powiedział, że jest tu tylko dlatego, że żona każe, a ubezpieczenia to według niego wyrzucanie pieniędzy - wspomina. Mimo sceptycyzmu, wspólnie dobrali szeroki zakres ochrony zdrowotnej. Półtora roku później ten sam klient zadzwonił po trudnej diagnozie. - Wtedy ta „zbędna” polisa stała się jego najważniejszym dokumentem - mówi.

Codziennosc w tej branży bywa wymagająca

Do zawodu trafiła z potrzeby pracy z ludźmi i realnego wpływu na ich poczucie bezpieczeństwa. Oto Agnieszka Mistygacz (OPIEKUN Ubezpieczenia, Łódź) nominowana w kategorii Doradca Finansowy Roku.

- Decyzja o podjęciu pracy doradcy finansowego wyniknęła z chęci pracy z ludźmi, pomocy im w realizacji marzeń i zapewnienia bezpieczeństwa rodzinie - podkreśla Agnieszka Mistygacz.

Jak zaznacza, zawód ten daje jej elastyczność, niezależność oraz możliwość ciągłego rozwoju i podejmowania nowych wyzwań. - Największą satysfakcję daje mi moment, kiedy klient dzięki mojemu doradztwu zyskuje spokój i bezpieczeństwo na przyszłość - dodaje nasza nominowana.



Zapytana o jedną praktyczną radę dla osób, które chcą lepiej zadbać o swoje finanse, wskazuje na podstawy. - Zaczynaj notować absolutnie wszystkie swoje wydatki przez miesiąc. Dzięki temu zobaczysz, gdzie faktycznie znikają pieniądze - radzi, podkreślając, że świadomość to pierwszy krok do zmian.

Nie ukrywa, że codzienność w tej branży bywa wymagająca. - Praca doradcy finansowego to praca bez urlopów i wieczorów, z presją na wykonanie planów - mówi wprost. Jak zaznacza, doradca często pełni rolę psychologa i mediatora, mierzy się z trudnymi sprawami, wieczornymi telefonami oraz koniecznością stałej nauki i aktualizacji przepisów. - Ale warto, bo to praca, którą kocham i mam z niej wielką satysfakcję - podsumowuje Agnieszka Mistygacz.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU

1. Halina Kupis, Spółdzielczy Dom Handlowy Central, Łódź
2. Anna Dybalska, Sklep spożywczy u Bułgara, Łask
3. Iwona Wójcik, Lewiatan, Prusicko

FLORYSTA ROKU

1. Agnieszka Kołodziej, Aga Flowers, Sieradz
2. Sylwia Bogusz, Pracownia florystyczna Narcyzek, Opoczno
3. Paulina Kozłowska, Cuda Wianki, Pabianice

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1. Karolina Stępień, Biuro Nieruchomości Północ, Radomsko
2. Iwona Kutarba, WGN Nieruchomości, Pajęczno
3. Adam Jakubczak, AJ Promotion - Twoje biuro nieruchomości, Łódź

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

1. Hortensjowy Ogród, Chrzastawa 11A
2. Sklep Medyczny Monika Łondka-Kaszczyk, Pabianice, Orla 42
3. Polo Market, Żduńska Wola, Szkolna 2

KWIACIARNIA ROKU

1. Kwiaciarnia Agnieszka Antos, Jaruzal 75
2. Kwiaciarnia Przy Rondzie, Ksawerów, Wschodnia 83A
3. Kubeczek Kwiatów, Łódź, Łagiewnicka 54/56

BUTIK ROKU

1. Olala Fashion, Poddebice, Targowa 7
2. Butik Patroom, Tomaszów Mazowiecki, Witosa 52
3. Stylowy Zakątek K-Jarych, Wieruszów, Warszawska 4A

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1. Brzdać & Świat Mody, Tomaszów Mazowiecki, Stolarska 31
2. Trendy Kids Katarzyna Bednarek, Pabianice, Reymonta 2

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1. Pracownia mozaiki. Alicja Brewińska, Łódź, Przędzalniana 57
2. Antonea, Łódź, Ogrodowa 4
3. Veroni Biżuteria 316L, Pabianice, Nawrockiego 17

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1. Agnieszka Mistygacz, OPIEKUN Ubezpieczenia, Łódź
2. Bartłomiej Nowicz, Nationale Nederlanden, Łódź
3. Michał Redzynia, PROFIT FINANCE I UBEZPIECZENIA Sp. z o.o., Łódź

EKO SKLEP ROKU

1. Stary Sad Ekio, Łódź, Sądowska 44/2
2. Za Miedzą Delikatesy Ekologiczne, Łódź, Piotrowiczowej 12
3. Natura I Zdrowie, Łódź, Żabia 16/1

SALON OPTYCZNY ROKU

1. Optyka okularowa Zdzisława Szalkiewicz, Łódź, Lutomska 26
2. Ośrodek Korekcji Wzroku, Łódź, Próchnika 1
3. Twój Optyk Przemysław Socha, Rawa Mazowiecka, Piłsudskiego 16

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.dzienniklodzki.pl/handel

OGŁOSZENIA

Potrzebuje

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

Hobby

NUMIZMATYKA

BANKNOTY, monety, znaczki, odznaczenia, militaria kupię, 506-554-917

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejkki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

REKLAMA 0011476368

ANTYKWARIAT

Skup płyt winylowych, płyt CD, kaset magnetofonowych z muzyką.

Dojazd do klienta. Tel. 503 133 524

Domy

SPRZEDAM

DOMY drewniane z bali, szkieletowe - rekreac. i mieszkalne, od podstaw. Producent, tanio, 509-435-261

Mieszkania

BLOKI KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

STARE BUD. SPRZEDAM

19M Centrum za odstępnę, 785-217-456

ZAMIENIĘ

2 pokoje, blok zamienię na większe w kamienicy, 573-915-715

DO WYNAJĘCIA

Kawalerka, Górna, 665-600-247

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

Lokale użytkowe

DO WYNAJĘCIA

LOKAL 20m² z placem lub bez placu, Widzew/Olechów, dobry punkt na komis samochodowy - wypożyczalnię lub inną działalność - wydzierżawie, 602-645-222,503-044-933

Działki

SPRZEDAM

KONSTANTYNÓW, bud, 883-937-566

Sprzęt domowy

MEBLE

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DIWANY

DIWANY różne, chodniki, 785-971-061

Komputery

POGOTOWIE komputer, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

DŹWIGARY drewniane, 501-529-844

PŁYTY drogowe, 501-529-844

PODKŁADY drewniane, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Różne

ART. DZIECIĘCE

KUPIĘ rower trójkołowy, Łódź, 791-771-718

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ORKAN, Trak piłowy, przyczepa zbier. prasa zwijka rozrzutnik, 500-3000 zł, 883-937-566

PŁODY ROLNE

OWIES sprzedam, gm. Lipce Reymontowskie, 608-340-247

SIANO, słoma, kostki, bele - 10zł, 883-937-566

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

Zamienię

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

WYCINAK do kisonki, przyczepa zbierająca kostki, sieczkarnia, siewnik do kukurydzy na busa, 883-937-566

Usługi

BUDOWLANE

BUDOWA domów drewnianych z bali, szkieletowych, rekreac., mieszk. Producent, tanio, 509-435-261

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

Dachy, rynny 601-277-130

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

PŁYTKI, zabudowy, remonty, malowanie - krótkie terminy, 501-529-844

REMONTY solidnie, 690-225-682

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

ELEKTRYK, 693-741-682

Gaz montaż, naprawa, szczelność, uprawnienia, 513-782-398

Hydraulika - awarie, 509-721-995

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE komórek, garaży, terenów i po zmarłych - likwidacja mieszkań, 576-187-032

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY - serwis, 733-955-881

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

TRANSPORT

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

DEKARZ (K/M).Tel. 42 272-34-57, 42 272-34-55

DO odśnieżania i mycia klatek schodowych 661-359-332

REKLAMA

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

EMERYTA, rencistę, solidnego na portiernię, 604-210-562

GLAZURNIK (K/M).Tel. 42 272-34-57, 42 272-34-55

OSOBY szyjące - dzianina (najchętniej emeryci) również chałupników, Łódź Chojny, 795-610-101

POMOC do domu Górna, 786-080-382

SZWACZKI chałupniczki - dzianina, 731-273-482

Szycie, prasowanie, krojenie, wzorcownia, 602-371-680

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, 42-717-17-04, 510-231-468

Auto moto

INNE

KURTKA motocyklowa Wollf 200zł, 734-628-148

Z kuponem rabatowym zawsze taniej!

Kupony prosimy realizować w dniach 18 - 24 lutego 2026 roku

REKLAMA 0011472300

ARTYKUŁY BHP I PPOŻ. Łódź, ul. Przędzalniana 14 Tel. (42) 676-20-14, 676-72-54 sklep czynny pn. - pt.: 8.00 - 16.00 www.bhp-ppoz.com biuro@bhp-ppoz.com

OFERUJEMY:

• sprzęt ochrony osobistej
• odzież roboczą i ochronną
• obuwie robocze i ochronne
• rękawice robocze i ochronne
• gaśnice, agregaty p. poż., koce
• armaturę hydrantową (szafki, węże, nasady, prądownice, zawory)

PEŁNE ROZMIARY UBRAN I BUTÓW ubrania, spodnie, fartuchy, kombinzony:
- antyelektrostatyczne, trudnopalne
- kwasoodporne, dla spawacza

WYGODNY PARKING, PRZYMIERZALNIA
• instrukcje bhp i ochrony p. poż.
• znaki ewakuacyjne, bhp i p. poż.
• znaki oraz tablice budowlane, ADR
• znaki energetyczne i informacyjne
• apteczki z wyposażeniem,
• środki czystości, czyszciva, papiery sanitarne

POLECAMY GAŚNICE!
• do pojazdów
• do budynków
• do domu
• do firm
• specjalistyczne

Z TYM KUPONEM 5% TANIEJ MOŻNA PŁAĆ KARTA

0011473245

BOTANIC PARK

Nowe mieszkania w Łodzi ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie od 29 m² do 105 m²

GETMAR Firma Budowlana

tel. 785 400 542, 601 858 400 mieszkania@getmar.com.pl

Sztuczna inteligencja błyszczała w Las Vegas. Czy zmienia nasze życie na lepsze?

Targi CES (Consumer Electronics Show) w Las Vegas to coś więcej niż tylko największa na świecie wystawa technologicznych gadżetów. To przegląd trendów, które od lat pokazują, jak zmieniają się technologie i jaki wpływ mają na nasze życie

Kazimierz Sikorski



Boston Dynamics Atlas, którego obsypano nagrodami w kategorii Najlepszy Robot

Lanim wypełniły się ogromne sale targów CES 2026 w Las Vegas zwiedzającymi, goście byli świadkami niecodziennej prezentacji.

Ogrom prezentowanych urządzeń, gadżetów i zabawek był tak duży, że z wyborem najlepszych i najciekawszych były problemy. Wśród wyróżniających się zwracała uwagę obroza ze sztuczną inteligencją dla psa.

Na ogromnych ekranach przedstawiano przyszłość branży elektronicznej. Były samochody poruszające się z gracją bez pomocy człowieka, super nowoczesne urządzenia medyczne i wiele innych przedmiotów, służących lepszemu życiu.

Komentarze zapowiadały kolejne przełomy nie tylko w branżach wspomnianych sztuczną inteligencją, które będą gotowe nie za dekadę, ale już, za rok, góra dwa lata. Słuchacze nie mieli wątpliwości, że królową CES 2026 była sztuczna inteligencja (AI).

Sztuczna inteligencja dobra dla wszystkich

Na pytanie, czy starsza część publiki powinna się bać sztucznej inteligencji, czy też powinna się jej uczyć, Gary Shapiro, autor i dyrektor generalny oraz wiceprzewodniczący Consumer Technology Association (CTA), miał jedną odpowiedź: „Tak, zdecydowanie powinni się jej uczyć”.

I rozwijając myśli dodał, że to dzięki AI nie tylko starsi dostaną bezpieczniejsze auta, będą korzystali z coraz bardziej nowszych i skuteczniejszych urządzeń poprawiających ich zdrowie.

O tym, że sztuczna inteligencja zdominuje największe targi elektroniczne na świecie nikt nie miał wątpliwości. Przeniknęła do niemal każdego zakątka naszego życia. Po to, by pomagać, czynić życie dłuższe, ciekawsze i zdrowsze.

Targi CES 2026 w Las Vegas to już historia, ale charakter wydarzenia oznacza, że wiele z prezentowanych technologii, produktów i dziwacznych pomysłów pojawi się na rynku w najbliższej przyszłości (a wiele z nich można kupić już teraz).

Inteligentna obroza dla naszych psów

Wśród prezentowanych gadżetów uwagę zwróciła inteligentna obroza dla psów. Co prawda daleko jeszcze do chwili, w której będzie ona tłumaczyć szczekanie na słowa, ale i tej chwili doczekamy.

Satellai Collar Go wykorzystuje platformę Petsense AI do monitorowania lokalizacji, snu i temperatury oraz innych wskaźników, które oceniają zdrowie czworonoga i alarmuje, gdy coś z psem jest nie tak.

Zainteresowanie wzbudził też skaner kodów kreskowych do lodówek. Mówi się, że to

przyszłość naszych lodówek. Niebawem ma tak być, że inteligentne lodówki będą wiedziały, co jest w ich środku, dzięki czemu sprawdzimy, które produkty stają się przeterminowane. Rozwiązaniem ma być sztuczna inteligencja, z kamerami wykrywającymi, co włożyliśmy do lodówki. Nowa inteligentna lodówka GE Profile wykorzystuje sprawdzoną technologię kodów kreskowych, która jest łatwiejsza i bardziej znana.

A co byśmy powiedzieli o odkurzającym robocie, który wykonuje robotę na schodach? Widok robota Saros Z70 firmy Roborock i jego ramienia zainteresował zwiedzających. Roborock pokazał kolejną wersję swojego urządzenia, Dreame X50 Ultra. Ma nogi, które umożliwiają poruszanie się po schodach w górę i w dół. Dobrze radzi sobie na schodach, obracając się o 90 stopni, a jedną z nóg opiera na dolnym stopniu, by zachować stabilność przy pracy.

Saros Rover jest robotem z przyszłością, gdy my się będziemy wylegiwać się na kanapie, on wykona za nas całą pracę.

W przypadku nowoczesnych ekranów, zaletą nie jest już ich liczba, ale łączna liczba pikseli o wysokiej rozdzielczości dostępnych do wszelkiego rodzaju wielozadaniowości.

Monitor firmy Dell UltraSharp 52 Thunderbolt to 52-calowy wyświetlacz o rozdzielczości 6K i częstotliwości odświeżania 120 Hz. Pełni on też funkcję huba Thunderbolt 5 do podłączania potrzebnych urządzeń.

Jedyny robot, o którym wszyscy mówili na CES

W Las Vegas pojawiło się mnóstwo robotów o różnej jakości. Niektóre zaprojektowano z myślą o ograniczonych zadaniach, inne próbują upodobnić się do ludzi. Jest też Boston Dynamics Atlas, którego obsypano nagrodami w kategorii Najlepszy Robot w konkursie Best of CES 2026. Ten wolnostojący robot humanoidalny wkrótce trafi do fabryk Hyundai, oferując wyjątkowy zakres ruchu, wytrzymałość i łatwość naprawy.

Wielu chciałoby zdobyć nóż szefa kuchni, który z łatwością kroi jedzenie. Większość noży kuchennych nie jest zbyt ostra, dlatego krojenie czegoś delikatnego, na przykład pomidora, kończy się czasami kłusą.

Czy można wyobrazić sobie nóż, który będzie kroił czysto z minimalnym wysiłkiem? Jak najbardziej. Seattle Ultrasonics zaprojektowało C-200, ultradźwiękowy nóż szefa kuchni, który wibruje 30 000 razy na sekundę. Dzięki temu ostrze płynnie przesuwają się po jedzeniu i zapobiega przyklejaniu się plasterków do boków ostrza. Noże ultradźwiękowe są powszechne w przemysłowych

zastosowaniach, ale C-200 jest pierwszym opracowanym z myślą o domowej kuchni.

Słuchawki ze sztuczną inteligencją

Coraz bardziej powszechne stają się kamery wbudowane w inteligentne okulary, a dzięki technologii AI możliwe jest zadawanie inteligentnym asystentom pytań, takich jak „Na co patrzę?”.

Producent akcesoriów do gier, Razer, uznał, że kamera może być prawie w każdym urządzeniu i dodał ją do słuchawek gamingowych w ramach Projektu Motoko. Słuchawki wyposażone są w dwie 12-megapikselowe kamery 4K i łączą się z dowolną usługą AI, aby odpowiadać na pytania.

Specjalny czujnik obecności przestrzennej

Nasze domy można już wyposażać w inteligentne lampy, inteligentne gniazda i inne urządzenia, które są aktywowane przez czynniki takie jak pora dnia lub zaplanowane sceny. Można mieć jeden lub dwa czujniki ruchu, które włączają światła, gdy ktoś się zbliża.

Aqara poszła jeszcze dalej, tworząc wieloczujnik przestrzenny FP400. To urządzenie wykrywa obecność - „w mniej inwazyjny sposób śledzenia ruchu w domu w porównaniu z oczami kamer bezpieczeństwa wewnętrznego”. Przykładem wykrywania obecności jest monitorowanie ludzi starszych, żeby szybko zareagować po ich upadku.

Polska gwiazda w Las Vegas

Warto wspomnieć o polskiej obecności na targach w Las Vegas. Po raz kolejny błysnęła firma Vasco Electronics z Krakowa, która jest globalnym liderem technologii tłumaczeniowych opartych na sztucznej inteligencji.

Vasco wkracza na nowe obszary i nie ogranicza się do tłumaczenia języków. Wprowadza innowacyjne funkcje, które umożliwią lepsze zrozumienie otaczającej rzeczywistości. Dzięki usłudze Vasco Audience dociera do nowych grup użytkowników. Vasco Assistant oznacza niespotykane dotąd, poszerzone możliwości poznawcze, a tłumaczenia offline gwarantują komunikację w najodleglejszych zakątkach świata.

Rozwiązania przedstawione w Las Vegas będą dostępne dla nowych użytkowników Q1, jak i dla tych, którzy już posiadają urządzenie. Takie podejście odzwierciedla strategię Vasco: firma oferuje długoterminowe wsparcie i aktualizacje, które sprawiają, że jej translator pozostaje użyteczny i nowoczesny przez wiele lat.

Assistant to pierwszy krok w stronę prawdziwego asy-

stenta kontekstowej komunikacji, który nie tylko tłumaczy język, lecz objaśnia też otaczający świat. Z wykorzystaniem najnowszych modeli AI umożliwia głębsze zrozumienie sfotografowanych treści, poprzez interpretację ich znaczenia i kontekstu. Zmieni znaki, dokumenty czy dowolne uchwycone obiekty wem translatora codzienne doświadczenia w jasne informacje. Wspiera podróżników, osoby uczące się oraz specjalistów z różnych dziedzin, którzy oczekują technologii identyfikującej niuanse i pomagającej w bardziej naturalnej, znaczącej interakcji ze światem.

Vasco Audience to platforma tłumaczeń dla grup słuchaczy, gwarantująca każdej osobie w grupie zrozumienie wypowiedzianych treści – niezależnie od języka, którym się posługuje. Umożliwia mówcy dotarcie do wielu osób jednocześnie, dostarczając indywidualne tłumaczenia w czasie rzeczywistym podczas spotkań, wykładów, wycieczek czy wydarzeń – zupełnie tak, jakby każdy słuchacz miał swojego osobistego tłumacza.

Audience jest samodzielnym rozwiązaniem współpracującym z urządzeniami Vasco (słuchawką tłumaczącą E1), jak i zewnętrznymi źródłami audio. Jest to też pierwsza usługa typu Software as a Service w ofercie Vasco Electronics. Dla słuchaczy nie wymaga instalacji aplikacji ani zakupu urządzenia – logowanie do „swojego tłumacza” odbywa się poprzez przeglądarkę internetową na dowolnym urządzeniu (komputer, telefon).

Vasco Offline umożliwia komunikację w najodleglejszych zakątkach świata; w miejscach bez dostępu do internetu, oferując niezawodne tłumaczenie offline, na którym można polegać, gdy zawiodą inne sposoby komunikacji. Wspiera podróżników, pracowników terenowych i wszystkich, którzy chcą przełamywać bariery komunikacyjne – w tym te wynikające z braku łączności. Co ważne, tryb Offline bazuje na własnych modelach językowych Vasco, nad którymi firma pracuje od lat i – jak zapewnia – są one dokładniejsze i szybsze niż te obecnie dostępne na rynku.

Bezprzewodowa komunikacja dla urządzeń osobistych

Odnótowano na targach w Las Vegas nowy trend technologiczny. To liczba urządzeń osobistych dostępnych do noszenia przy sobie lub podłączania do ciała: smartwatche, pierścionki, naszyjniki z AI, okulary i rzeczk jasna telefony.

Wszystkie korzystają z sieci bezprzewodowej Bluetooth lub Wi-Fi, ale większa liczba urządzeń powoduje przeciążenia, a czasem także problemy z komunikacją.



Po raz kolejny błysnęła firma Vasco Electronics z Krakowa, która jest globalnym liderem technologii tłumaczeń opartych na sztucznej inteligencji

Dlatego jest Ixana Wi-R, protokół i układ, które tworzą hiperlokalne pole blisko ciała, umożliwiając niskie opóźnienia i transfer danych z prędkością 5 Mb/s.

Przenośne laboratorium żywności

To niezwykle zmysłne i bardzo potrzebne urządzenie. Alergie pokarmowe mogą być poważne, a wyjście do restauracji lub do cudzych domów może wywoływać czasami strach.

Osoby z alergią na nabiał lub gluten będą miały dostęp do przenośnego laboratorium, które zbada potencjalne zagrożenia. Alergen Alert analizuje próbki żywności umieszczone w jednorazowych saszetkach i dostarcza wyniki w ciągu kilku minut. Jest testowany przez szefów kuchni do badania żywności przed jej opuszczeniem przez kuchnię. Allergen Alert został zwycięzcą w kategorii Najlepszy Startup w konkursie Best of CES 2026.

Ładowanie bez kabli

Wspominamy początki Wi-Fi i jego zdolności przesyłania danych bez podłączania się do sieci przewodowej lub linii telefonicznej. Dziś zabieramy laptopy do kawiarni i hoteli, oczekując, że będziemy mogli łączyć się z internetem bezprzewodowo.

Kolejnym krokiem jest zasilanie bezprzewodowe, gdzie można ładować urządzenia, umieszczając je w polu generowanym przez źródło zasilania. Fińska firma Willo, po latach objętych tajnymi badaniami, opracowała technologię, która ma spełnić tę obietnicę. Poczekamy, ocenimy. Prace były na tyle imponujące, że zdobyły nagrodę w kategorii „Najlepsza Techno-

logia Energetyczna” podczas targów Best of CES 2026.

A co byśmy powiedzieli o ładowarce słonecznej, która podąża za... słońcem? Elektrownie z funkcją ładowania słonecznego są świetne, o ile znajdują się w słonecznym polu. Oznacza to jednak konieczność okresowego zmieniania położenia urządzenia lub podłączonych paneli słonecznych, aby zapewnić im optymalne ładowanie.

Zamiast tego całą pracę wykonuje elektrownia. Jackery's Solar Mars Bot to autono-

miczny, mobilny akumulator zapasowy z chowanymi panelami słonecznymi. Śledzi słońce i porusza się w razie potrzeby.

Pralko-suszarka, która w końcu się opłaca

Kiedy nasza pralka lub suszarka zakończyła ostatni cykl, musimy zdecydować, czy wymienić ją na nową, czy kupić nową. Czy nie byłoby łatwiej mieć jedno urządzenie, które zajmie się praniem i suszeniem ubrań? To nie nowy pomysł, ale pralko-suszarki zazwyczaj

potrzebują godzin, aby wysuszyć jeden wsad.

Nowa pralko-suszarka Signature firmy LG bez otworu wentylacyjnego może być urządzeniem, które wykona zadanie w rozsądnym czasie. Jeden wsad prania o wadze 4,5 kg można wysuszyć w 90 minut.

Robot-żółw z szerszymi aspiracjami

W tym roku trudno było na targach CES nie natknąć się na jakiegoś robota - czasami dosłownie, bo znane są z tego, że

potrafią wędrować między alejkami i holami.

O RoboTurtle firmy Beatbot nie można zapomnieć. To pływający żółw, naśladujący sposób poruszania się prawdziwych żółwi w wodzie. Zasilanie zapewnia mu pływanie na powierzchni i ładowanie baterii za pomocą paneli słonecznych. RoboTurtle służy do badań środowiskowych, do monitorowania raf koralowych i ryb w sposób mniej nachalny niż nurkowie czy łodzie podwodne.



Podręczne urządzenie do badania składu żywności



Minirobot „Turtini” wygląda jak żółw i ma za zadanie badać jakość wody oraz np. rafy koralowe



Inteligentne obroże dla psów. Jeszcze nie tłumaczą psiej mowy, ale wszystko przed nami

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Nietypowe objawy raka

Największą przeszkodę i utrudnienie w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy - nowo-

twory potrafią też zaskoczyć nawet ich, dając nietypowe objawy lub rozwijając się niemal bez objawów. Niektóre objawy raka łatwo pomylić z innymi chorobami. Jak wcześniej wykryć raka? Na jakie symptomy powinienś zwracać uwagę?

ZA TYDZIEŃ:

- Rdzeniowy zanik mięśni SMA - pierwsze objawy
- Objawy tych chorób są niemal identyczne. Diagnozy zupełnie inne. Zmęczenie, ból, spadek nastroju rzadko wskazują na jedną chorobę



FOT. 123RF.COM

Czy kot jest zdrowy dla człowieka? Tak! I to bardziej niż myślisz

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Według szacunków, 44 proc. Polaków posiada kota. Naukowcy twierdzą, że mają oni powód do radości. Wyniki badań jasno wskazują, że obecność kotów ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie.

Liczne badania wykazują, że koty mogą poprawiać ludziom nastrój, dawać wsparcie emocjonalne i podnosić morale. Zwierzęta domowe są szczególnie doceniane za wspomaganie socjalizacji osób starszych, dzieci oraz osób chorujących zarówno umysłowo, jak i fizycznie.

Nie do przecenienia jest też wpływ zwierząt na nasze samopoczucie w sytuacjach kryzysowych. Od czasu pandemii COVID-19 relacja ludzi ze zwierzętami domowymi jeszcze bardziej zyskała na jakości.

- Pandemia umocniła rolę więzi człowiek-zwierzę w życiu ludzi, a nasze dane pokazują, że jest to odczuwalne w skali globalnej, z niesamowitymi konsekwencjami, które mogą przynieść korzyści zdrowiu ludzi i zwierząt domowych na całym świecie - mówi dr weterynarii Mike McFarland, globalny dyrektor medyczny Zoetis, ogólnosiwiatowej spółki działającej w dziedzinie ochrony zdrowia zwierząt.

Jak koty wpływają na nasze zdrowie?

Koty, podobnie jak psy, mogą być zwierzętami terapeutami. Felinoterapia to metoda zooterapii polegająca na kontakcie z mruczącym pupilem.

● Dzieci a koty

Naukowcy zbadali wpływ obecności kotów domowych na dzieci. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej wśród ponad 2200 młodych Szkotów w wieku 11-15 lat, dzieci, które nawiązały silną więź ze swoimi kotami, lepiej oceniały jakość swojego życia.

Im bardziej dziecko było przywiązane do zwierzęcia, tym bardziej czuło się sprawne,



FOT. FRANCESCO UNGARO / PEXELS

Dzień Kota obchodzi się w Polsce 17 stycznia oraz 8 sierpnia. Ma on podkreślić znaczenie obecności kotów w naszym codziennym życiu

energiczne i uważne, a mniej smutne i samotne. Ponadto bardziej cieszyło się zarówno czasem spędzonym w samotności, jak i w szkole.

● Kot na zdrowie

Amerykański badacz obserwował przez 10 miesięcy 24 osoby, które właśnie podjęły się opieki nad kotami. Wyniki ankiety wypełnianych przez świeżo upieczonych właścicieli były zaskakujące.

Już po pierwszym miesiącu u badanych zmniejszyły się dolegliwości zdrowotne, takie jak bóle głowy, bóle pleców i przeziębienia - chociaż korzyści te wydawały się zanikać w miarę upływu czasu.

Autor badania przypuszcza, że ludzie, którzy tworzą dobre relacje ze swoimi kotami, nadal widzą korzyści z nich płynące, a ludzie, którzy tego nie robią, nie odczuwają ich. Warto więc

cieszyć się obecnością pupila nie tylko w pierwszych miesiącach, ale doceniać jego towarzystwo przez cały czas.

● Pomagają dzieciom z autyzmem

Według Human Animal Bond Research Institute (HABRI), adopcja kota ze schroniska może pomóc obniżyć stres i lęk u dzieci z autyzmem. Po przysięgnięciu zwierzęcia mali właściciele wykazywali więcej empatii i mieli mniej problemów behawioralnych.

Co ciekawe, wyniki badań pokazują, że także koty korzy-

Liczne badania wykazują, że koty mogą poprawiać ludziom nastrój, dawać wsparcie emocjonalne i podnosić morale

stają na zamieszkaniu z rodziną, w której chociaż jeden członek znajduje się w spektrum autyzmu. Zwierzęta dobrze się aklimatyzują i są mniej zestresowane.

● Koty podnoszą jakość życia

Australijskie badania pokazują, że właściciele kotów cieszą się lepszym zdrowiem psychicznym niż osoby nieposiadające zwierząt domowych.

Ankietowani kociarze twierdzą, że czują się bardziej szczęśliwi, pewniejsi siebie i mniej nerwowi, cieszą się także dobrym snem i koncentracją, jednocześnie lepiej radząc sobie z przeciwnościami losu.

● Koty wspierają osoby starsze

Ponad trzy czwarte ankietowanych przez badaczy z Uniwersytetu Michigan, będących w wieku od 50 do 80 lat, stwierdziło, że zwierzęta domowe

zmniejszają odczuwany przez nich stres, a prawie tyle samo uważało, że pupile dają im poczucie celu.

Ponad 70 proc. starszych osób zadeklarowało, że zwierzęta pomagają im radzić sobie z nieprzyjemnymi objawami fizycznymi lub emocjonalnymi, a 46 proc. stwierdziło, że pomagają im także nie myśleć o bólu.

● Zwierzęta jak probiotyki

Trwają badania, które mają potwierdzić hipotezę, że kontakt ze zwierzętami może mieć korzystny wpływ na odbudowę ludzkiego mikrobiomu jelitowego.

- Rosnąca liczba badań udokumentowała wpływ kontaktu ze zwierzętami na ludzki mikrobiom (skład mikroflory jelitowej) w sposób, który może pomóc w zapobieganiu niektórym rodzajom schorzeń, takim jak choroby sercowo-naczyniowe

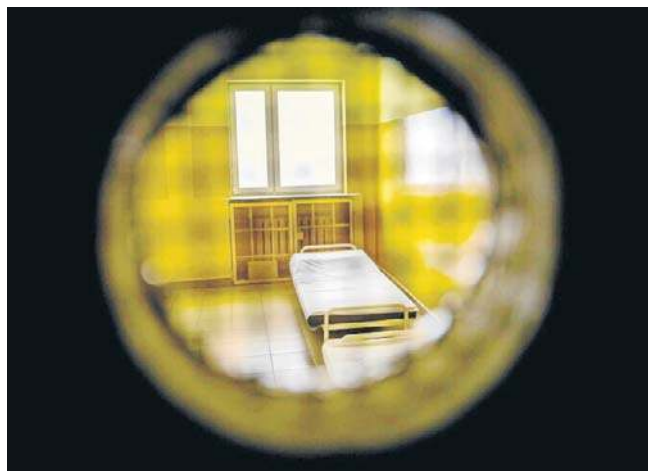
i astma - twierdzi dr Laurel Redding, adiunkt epidemiologii w Penn Vet.

● Wierne jak psy

Dla niektórych miłośników psów relacja z kotem nie wydaje się równie głęboka jak ta, którą mają ze swoim pupilem. Wiele osób, które ze względu na wiek lub stan zdrowia, nie mogą już opiekować się bardziej absorbującym zwierzęciem, waha się, gdy ma go zastąpić niewymagającym spacerów kotem.

Do adopcji kota mogą przekonać ich wyniki badań naukowców z Uniwersytetu Stanowego Oregonu, według których koty żyją z człowiekiem, ponieważ jest on dla nich źródłem i gwarantem bezpieczeństwa.

Co ciekawe, badanie udowodniło także, że koty przywiązują się do człowieka w takim samym stopniu co psy.



Luka w przepisach ujawnia chaos decyzyjny w systemie ratowania zdrowia

Nietrzeźwi pacjenci w szpitalach psychiatrycznych?

Barbara Wesoła
redakcja@stronazdrowia.pl

Gdzie powinna trafić osoba nietrzeźwa, która wymaga pomocy medycznej - na izbę wytrzeźwień czy do szpitala psychiatrycznego?

W Polsce wciąż brakuje jasnych przepisów, które jednoznacznie regulowałyby takie sytuacje. W interpelacji skierowanej do Ministerstwa Zdrowia dr Tomasz Rzymkowski pyta wprost, czy obecny system nie prowadzi do niebezpiecznych konsekwencji.

W interpelacji złożonej do ministra zdrowia zwrócono uwagę, że ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej nie przewiduje odrębnych zasad postępowania wobec osób nietrzeźwych. W praktyce oznacza to, że są one traktowane jak każdy inny pacjent.

Autor interpelacji wskazuje, że lekarz dyżurny w szpitalu psychiatrycznym nie może odmówić hospitalizacji osoby przywiezionej przez policję lub zespół ratownictwa medycznego, dopóki nie przeprowadzi podstawowej diagnostyki wykluczającej zagrożenie życia lub zdrowia. Nawet jeśli pacjent znajduje się pod wpływem alkoholu, placówka musi go przyjąć. Historia już jednak pokazała, że to nie jest właściwa droga.

W interpelacji podkreślono, że takie rozwiązanie budzi poważne wątpliwości. Zdaniem dr Rzymkowskiego, szpitale psychiatryczne - zwłaszcza monospecjalistyczne - nie są przygotowane do opieki nad osobami nietrzeźwymi, które często wymagają intensywnego monitorowania stanu somatycznego i terapii dla osób uzależnionych.

W dokumencie przywołano opinie lekarzy, według których placówki psychiatryczne często nie dysponują odpowiednią aparaturą diagnostyczną ani zespołem specjalistów innych dziedzin. Zacytowano stanowisko le-

karzy z Mazowieckiego Specjalistycznego Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza, którzy wskazują na systemowy problem:

„Placówki monospecjalistyczne absolutnie nie mają narzędzi, aby odpowiednio zaopiekować się takim pacjentem”.

Autor interpelacji zwraca uwagę, że uzależnienie od alkoholu jest chorobą i osoby w takim stanie wymagają fachowej terapii. Jednocześnie podkreśla, że znaczna część nietrzeźwych pacjentów powinna trafić na izbę wytrzeźwień, a nie do szpitala psychiatrycznego.

W interpelacji dr Rzymkowski nawiązuje do głośnej sprawy opisanej w grudniu 2025 roku przez Wirtualną Polskę, dotyczącą śmierci 32-letniej pacjentki z alkoholowym zespołem odstawiennym, która trafiła do szpitala psychiatrycznego i zmarła po zatrzymaniu krążenia. Autor dokumentu zaznacza, że to wydarzenie pokazuje, jak poważne mogą być skutki obecnych luk systemowych.

„W takich warunkach - mówi cytowana w artykule lekarka - oddział detoksykacyjny nie ma prawa istnieć. A masowe kierowanie pacjentów alkoholowych, którzy są tykającymi bombami, do szpitali psychiatrycznych, to błąd całego systemu. I prośenie się o tragedię”.

Na końcu interpelacji sformułowano dwa konkretne pytania skierowane do ministra zdrowia. Dotyczą braku przepisów kompleksowo regulujących możliwość odmowy hospitalizacji osób nietrzeźwych, w szczególności w szpitalach psychiatrycznych, sposobów zaradzenia niedostosowaniu szpitali psychiatrycznych do opieki nad pacjentami pod wpływem alkoholu, jeśli nowe regulacje nie zostaną wprowadzone.

Na moment publikacji odpowiedź ministerstwa zdrowia nie została jeszcze udzielona. Zgodnie z procedurą resort ma na to 21 dni od daty wpływu interpelacji.

Najbardziej nietypowe objawy raka, które zaskakują nawet lekarzy. Na co musisz uważać?

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Największą przeszkodę w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy: nowotwory dają czasem przedziwne objawy, które zaskakują nawet specjalistów.

Według nowego raportu, przygotowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Instytut Badawczy, nowotwory złośliwe zabijają obecnie w Polsce niemal 100 tys. osób rocznie i są drugą najczęstszą przyczyną zgonów wśród Polaków, po chorobach układu krążenia. Każdego roku nowotwory złośliwe diagnozowane są u ok. 90 tys. mężczyzn i prawie 92 tys. kobiet, na raka choruje coraz więcej osób młodszych, 20- i 30-latków. Z rakiem trudno się walczy, bo też trudno go wykryć, a późna diagnoza utrudnia leczenie. W zależności od tego, jaką część ciała atakuje guz, nowotwór może dawać typowe dla danego organu objawy, lub też objawiać się ogólnoustrojowo, tzn. wpływając na stan całego ciała i ogólne samopoczucie. Nowotwory potrafią też zaskoczyć nawet lekarzy, dając nietypowe objawy lub rozwijając się niemal bez objawów. Niektóre objawy raka łatwo pomylić z innymi chorobami.

Jak wcześniej wykryć raka? Na jakie symptomy powinienś zwracać uwagę? Poniżej praktyczna lista możliwych objawów nowotworu.

Najważniejsze objawy raka

Do najbardziej typowych objawów raka, które można wcze-

WARTO WIEDZIEĆ

Rak krwi

Aby wykryć rozwijającą się chorobę, należy przeprowadzić szereg badań, zaczynając od tradycyjnej morfologii krwi z rozmazem mikroskopowym - to jedno z podstawowych badań w szpitalach psychiatrycznych, sposobów zaradzenia niedostosowaniu szpitali psychiatrycznych do opieki nad pacjentami pod wpływem alkoholu, jeśli nowe regulacje nie zostaną wprowadzone.

Na moment publikacji odpowiedź ministerstwa zdrowia nie została jeszcze udzielona. Zgodnie z procedurą resort ma na to 21 dni od daty wpływu interpelacji.



Niektóre objawy raka zbijają z tropu nawet lekarzy

śnie zidentyfikować samemu, należą:

- Zmiany skórne: owrzodzenie skóry lub sutków, wycieki z sutków, zmiana wyglądu znamion na skórze
- Nagła asymetria części ciała: piersi, jąder lub innych
- Wyczuwalne pod skórą guzy.

Nietypowe objawy raka

To objawy, które mogą wywoływać także inne choroby, np. infekcje. Przy raku objawy występują jednak bez wyraźnej dostrzegalnej przyczyny, utrzymując się przez długi czas i często wracają.

Na te symptomy powinienś zwracać uwagę:

- Ogólny stan zapalny bez wykrywalnej infekcji - powiększone węzły chłonne, gorączka, ból mięśni i kości, stałe zmęczenie
- Bóle bez urazów, odczuwalne w jamie brzusznej, klatce piersiowej, okolicach łędźwi
- Krwawienia bez urazów - krew w moczu, kale i ślinie
- Zmiana kształtu stolca (np. na nietypowo cienki)
- Nagła i niezamierzona utrata wagi
- Obfite zimne poty w czasie snu
- Trudności w przełykaniu
- Chroniczny kaszel, zmieniający charakter, ale utrzymujący się stale
- Silne i nawracające bóle głowy
- Zaburzenia świadomości, ataki padaczki
- Złe samopoczucie o poranku: kaszel, ból gardła, zmęczenie utrzymujące się przez resztę dnia.

Czym są zespoły paranowotworowe?

To bardzo nietypowe zespoły objawowe, wywołane pośrednio przez nowotwór, ale nie wynikające wprost z inwazji guza na dany narząd. Mogą wystąpić w innych zakątkach ciała i często zbijają lekarzy z tropu. Do objawów dawanych przez różnego rodzaju zespoły paranowotworowe mogą należeć np.:

- hipoglikemia
- nadmierne owłosienie u kobiet
- drganie gałek ocznych
- światłowstręt
- częsta zakrzepica
- osłabienie czucia powierzchniowego
- trudność z podnoszeniem rąk do góry.

Jak zapobiec rakowi?

Nawet najdokładniejsze przyglądanie się swojemu ciału w poszukiwaniu jakichkolwiek objawów choroby nie zastąpi profilaktyki. Aby wykryć raka w najwcześniejszym stadium, musisz się regularnie badać. Należy wykonywać przede wszystkim badania przesiewowe, takie jak kolonoskopia, mammografia i cytologia.

Unikaj tych rzeczy

Na wystąpienie wielu chorób nie mamy wpływu. Jednak nasz tryb życia i dieta mogą nam pomóc znacznie zmniejszyć ryzyko zachorowania na niektóre z nich. I odwrotnie, spożywając produkty, które nie wnoszą do naszej diety żadnych warto-

ści odżywczych, a tylko nam szkodzą lub trzymając się niezdrowych nawyków sami sobie robimy krzywdę i narażamy się na rozwój wielu schorzeń.

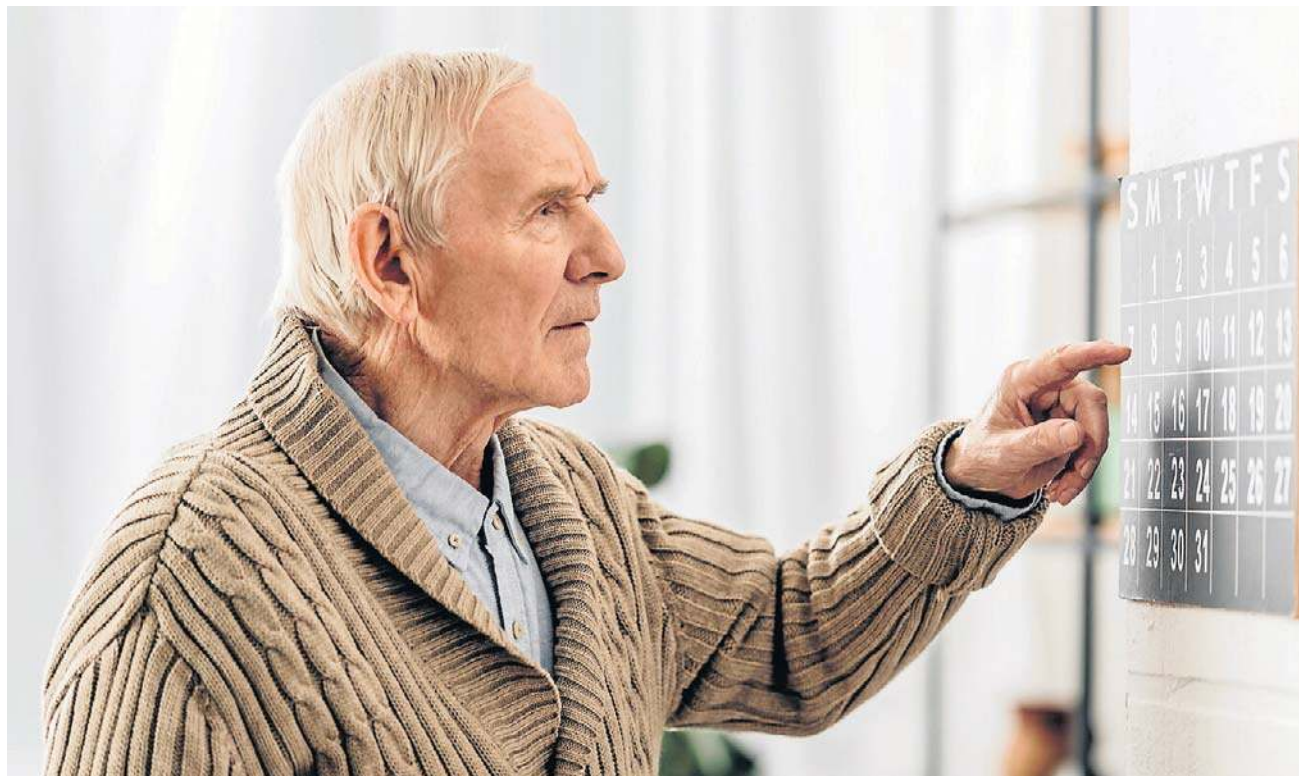
● Papierosy - mimo że świadomość na temat szkodliwości palenia papierosów wzrasta, to wiele osób nadal jest uzależniona od tej groźnej używki. Palenie tytoniu powoduje nie tylko raka płuca, ale też wiele innych chorób, w tym choroby układu krążenia

● Alkohol - z wielu badań naukowych wynika, że nie istnieje bezpieczna dawka alkoholu, każda jego ilość jest szkodliwa.

● Napoje gazowane - kolorowe, słodzone napoje gazowane to cukier w płynie. W takiej postaci jest łatwo przyswajalny i znacznie podwyższa poziom glukozy we krwi. Taka sytuacja może doprowadzić do rozwoju cukrzycy typu 2.

● Biały chleb - pieczywo z białej, oczyszczonej mąki pszennej powoduje nagłe skoki poziomu glukozy we krwi oraz wzrost ciśnienia krwi. Jest ono łatwiej przyswajalne i szybciej się wchłania, ale nadmiar kalorii powoduje nagły wzrost energii, a potem tak samo nagły jej spadek, ponieważ raptownie spada poziom cukru we krwi. To z tego powodu po jedzeniu czujesz się senny. Nie zawiera też błonnika, który szybciej daje uczucie sytości i przyspiesza trawienie oraz metabolizm. Z tego powodu możemy go zjeść więcej, bo nie czujemy, że już się najedliśmy. Taka sytuacja prowadzi do przybierania na wadze.

Nowa metoda wykrywania choroby Alzheimera może zmienić wszystko



Być może już niedługo będzie można wykryć Alzheimera szybciej i łatwiej, nawet bez wychodzenia z domu. Nawet pacjent bez przeszkolenia sobie poradzi

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Być może już niedługo sami pacjenci bez żadnego przeszkolenia będą mogli we własnych domach wykonywać kluczową czynność, potrzebną do wczesnego wykrycia choroby Alzheimera.

Wczesne wykrywanie choroby Alzheimera staje się coraz łatwiejsze. Trwają badania nad nową metodą analizy krwi, która być może w niedalekiej przyszłości bardzo przyspieszy stawianie diagnozy.

Do niedawna głównym sposobem diagnozowania Alzheimera było badanie płynu mózgowo-rdzeniowego. Ostatnio zaczęto stosować łatwiejszą metodę: analizę biomarkerów krwi, zwłaszcza biomarkera p-tau217, który daje wgląd w procesy zachodzące w mózgu na wczesnych etapach choroby Alzheimera. Niestety, krew do badania musi być pobierana z żyły, a potem szybko odwirowana, przechowywana i transportowana w odpowiednich warunkach. To wszystko sprawia, że analiza markera p-tau217 wymaga sporo zachodu.

Trwają jednak prace nad nową metodą pozyskiwania biomarkera do analizy. Na portalu naukowym „Nature Medicine” ukazał się artykuł pt. „A minimally invasive dried blood spot biomarker test for the detection

of Alzheimer’s disease pathology”, którego autorzy dowodzą, że krew do badań biomarkera p-tau217 może być także pobrana o wiele prościej, z opuszka palca, a potem przeniesiona na specjalną kartę i wysuszona. Badania wykazały, że wysuszona krew i osocze pozwalają badać biomarker p-tau217 niemal tak samo dokładnie, jak osocze żyłne (parametry diagnostyczne są słabsze, ale wystarczające do stawiania diagnozy). Pobieranie krwi z opuszka jest mniej inwazyjne, a karta z wysuszoną krwią łatwiejsza do przechowywania i transportu. Testy przeprowadzono na ponad 300 osobach. Wyniki są obiecujące: pobieranie krwi z opuszka i suszenie jest szybsze i łatwiejsze do wykonania poza gabinetem lekarskim niż klasyczne pobranie z żyły. Okazało się też, że nieprzeszkoleni pacjenci radzą sobie z nim całkiem dobrze, co wskazuje, że w przyszłości ta metoda pobierania krwi do badań pod kątem Alzheimera może stać się najpopularniejsza. Pacjenci będą mogli sami pobrać sobie krew w domu, a potem przesłać do badań kartę z wysuszoną próbką.

Istnieje także domowa metoda wykrywania ogólnych zaburzeń poznawczych w postaci tzw. testu SAGE. Jak to działa?

SAGE, czyli Samodzielny Egzamin Gerokognitywny (ang. The Self-Administered Gerocognitive Exam) został opracowany przez doktora Douglasa Scharre

z Wexner Medical Center na Uniwersytecie Stanowym Ohio (USA). Wykrywa zaburzenia poznawcze, które mogą być oznaką różnych chorób, w tym demencji, Alzheimera czy mikro-udałów. Test sprawdza pamięć, orientację, umiejętności myślenia abstrakcyjnego, przeprowadzania obliczeń, posługiwania się

językiem, funkcje wykonawcze, zdolności konstrukcyjne.

Metoda SAGE była testowana przez kilka lat na ponad 600 pacjentach i dziś cieszy się uznaniem specjalistów. Pozwala wykryć zaburzenia na ok. 6 miesięcy wcześniej niż standardowe metody. Jest też dobrym sposobem ewaluacji ogólnej kondycji mentalnej pacjenta i może być przeprowadzany regularnie – praktycznie nic nie kosztuje i nie zajmuje wiele czasu.

Jak przeprowadzić test SAGE? Wystarczy wypełnić formularz z kilkoma zadaniami. Formularz dostępny jest na oficjalnej stronie Uniwersytetu Stanowego Ohio. Należy go ściągnąć, wydrukować i wypełnić długopisem. Możesz go ściągnąć i wydrukować dla bliskiej osoby, która nie radzi sobie z komputerami, np. babci czy dziadka. Przykładowa karta testu w języku polskim jest dostępna na stronie <https://wexnermedical.osu.edu>. Wypełnienie testu zajmuje ok. 15 minut. Po wypełnieniu należy pokazać go lekarzowi do interpretacji. Instrukcja obliczania wyniku także jest dostępna online w języku polskim.

W teście SAGE można zdobyć maksymalnie 22 punkty. Wynik od 17 punktów wzwyż uznaje się za normalny – nie ma oznak zaburzeń poznawczych. Jeśli pacjent wykonuje test regularnie co 6 miesięcy i w ciągu 1,5 roku jego wynik spadnie o 2-3 punkty, należy się zaniepokoić i podjąć dalsze badania.

WARTO WIEDZIEĆ

Czym jest choroba Alzheimera?

Nazwa choroby pochodzi od nazwiska naukowca, który opisał ją po raz pierwszy. Alois Alzheimer był niemieckim psychiatrą i neuropatologiem, pracującym na Uniwersytecie Wrocławskim. Opisał specyficzne zmiany w mózgu chorujących osób już w roku 1906. Od tamtej pory dowiedzieliśmy się wiele o chorobie Alzheimera, jednak nasza wiedza wciąż nie jest pełna. Powolny zanik kory mózgowej to proces nieodwracalny i postępujący, który w efekcie prowadzi do śmierci pacjenta. Od momentu, w którym pojawiają się pierwsze objawy Alzheimera, chory żyje przeciętnie około 7 lat.

Zimowy turnus w sanatorium w Szczawnicy: uzdrawiające wody, nowoczesne terapie

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Jedno z polskich miast uzdrowskich nadaje się i na rodzinną wycieczkę w czasie ferii, i na zimowy turnus w sanatorium.

Zaczyna się kolejna tura ferii zimowych. To najlepszy czas na planowanie wycieczek rodzinnych. Wcale nie muszą to być bardzo dalekie wyprawy. W pobliżu Krakowa nie brak miejsc, w których można dobrze wypocząć i porządnie się zabawić, i nie mam na myśli tylko np. Zakopanego.

Kto nie lubi tłoku, powinien wybrać się na wycieczkę poza Podhale. Możliwości nie brakuje. Na pograniczu Pienin i Beskidu Sądeckiego, w malowniczej dolinie Grajcarka, leży Szczawnica, jedno z polskich centrów narciarskich, a zarazem uzdrowisko z długimi tradycjami.

Od ponad 200 lat szczawnickie wody mineralne – szczawy, stąd nazwa miasta – znane są z dobroczynnego wpływu na zdrowie i samopoczucie ludzi. Wspomagają leczenie układu oddechowego (zwłaszcza stanów zapalnych nosa i gardła), aparatu głosowego, chorób alergicznych dróg oddechowych, astmy oskrzelowej, chorób układu ruchu (zwyrodnienia stawów i kręgosłupa, reumatyzm, reumatoidalne zapalenie stawów).

Szczawy szczawnickie należą do najsilniej zmineralizowanych wód w Polsce.

To naturalne kwaśne wody wodorowęglanowe ze znaczną zawartością dwutlenku węgla, który polepsza ukrwienie błon śluzowych i mikrokrążenie, a także wspiera procesy regeneracyjne. Wykorzystywane są do terapii uzdrowskiej chorób przewlekłych układu oddechowego, wspomagają też leczenie układu pokarmowego i moczowego, pomagają przy osteoporozie i miażdżycy.

W Szczawnicy znajduje się 9 ujęć wód leczniczych. 6 z nich mieści się w Pijalni Wód Mineralnych w Domu Nad Zdrojami przy Placu Dietla. Są to wody: Helena, Jan, Stefan, Józefina, Józef oraz Magdalena. Trzy inne źródła zlokalizowane są poza terenem Uzdrowska: to wody Szymon, Wanda i Poniatówka.

Szczawy mają bardzo różny skład chemiczny i stężenie minerałów. Zawierają m.in. sód, jod, bor i brom. Stężenie sięga od 1900 mg na litr (woda Helena) do aż 27 tys. mg na litr (woda Magdalena). Dla porównania: zwykła woda zawiera od 100 do 500 mg minerałów na litr, woda mineralna ze sklepu od 500 do 1500 mg, a woda morską 34 tys. mg na litr.

Ponieważ wody szczawnickie są tak silnie zmineralizowane, nie można ich pić jak zwykłą wodę, we własnym zakresie i wedle uznania. Pije się je tylko czasowo, według zaleceń lekarza, w ściśle określonych dawkach.

Leczenie uzdrowskie opiera się tu na trzech filarach:

- **Inhalacje.** Polegają na oddziaływaniu aerozolem z wód mineralnych na śluzówkę nosa, gardła i oskrzeli. Takie zabiegi poprawiają ich nawilżenie i ukrwienie, stymulują mechanizmy samooczyszczania. W Uzdrowsku Szczawnica dostępne są rzadkie inhalacje celkowe (solankowe), przeprowadzane w specjalnych kabinach. Inhalacje mogą stosować pacjenci już od 3. roku życia.
- **Kuracja pitna (krenoterapia).** Polega na picu szczawów zgodnie z zaleceniami lekarza. Wody szczawnickie m.in. wspierają trawienie, wzmacniają błony śluzowe jelit.
- **Zabiegi rehabilitacyjne** narzędzi ruchu. W ofercie są kinezyterapia, hydroterapia, fizykoterapia, zabiegi borowinowe. Ćwiczenia przeprowadza się indywidualnie lub grupowo. Celem rehabilitacji ruchowej jest zmniejszenie bólu, poprawa funkcji ruchowych, wsparcie naturalnej regeneracji organizmu.

Więcej na: stronazdrowia.pl



Uzdrowisko Szczawnica. Sprawdź, jakie właściwości mają szczawnickie wody mineralne i jakie zabiegi oferowane są w tamtejszym sanatorium

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

BANANY

Czy można jeść brązowe banany?

Najpierw to tylko kilka brązowych plamek, ale jeśli zostawi się banany zbyt długo, można obserwować, jak w mgnieniu oka robią się całe brązowe. Jedni uważają to za wadę i aż ich przechodzi dreszcz, inni myślą: Nic nie szkodzi, skoro i tak rozgniatam je dla dziecka na papkę, to jeszcze się nada. - W żadnym wypadku - sprzeciwia się jednak Daniela Krehl z bawarskiego centrum konsumentckiego. Kiedy banan zmienia kolor z żółtego na brązowy, w wyniku naturalnej fermentacji powstaje alkohol - im dłużej banan dojrzewa, tym więcej. Ile alkoholu i kiedy znajduje się w bananie, zbadał Bawarski Krajowy Urząd ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności (LGL). Przejrzały banan może

zawierać ponad 7 gramów alkoholu na kilogram. Z badań wynika, że zielone banany nie zawierają alkoholu. Dojrzałe banany co prawda wytwarzają alkohol, ale nie zawsze. A jeśli już, to tylko w niewielkich ilościach, do 1,4 grama na kilogram. W przejrziałych bananach, czyli takich, które z zewnątrz są naprawdę brzydkie, całkowicie brązowe, alkohol jest natomiast obecny w każdym przypadku. Najwyższa wartość ustalona w badaniu wyniosła 7,37 grama na kilogram - informuje LGL i ostrzega przed skutkami promili. - Grupy wrażliwe, takie jak niemowlęta i małe dzieci, ale także osoby, które chcą całkowicie unikać alkoholu, powinny więc unikać przejrziałych bananów. Bawarscy obrońcy praw konsumentów robią jednak jedno zastrzeżenie: podczas pieczenia i gotowania alkohol się ulatnia. Przejrzałe ba-

nany da się więc jeszcze uratować, na przykład w chlebkach bananowym lub wmieszane w ciasto na muffiny czy pankejkę.

Kto nie powinien jeść bananów?

Banany to wyjątkowo zdrowe owoce, jednak ze względu na obecność niektórych substancji aktywnych nie powinny być spożywane przez osoby przyjmujące określone leki, a także chorujące na pewne schorzenia. Są grupy osób, którym może zaszkodzić jedzenie bananów. Wśród tych szczególnie zagrożonych są pacjenci z wysokim poziomem potasu we krwi oraz alergią na tyraminę.

Jak rozpoznać uczulenie na banany?

Alergią pokarmową określa się nieprawidłową i niewspółmierną do bodźca reakcję układu odpornościowego na dany alergen, do-
starczony wraz z żywnością.

Uczulenie może się przejawiać w postaci różnych objawów klinicznych. Wśród najczęstszych są:

- zaburzenia układu żołądkowo-jelitowego (wymioty, biegunki),
 - zaburzenia pracy układu oddechowego (kaszel, katar),
 - zmiany na skórze (pokrzywka, egzema),
 - zaburzenia pracy układu sercowo-naczyniowego.
- Reakcja alergiczna na dany pokarm może wystąpić u osoby w każdym wieku, choć większość uczuleń daje objawy już



u niemowląt i małych dzieci (ok. 8 proc. dzieci cierpi z powodu alergii pokarmowej). Nie oznacza to jednak, że będzie ona towarzyszyła dziecku, gdy dorośnie. Zaledwie 1 do 2 proc. ludzi dorosłych cierpi z powodu alergii pokarmowych. Uczulenie na banany jest dość powszechną alergią pokarmową. Obejmuje szereg różnych objawów, są to m.in.:

- zaczerwienienie, mrowienie, pieczenie i swędzenie oraz obrzęk w obrębie jamy ustnej i jej okolicy,
- świąd, pokrzywka i wypryski na skórze całego ciała,
- objawy ze strony układu pokarmowego, takie jak bóle brzucha, wymioty czy biegunki,
- zaczerwienienie i łzawienie oczu,
- trudności w oddychaniu, kaszel i katar.

● wstrząs anafilaktyczny jest rzadką, ale najsilniejszą reakcją alergiczną, która wymaga na-

tychmiastowej pomocy lekarskiej. Uczulenie na banany często idzie w parze z alergią na inne owoce np. awokado, kiwi, owoce cytrusowe czy kasztany jadalne. Objawy uczulenia występują najczęściej w przypadku alergii krzyżowej, którą w tym przypadku wywołuje podobieństwo między białkiem zawartym w owocach a tym, które znajdziemy w lateksie lub innym pożywieniu. Alergię na banany można potwierdzić wykonując oznaczenie poziomu IgE we krwi, natywne testy skórne lub próby prowokacyjne. Leczenie alergii opiera się na diecie eliminacyjnej, a także na podawaniu środków przeciwalergicznych i antyhistaminowych. Z menu alergika muszą zniknąć nie tylko surowe owoce, ale także wypieki z dodatkiem bananów, np. chlebki bananowe, a także sypy i inne przetwory, które mają je w swoim składzie.

Wszechstronna i tania maść z apteki

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

Zimą skóra łatwo się przesusza, łuszczy i swędzi. Jednak wiele kosmetyków nawilżających, zamiast ją regenerować, podrażnia. Ta wszechstronna maść zregeneruje suchą skórę.

Zimą masz problem z suchą i swędzącą skórą? Wypróbuj tę wszechstronną maść, która nie dość, że nawilża i odbudowuje suchą skórę, to jeszcze przyspiesza gojenie ran, a nawet wspiera odbudowę kości przy złamaniach. Maść z żywokostu to kosmetyczny must have na zimę i nie tylko.

Jak działa maść żywokostowa?

Żywokost lekarski (*Symphytum officinale*) jest rośliną wieloletnią należącą do rodziny ogórecznikowatych i w Polsce występuje pospolicie na terenie całego kraju. Spotkać go można też w innych miejscach na terenie Europy oraz w Azji Mniejszej, środkowej i na Syberii. Rośnie na terenach podmokłych, obrzeżach jezior i rzek, podmokłych lasach i zaroślach.

Żywokost zawiera słyzy, polifenole, fruktany, krzem, garbniki, asparaginę, alantoinę, kwas digalusowy, kwas chlorogenowy, kwas kawowy, rozmarynowy, trójterpen - izobauerenol, sole potasu, wapnia i sodu, glukuroniany oraz alkaloidy pirrolizydynowe. Ze względu na zawartość alkaloidów o działaniu kancerogennym zaliczany



Maść z żywokostu nie tylko łagodzi podrażnienia i przynosi ulgę skórze, ale też przyspiesza gojenie ran, a nawet wspomaga odbudowę kości

jest do roślin trujących, dlatego wewnętrzne używanie go zostało zakazane. Komisja E dopuszcza jedynie zewnętrzne stosowanie żywokostu w formie 5-20 proc. maści i żelu. W tych produktach stosuje się wyciąg z korzenia żywokostu lekarskiego.

Nawilża, regeneruje, uelastycznia. Na co jeszcze pomaga maść z żywokostem?

Maść żywokostowa jest przeznaczona do pielęgnacji

suchej i wrażliwej skóry podrażnionej czynnikami zewnętrznymi, ale też przyspiesza gojenie ran, proces regeneracji naskórki, a nawet ubytków kostnych.

Wskazana jest również do stosowania po oparzeniach i odmrożeniach, a także w przypadku odleżyn, oparzeń czy owrzodzeń.

Maść z żywokostu regeneruje, nawilża i odżywia skórę, a także uelastycznia ją i zmiękcza. Zawarta w wy-

ciągu z żywokostu alantoina działa przeciwzapalnie i łagodząco.

Stosowanie maści na rany zmniejsza ryzyko powstania blizn.

Jak informuje dr Henryk Różański, żywokost pobudza ziarninowanie, czyli powstawanie nowej tkanki łącznej, łagodzi stany zapalne skóry, aktywuje także procesy regeneracji chrząstek i kości oraz przyspiesza zranianie się kości złamanych i pękniętych.

WAŻNE

Żywokost lekarski

Korzeń żywokostu w ok. 15 procent składa się ze związków śluzowych. Oprócz tego znajdziemy tu również alantoinę (do 1,5 proc.), garbniki (ok. 6,5 proc.), a także asparaginę, krzem, kwasy wielofenolowe, związki cukrowe, aminokwasy, polifenole i olejki eteryczne.

Liście żywokostu zawierają witaminy A, C, E oraz z grupy B, alantoinę i składniki mineralne, takie jak wapń, żelazo, krzem, mangan czy kobalt. Ich istotnym składnikiem jest również symfytocynoglossyna - alkaloid o właściwościach znieczulających i lekko odurzających.

Żywokost lekarski ma właściwości przeciwzapalne, ściągające, pobudzające procesy regeneracji i mechanizmy obronne organizmu. Do celów leczniczych wykorzystuje się przede wszystkim kwitnące ziele i korzeń żywokostu w postaci świeżej lub suszonej.

Żywokost lekarski jest bardzo bogatym źródłem alantoiny. Związek ten wspomaga namnażanie się komórek, a tym samym regenerację tkanek, błon śluzowych oraz okostnych nadwyrężonych stanem zapalnym. Usprawnia też miejscowy przepływ krwi, co pozwala skuteczniej odbudowywać ubytki. Tu właśnie swoje źródło ma skuteczność preparatów z żywokostu w procesie wspomagania zraniania się kości.

Żywokost jest zalecany zwłaszcza w sytuacjach niekwaśnych urazów. Stosowanie żywokostu daje bardzo dobre efekty także w przypadku leczenia zmian skórnych.

Jak stosować maść żywokostową?

Jeśli stosujesz maść z żywokostu w celu regeneracji i nawilżenia skóry nanieś cienką warstwę preparatu z żywokostu na skórę i pozostaw do wchłonięcia. W przypadku bólu stawów czy w razie potrzeby regeneracji kości wsmaruj większą ilość maści w wybrane miejsce, wykonując masaż aż do wchłonięcia produktu.

Przeciwwskazania do stosowania maści z żywokostu

Maści z żywokostem nie należy stosować w przypadku nadwrażliwości na którykolwiek z jej składników. Ostrożność podczas stosowania maści z żywokostu powinny zachować kobiety w ciąży oraz matki karmiące piersią. Jak każdy produkt może ona wywołać działania niepożądane. Jeśli takie wystąpią, nie używaj maści i skonsultuj się z lekarzem.

Piękne miłości dzieją się nie tylko w walentynki, ale między ludźmi, którzy wybrali siebie na każdy dzień. Bo im RAZEM NAJLEPIEJ! Też tak macie? Zgłoście się!

kb
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Jesteśmy po pierwszym tygodniu głosowania w plebiscycie Razem Najlepiej 2026 - akcji dla szczęśliwych par. W tym wydaniu gazety pokazujemy zdjęcia pierwszych liderów Waszego głosowania.

Spójrzcie na te zdjęcia. Czasami bardzo naturalne, czasami zabawne, czasami wzruszające.

Każde inne. Ale każde prawdziwe. - Nasi Czytelnicy wybiorą spośród wszystkich zgłoszonych par te najsympatyczniejsze, a my je nagrodzimy - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek, odpowiedzialna za realizację plebiscytu: - Na zwycięzców czekają nagrody.

A te nagrody to - między innymi - wyjazdy do SPA i wczasy w Grecji. A na finał zajędzie nagroda główna, bo będzie to...

samochód! Piękny, nowiutki Citroen C3 Aircross Plus!

Na zdjęciach par już zgłoszonych do akcji miłość widoczna jest i w spojrzeniu idących ze sobą przez życie od wielu lat, i w uśmiechu tych, którzy dopiero uczą się swoich gestów, nawyków, poranków. Na jednych zdjęciach widać śmiech, na innych czułość. Na wszystkich - bliskość. To właśnie te i inne fotografie two-

rzą karty naszego wspólnego albumu Razem Najlepiej 2026. Albumu regionu, w którym miłość nie jest wielkim hasłem od wielkich walentynek, ale codziennością. Jest spacerem, wspólną kawą, objęciem.

Jeśli czytając, to pomyślicie, „przecież my też tak mamy” - to... znak, że warto się zgłosić do plebiscytu Razem Najlepiej 2026. Jeszcze możecie - na zgłoszenia czekamy do 24 lutego.

Pamiętajcie jednak, ta akcja nie jest konkursem na perfekcyjność. Nie chodzi o Wasze idealne zdjęcie ani najbardziej spektakularną historię miłosną. Chodzi o odwagę, aby powiedzieć światu: „To jesteśmy my. To jest moja najulubiejsza osoba na świecie. To nasze bycie razem”. Chodzi o chwilę zatrzymania w codziennym biegu i spojrzenie na siebie z boku, by dać sobie okazję na przygodę

jako para. Publikujemy dziś kadry liderów akcji, by pokazać ich miłości - i pokazać, że nie trzeba profesjonalnej sesji ani idealnej scenerii, by miłość wisiała w powietrzu. Wystarczy być razem. Wystarczy spojrzeć na siebie tak, jak patrzycie zawsze. Przecież to Wasz najulubiejszy człowiek na świecie!

Szczegóły na
dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej

RAZEM DO 10 LAT WŁĄCZNIE



Justyna Sławka i Radosław Należyty, Łódź



Julita Dębska i Dawid Cichosz, powiat wieluński i powiat wieruszowski



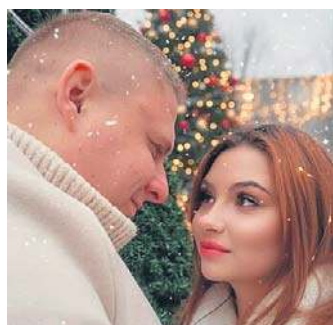
Malwina Kwiatkowska i Jacek Pluta, powiat bełchatowski



Jolanta Rojek i Marcin Konieczko, powiat brzeziński i powiat łódzki wschodni



Julia Witaszczyk i Mateusz Ziarkowski, powiat sieradzki



Dominika Orzechowska i Adrian Goliński, powiat kutnowski



Martyna i Paweł Rumak, powiat zgierski



Svetlana Mnytsia i Marcin Kijo, Skierniewice, powiat skierniewicki i powiat rawski

RAZEM WIĘCEJ NIŻ 10 LAT



Wioletta i Jerzy Wilk, Piotrków Trybunalski i powiat piotrkowski



Marta i Szymon Łabędzcy, powiat bełchatowski



Grażyna i Tadeusz Czyrkowscy, Łódź



Małgorzata Kardacka i Paweł Sowiński, powiat łaski i powiat zduńskowski



Wioletta i Rafał Jabłoński, powiat łowicki



Karolina i Łukasz Dubaccy, powiat zgierski



Agnieszka i Przemysław Psztyr, powiat pajęczański i powiat radomski



Żaneta i Rafał Brzezicki, powiat opoczyński i powiat tomaszowski

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH																	
NIERUCHOMOŚCI • mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię		• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stancji HANDLOWE • AGD • RTV		• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria		• tekstylia, odzież • dla dziecka • meble • inne MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria		• zamienię • motofinanse • motousługi • inne FINANSE BIZNES • kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne NAUKA • szkoły • kursy/szkolenia		• języki obce • korepetycje • inne PRACA • zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne ZDROWIE • apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia		• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • opieka • sprzęt medyczny • uroda • inne USŁUGI • agd rtv foto • budowlano-remontowe		TURYSTYKA • agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne ZWIERZĘTA • lecznice • usługi • inne MATRYMONIALNE • RÓŻNE		KOMUNIKATY • ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA • GASTRONOMIA • dania na telefon • usługi • inne • ROLNICZE • maszyny rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne • TOWARZYSKIE • USŁUGI KAMIENIARSKIE • USŁUGI POGRZEBOWE	

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

PANIĄ do sprzątanía, 604-210-562

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko, tel. 668 085 925

Usługi

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Dziennik ŁÓDZKI

Czwartek z dreszczykiem



Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem”
dzienniklodzki.pl

OGŁOSZENIE BURMISTRZA WOLBORZA o rozpoczęciu konsultacji społecznych

I. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragment obszaru geodezyjnego Studzianki, gmina Wolbórz

II. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragmenty obszarów geodezyjnych: Kaleń, Janów i Młoszów, gmina Wolbórz

III. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragment obszaru geodezyjnego Lubiaszów Stary, gmina Wolbórz

Na podstawie art. 17 pkt 11 w trybie art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.), w związku z:

- uchwałą Nr XV/142/2025 Rady Miejskiej w Wolborzu z dnia 27 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragment obszaru geodezyjnego Studzianki, gmina Wolbórz;
- uchwałą Nr XV/137/2025 Rady Miejskiej w Wolborzu z dnia 27 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragmenty obszarów geodezyjnych: Kaleń, Janów i Młoszów, gmina Wolbórz;
- uchwałą Nr XV/140/2025 Rady Miejskiej w Wolborzu z dnia 27 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragment obszaru geodezyjnego Lubiaszów Stary, gmina Wolbórz.

Zawiadomiam

I. o przeprowadzeniu w dniach **od 18 lutego 2026 r. do 20 marca 2026 r.** konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragment obszaru geodezyjnego Studzianki, gmina Wolbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 18 lutego 2026 r. do 20 marca 2026 r.**;
- dyżur projektanta odbędzie się w dniu **3 marca 2026 r. w godzinach 15.30-16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagielly 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej;

➤ spotkanie otwarte odbędzie się w dniu **3 marca 2026 r. o godzinie 16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagielly 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej.

II. o przeprowadzeniu w dniach **od 18 lutego 2026 r. do 20 marca 2026 r.** konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragmenty obszarów geodezyjnych: Kaleń, Janów i Młoszów, gmina Wolbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 18 lutego 2026 r. do 20 marca 2026 r.**;
- dyżur projektanta odbędzie się w dniu **3 marca 2026 r. w godzinach 15.30-16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagielly 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej;
- spotkanie otwarte odbędzie się w dniu **3 marca 2026 r. o godzinie 17.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagielly 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej.

III. o przeprowadzeniu w dniach **od 18 lutego 2026 r. do 20 marca 2026 r.** konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragment obszaru geodezyjnego **Lubiaszów Stary**, gmina Wolbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 18 lutego 2026 r. do 20 marca 2026 r.**;
- dyżur projektanta odbędzie się w dniu **4 marca 2026 r. o godzinie 16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagielly 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej.

Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostały udostępnione w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej:

a. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragment obszaru geodezyjnego Studzianki, gmina Wolbórz https://www.wolborz.4bip.pl/index.php?job=wiad&id=17&id=823&x=11&y=&n_id=5521

b. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragmenty obszarów geodezyjnych: Kaleń, Janów i Młoszów, gmina Wolbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko https://www.wolborz.4bip.pl/index.php?job=wiad&id=17&id=823&x=11&y=&n_id=5516

c. Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów obejmujących fragment obszaru geodezyjnego Lubiaszów Stary, gmina Wolbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko https://www.wolborz.4bip.pl/index.php?job=wiad&id=17&id=823&x=11&y=&n_id=5519

Składający uwagi do projektów planów miejscowych oraz prognozy oddziaływania na środowisko zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać wyłącznie za pomocą „Formularza Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego”:

- w formie papierowej na adres: Urząd Miejski w Wolborzu, ul. Plac Jagielly 28, 97-320 Wolbórz
- w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: poczta@wolborz.eu lub elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: [/dnpc8s2n/KrytikaESP](https://poczta@wolborz.eu) lub eDoręczeń (AE): AE- PL-51260-8913-IWRVB-21

Formularz Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: https://www.wolborz.4bip.pl/index.php?job=wiad&id=17&id=823&x=11&y=&n_id=5526

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Wolborza. Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Wolbórz – Burmistrz Wolborza. Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych. Więcej informacji znajdziesz na stronie www.wolborz.pl w zakładce ochrona danych osobowych.

Nigdy nie mogłabym być z nerwowym facetem. Ja potrzebuję faceta, który wycisza

Małgorzata Rozenek w podcaście „Jestem kobietą” Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Roksana Węgiel założyła maskę

Młoda piosenkarka i Kevin Mglej z okazji święta zakochanych wybrali się na elegancką kolację. W sieci podzielili się obszerną relacją. On postawiła na czarną suknię z wycięciami i głębokim dekoltem. On przywdział białą koszulę i garnitur. Ich stylizacje dopełniały... maski na oczach.

Joanna Opozda ma dużego chłopaka

Tegoroczne walentynki aktorka spędziła z synem. Na jej profilu ukazała się uroczą fotografią z pociechą, do której zapozowali w takich samych bluzach. Twarz chłopca została częściowo przesłonięta serduszkami, ale na zdjęciu widać, że czterolatek wyrósł na dużego chłopca.

Justyna Steczkowska rozumie koleżankę

Piosenkarka udzieliła wywiadu Żurnaliście. W rozmowie nie zabrakło wzmianki o jej relacji z Edytą Górniak. – Wiem, że media robią zadykę, że się nie lubimy. Ja tego tak nie widzę. Edi czasem gniewa się za rzeczy, których nie rozumiem, ale rozumiem, że się gniewa i nie biorę tego pod uwagę. [...] To jest piękna dziewczyna, która ma talent do śpiewania, a to, że jest specyficzna? Każdy z nas jest jakiś. Trzeba też brać pod uwagę, że jest artystką – powiedziała gwiazda. (GZL) Fot. Jakub Steinborn



W TELEWIZJI



Mississippi w ogniu Stopklatka, 20:00

USA, 1964 r. W Meridan, miasteczku opanowanym przez Ku Klux Klan, FBI prowadzi śledztwo w sprawie brutalnego morderstwa afroamerykanki oraz dwóch obrońców praw czarnej społeczności. Agenci szybko przekonują się, że mieszkańcy nie będą im pomagać.

Pieprzyć Mickiewicza Polsat, 21:35

Wyrzucony z uczelni pisarz i wykładowca Jan Sienkiewicz podejmuje pracę jako polonista w warszawskim liceum. Pod jego opiekę trafia grupa zbuntowanych wyrzutków. Nauczyciel, uzbrojony w literaturę i niekonwencjonalne metody nauczania, podejmuje wyzwanie.

Największe miasta świata BBC Earth, 22:55

Hongkong to rozległe miasto, które wzbogaciło się dzięki handlowi na wielką skalę. Autorzy dokumentu odwiedzają mieszkańców domów o rozmiarach spiżarni oraz poznają miejscowe tradycje.

W co wierzą Osbournowie Metro, 23:00

Legendarny rockman Ozzy Osbourne i jego żona Sharon Osbourne są sceptykami w kwestii zjawisk paranormalnych. Wraz z synem Jackiem oglądają najbardziej szalone i nadprzyrodzone aktywności, jakie nagrano. Czy uwierzą w duchy?

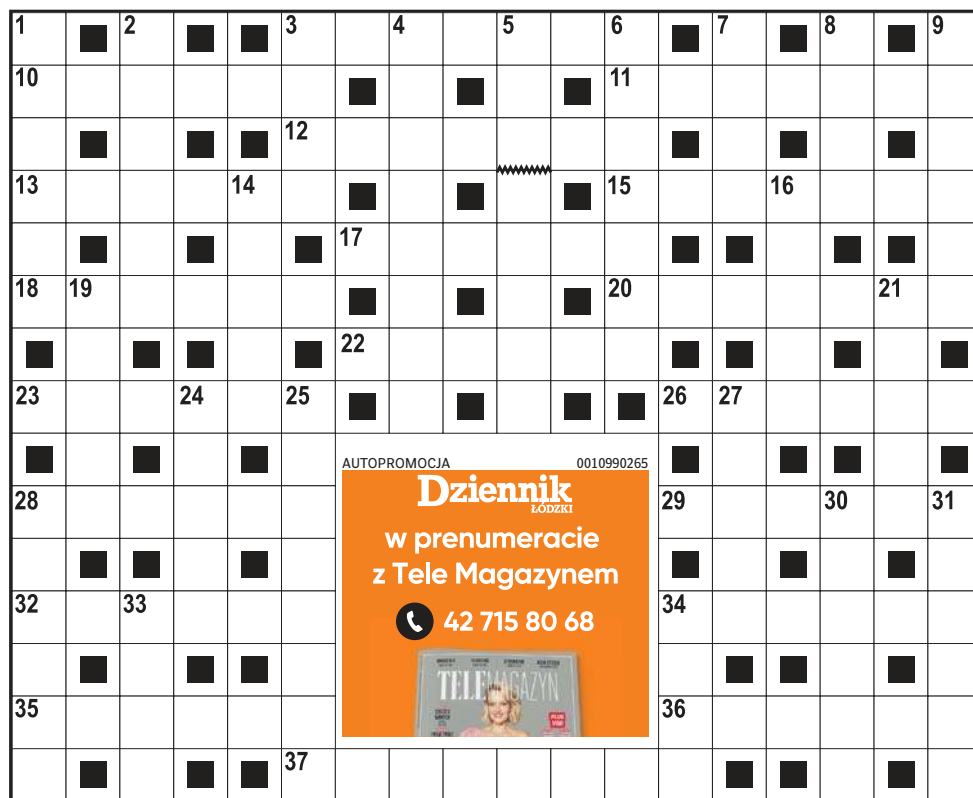
KRZYŻÓWKA NR 26

Poziomo:

- 3) upominek dla solenizanta,
- 10) narzędzie do wyciągania gwoździ,
- 11) zespół bloków mieszkalnych,
- 12) pejoratywne określenie biurokraty,
- 13) mieszkańiec wawelskiego grodu,
- 15) domowe – do odrobienia,
- 17) kraina przylegająca do Mazur,
- 18) myszka na ciecie,
- 20) przejmująca, czasem czarna,
- 22) ... Rourke, aktor z filmu „Harry Angel”,
- 23) burza z porywistym wiatrem nad oceanem,
- 26) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
- 28) werbunek do wojska,
- 29) wierzchnie nakrycie namiotu,
- 32) pierożek nadziewany śliwką,
- 34) uczucie przerażenia, bojaźń,
- 35) jeden z trzech rodzajów literackich,
- 36) najstarszy w rodzinie,
- 37) napis nad tekstem artykułu.

Pionowo:

- 1) wydany przez dowódcę,
- 2) działowa w pomieszczeniu,
- 3) imię wielu papieży,
- 4) subiektywne przeżycie, odczucie,
- 5) serial amerykański, prequel „Gry o tron”,
- 6) budynki przeznaczone do kwaterowania żołnierzy,
- 7) płaski w gimnastyce,



AUTOPROMOCJA 0010990265

Dziennik Łódzki

w prenumeracie z Tele Magazynem

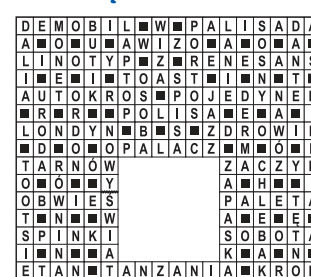
☎ 42 715 80 68

TELE MAGAZYN

- 8) stawia piec kaflowy,
- 9) kary koń z domieszką białych włosów,
- 14) „... w operze”, musical Andrew Webers,
- 16) jednostka natężenia prądu,
- 19) wyraz oznaczający kogoś lub coś,
- 21) ostra przyprawa kuchenna,
- 24) główny posiłek dnia,
- 25) Ferdynand, pierwszy że-

- glarz, który opłynął Ziemię,
- 27) krzywa płaska kreślona cyrklem,
- 28) zakręt rzeki, meander,
- 30) wizerunek twarzy widzianej z boku,
- 31) ozdobna metalowa część pasa,
- 33) w portfelu Holenderki,
- 34) dochód uzyskany ze sprzedaży towarów.

ROZWIĄZANIE NR 25



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj odważnie, ale z rozważnością. Horoskop dzienny mówi, że spontaniczny krok przyniesie dziś korzyść i spokój. Czekaj Cię udany dzień. **Ryby (19.02 - 20.03)** Skup się na finansach. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że drobna decyzja zapoczątkuje szybką, niż się spodziewasz. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowa wyjaśni nieporozumienia. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać uważnie. Możesz zyskać dzięki temu sprzymierzeńca.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj o domowe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że porządek wokół Ciebie oraz dobre relacje z ludźmi przyniosą ulgę i jasność myśli. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Pokaż inicjatywę w pracy. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś z grona znajomych doceni Twoją kreatywność oraz odwagę działania. **Rak (22.06 - 22.07)** Detale mają znaczenie. Horoskop dzienny na środę mówi, że precyzja pomoże uniknąć błędów i zyskać uznanie w oczach ludzi.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między sercem a rozumem. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis okaże się najlepszym rozwiązaniem. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś radzi zaufać przeczuciu w ważnej rozmowie. Wszystko dzięki temu ułoży się pod Twoją myśl. **Waga (23.09 - 22.10)** Nowy pomysł doda energii; zaplanuj krok naprzód i działaj bez wahania. Horoskop dzienny na środę mówi, że wiele dzięki temu osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że cierpliwość będzie Twoją siłą. Niektórzy Ci tego trochę pozazdroszą. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nieszablowne myślenie otworzy drzwi. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się swoją wizją z innymi osobami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość stanie się atutem. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że jeśli okażesz wsparcie, dobro wróci do Ciebie z nawiązką.

Łódź króluje na juniorskich boiskach siatkarskich

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. W hali sportowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi rozegrano mistrzostwa województwa w kategorii młodziczek

Najlepsza okazała się drużyna ŁKS AZS UMED Łódź. Srebro Dargfilowi Tomaszów Mazowiecki, brąz do naszych Łaskovii Łask. Na pozycji czwartej zakończył zmagania UKS Lider Konstantynów Łódzki. WMVP turnieju została Zofia Czaj, najlepszą rozgrywającą

Maja Blomberg, a libero Maja Nowosielska (wszystkie ŁKS). Najlepszą przyjmującą Lena Mainka, a środkową Emilia Pawlik (obie Dargfil). Atakującą Nikola Grzywnowicz (Łaskovia).

W młodzikach triumf Wifamy Łódź, przed Lechią, Wifamą II i Bzurą. MVP został Tymon Klimek, rozgrywającym Kacper Kłos, środkowym Marcel Majda (wszyscy Wifama I). Atakującym Wiktor Stasiak (Wifama II), a libero Piotr Ku-backi (Lechia). Finałiści awansowali do 1/8 mistrzostw Polski. ©©



Drużyna AZS UMED Łódź została mistrzem województwa w kategorii młodziczek i będzie grać na szczelbu ogólnopolskim

GKS Stalton Bedno awansował do II ligi futsalu

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

FUTSAL. Jeszcze tylko jedna kolejka pozostała do zakończenia rywalizacji w III lidze futsalu. Tytuł mistrzowski zapewniła sobie drużyna z Bedna.

To drugaiz rzędu triumf tego zespołu w III lidze, która oznacza tym razem awans do II ligi. Zgodnie z regulaminem Stalton powinien walczyć jeszcze o awans w barażach (dmumecz) z najlepszym trzecioli-

gowcem z Warmii i Mazur. Tam jednak rozgrywki III ligi futsalu nie są prowadzone. Jest więc II liga bez konieczności barażowych zmagani. ©©

Wyniki 13. kolejki (przedostatnia): Stalton Bedno - Futsal Team Parzęczew 5:5, Tartak Futsal Opoczno - KAS Konstantynów 5:0 (walkower), Ławeczkowcy Sieradz - Stefan Łączy nas Łowicz. 10:5. Pauza: Bingo Futsal Bełchatów.

1. Stalton Futsal Bedno	12	34	70-30
2. Futsal Team Parzęczew	11	20	63-39
3. Ławeczkowcy Sieradz	11	19	70-47
4. Stefan Łączy nas Łowicz	11	18	51-48
5. Tartak Futsal Opoczno	11	15	44-47
6. KAS Konstantynów	11	6	35-72
7. Bingo Futsal Bełchatów	11	3	36-86



GKS Stalton Bedno po raz pierwszy w historii klubu wywalczył awans do II ligi futsalu

Mecz mistrzów Polski w Mielcu. Bez wiosny w Skierniewicach

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. ŁKS Łódź czeka w poniedziałek mecz w Mielcu ze Stalą. To pojedynek byłych mistrzów Polski, mających lata świetności za sobą.

Obecnie mielczanie znajdują się w strefie spadkowej I ligi, a łodzianie zajmują w tabeli odległe 11 miejsce z coraz mniejszymi szansami na występ w ekstraklasowych barażach. Mielczanie wyprzedzają w tabeli tylko słabeuszy z Łęcznej. W tym roku Stal przegrała u siebie ze Zniczem Pruszków 1:2 (0:1) oraz w Warszawie z Polonią aż 2:5 (0:1). Na swoim boisku zespół ten nic wielkiego nie pokazuje - wygrał tylko raz, trzy pojedynki zremisował i sześć przegrał. Łodzianie na obiektach rywała trzykrotnie triumfowali, dwa mecze zremisowali, a przegrali sześć. Mimo fatalnej postawy w ostatnim pojedynku z Chrobrym podopieczni trenera Grzegorza Szoki wydają się być faworytem poniedziałko-



Po nieoczekiwanej porażce z Chrobrym Głogów piłkarzy ŁKS Łódź (białe stroje) czeka mecz w Mielcu ze Stalą

wego pojedynku. Najskuteczniejszym zawodnikiem w zespole trenera Ireneusza Mamrota jest Mario Losada, który strzelił cztery gole. W kadrze jest natomiast były etkaesiak

Bartosza Szeliga, ale także Piotr Wlazło oraz Paweł Kwiatkowski - to z kolei zawodnicy grający niegdyś w Widzewie. Mamy także mistrza Polski, a mowa o bramkarzu Konradzie Jałosze,

który triumfował z Legią Warszawy w ekstraklasie 12 lat temu.

I LIGA

Plan 21. kolejki: Piątek (13 lutego): Górnik Łęczna - Stal Mielec (godz. 18, wynik meczu rundy jesiennej 1:1) Pogon Siedlce - Ruch Chorzów (21, 2:0). **Sobota (14 lutego):** ŁKS - Chrobry Głogów (19.30, 1:2), Miedź Legnica - Śląsk Wrocław (19.30, 1:3), Polonia Warszawa - Znicz Pruszków (19.30, 4:1). **Niedziela (15 lutego):** Pogon Grodzisk Mazowiecki - Wisła Kraków (14.30, 2:3), Stal Rzeszów - Polonia Bytom (12, 1:0), Wiczyzta Kraków - Niepolomice (17.30, 1:0). **Poniedziałek (16 lutego):** Tychy - Odra Opole (19, 0:0).

II LIGA

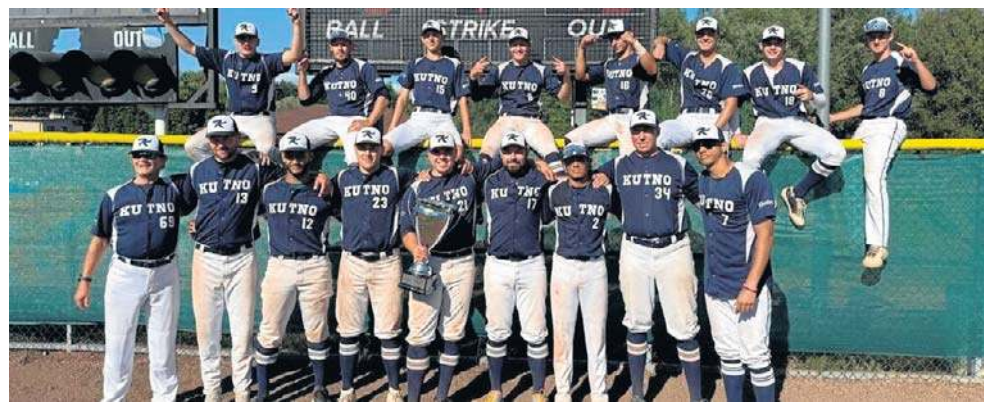
Piłkarska wiosna miała przyjść do Skierniewic w najbliższy piątek (20 lutego), ale nie przyjdzie. Zaplanowany na ten dzień mecz z Zagłębiem Sosnowiec został przełożony, najprawdopodobniej na 17 lub 18 marca. Odwołano także sobotni pojedynek Chojniczanki z ŁKS II Łódź, choć nie ma jeszcze nowego terminu meczu. Nie będzie także meczu GKS Jastrzębie - Sokół Kleczew. Trzeba się także liczyć z tym, że to nie koniec.

Baseballiści Stal Kutno przygotowują się do sezonu i będą walczyć o złoto

Jerzy Papiewski
redakcja@dziennik.lodz.pl

BASEBALL. Zawodnicy MKS Stal Kutno rozpoczęli oficjalne przygotowania do nadchodzącego sezonu ekstraklasy baseballu. Po zimowej przerwie drużyna wróciła do treningów w hali oraz na boiskach.

Kutowianie przystąpili do zajęć z jasno określonymi i ambitnymi celami - odzyskaniem tytułu mistrza Polski oraz obroną Pucharu Polski. Okres przygotowawczy ma być kluczowy, aby zespół był gotowy do rywalizacji na najwyższym, krajowym poziomie. Początek przygotowań to także istotne zmiany w sztabie szkoleniowym. W funkcji pierwszego trenera zrezygnował Artur Wojtczak, który prowadził zespół w ostatnich sezonach. Decyzja ta, jak poinformował klub, podyktowana była przyczynami prywatnymi. Władze MKS Stal Kutno podziękowały trenerowi za dotychczasową pracę, zaangażowanie oraz wkład w rozwój drużyny. Cieszy wszystkich fakt, że Artur pozostaje w Klubie i będzie dalej czynnym i wyróżnia-



Seniorzy Stali będą walczyć w nowym sezonie o mistrzostwo Polski

jącym się - jak do tej pory - zawodnikiem.

Nowym szkoleniowcem zespołu został Jakub Wojtczak - brat dotychczasowego trenera i osoba doskonale znana w kutnowskim środowisku baseballowym. Zmiana ma zapewnić ciągłość pracy szkoleniowej i stabilność drużyny w kluczowym momencie przygotowań do sezonu. - To dla mnie duże wyróżnienie, ale też odpowiedzialność. Znam zespół, jego możliwości i ambicje. Naszym celem jest odzyskanie mistrzostwa Polski oraz obrona Pucharu Polski. Przed nami dużo pracy, ale wierzę, że

przy odpowiednim zaangażowaniu możemy osiągnąć to, czego oczekuje klub i kibice - podkreślił nowy trener MKS Stal Kutno.

Mówi krótko prezes Aleksander Wysoczyński: - W nadchodzących tygodniach zespół skupi się na przygotowaniu fizycznym, technicznym i taktycznym, a także na budowaniu formy meczowej. Baseballiści z Kutna wystąpią w rozgrywkach ekstraklasy baseballu oraz w Pucharze Polski, do których przystąpią jako jedna z najmocniejszych drużyn w kraju.

Sezon zapowiada się niezwykle interesująco, a kibice

MKS Stal Kutno z pewnością będą uważnie śledzić walkę zespołu o najważniejsze trofea w polskim baseballu.

Życzymy tylko powodzenia i skutecznej realizacji planów drużynie seniorów i całemu Stowarzyszeniu w tej dyscyplinie sportu. Jednocześnie podkreślamy, że baseball w Kutnie funkcjonuje ponad 40 lat, a drużyny w historii rozgrywek seniorów zdobywały 23 razy tytuł mistrza Polski i 21rotnie Puchar Polski. Kutnowski baseball - to sportowy ambasador Miasta Róż na cały świat.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE IGRZYSKA INSPIRACJĄ DLA PONAD SETKI MŁODYCH ŁYŻWIARZY TRENUJĄCYCH W PILICY

Prezes Pilicy: kryty tor w Tomaszowie dał efekt kuli śnieżnej. Prezydent miasta: tu trenuje mnóstwo dzieciaków

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Prezes Pilicy Tomaszów Rafał Ślusarski przyznał, że olimpijski medal Władimira Semirunnija i miejsca w sprinterskiej czołówce Damiana Żurka będą inspiracją dla adeptów panczenów.

Zapewnił, że w klubie ich nie brakuje, bo powstanie krytego toru w tym mieście wywołało efekt kuli śnieżnej.

Semirunnij zdobywając srebro na 10 000 m wywalczył pierwszy w historii olimpijski medal dla Pilicy Tomaszów Mazowiecki. W sobotę zaś blisko podium był Żurek, drugi reprezentant tego klubu na igrzyskach Mediolan-Cortina d'Ampezzo. 26-letni sprinter wyścig na 500 m ukończył na czwartym miejscu, powtarzając wynik ze swojego wcześniejszego biegu na 1000 m.

Prezes tomaszowskiej Pilicy przyznał w rozmowie z PAP, że z uwagi na formę i potencjał Żurka, medalu z Mediolanu będzie brakować w jego dorobku.

- Tak zapewne będzie z perspektywy czasu, bo Damian był świetnie przygotowany do olimpijskich startów i przystępował do nich z naprawdę wysokiego poziomu. Większe szanse miał na 500 m, a na brak miejsca na podium złożyło się kilka dość pechowych detali. Choćby to, że na finiszu rywal

wjechał w jego przestrzeń, co musiało odbić się na setnych sekundach, które na tym dystansie decydują o medalu. Bardzo wierzyliśmy, że wróci z krążkiem, ale czwarte miejsce to świetny wynik. Przywitamy go z otwartymi ramionami i będziemy dalej wspierać - powiedział Ślusarski.

Jednocześnie nie krył radości z wywalczenia srebra przez Semirunnija. Urodzony w Jekaterynburgu 23-letni specjalista od długich dystansów od ponad dwóch lat mieszka w Tomaszowie Mazowieckim i jest zawodnikiem Pilicy.

- Nie możemy doczekać się, kiedy uściskamy Władka i jego trenera w reprezentacji Rolanda Cieślaka, który jest również szkoleniowcem w naszym klubie. Zbudowali świetny team i obaj wykonali fantastyczną robotę. Władek jest tu przyjacielem wszystkich, bo nie da się go nie lubić. Po przełamaniu bariery językowej ze wszystkimi żartuje, wygłupia się. A przy tym wszystkim jest tytanem pracy i świetnym przykładem dla innych - dodał.

Podkreślił, że olimpijskie starty Żurka i Semirunnija oraz trzeciej reprezentantki klubu na igrzyskach Karoliny Bosiek będą inspiracją dla ponad setki młodych łyżwiarzy trenujących w tomaszowskim klubie. Mogą oni zobaczyć, że droga do sukcesów jest otwarta i podążać wytyczoną przez repre-



Władimir Semirunnij na każdym kroku podkreśla, że jest niezwykle zadowolony z faktu, że Polska go przyciągnęła i dała mu możliwość reprezentowania jej barw...

zentantów Polski ścieżką, biorąc przykład z ich chęci do pracy i dążenia do progresu.

- Nasza olimpijska trójka to pełen przekrój panczenów - od sprintów, przez średnie dystanse, do tych najdłuższych. To bardzo wartościowe, bo od Władka, Damiana i Karoliny mogą czerpać i uczyć się kolejne pokolenia. Chcemy wykorzystać ten moment, jeszcze mocniej stawiać na młodzież, bo bez niej nie będzie kolejnych Damianów i Władków - tłumaczył.

Ślusarski zapewnił, że w Pilicy już teraz nie brakuje kolej-

nych łyżwiarzkich talentów. W klubie powstało nawet określenie „pokolenie areny”. Nikt w Tomaszowie Mazowieckim nie ma bowiem wątpliwości, że powiększająca się grupa chętnych do uprawiania łyżwiarstwa szybkiego to efekt powstania w 2017 roku w tym mieście krytego toru. Arena Lodowa do dziś pozostaje jedynym tego typu obiektem sportowym w Polsce.

- Pilica od lat była uznaną marką w naszej dyscyplinie, ale hala pozwoliła nam na rozwój klubu oraz całego łyżwiarstwa szybkiego w kraju. Powstanie

krytego toru wywołało efekt kuli śnieżnej. Ona się toczy i zabiera ze sobą wszystkich. Kiedyś w naszym mieście była tylko Pilica, a teraz jest pięć klubów łyżwiarzkich. To pokazuje, jak dużo osób przyciąga w Tomaszowie Mazowieckim ten sport. To nie wzięło się znikąd - zaznaczył.

Prezydent miasta Marcin Witko dodał, że Arena Lodowa stała się jedną z wizytówek Tomaszowa Mazowieckiego. - W naszym mieście mnóstwo dzieciaków trenuje łyżwiarstwo szybkie i trenerzy Pilicy zapewnili mnie, że na następne

igrzyska wyślemy jeszcze większą liczbę reprezentantów. To jest też potwierdzenie, że decyzyja o budowie hali, którą podjęliśmy 10 lat temu, była trafiona - powiedział PAP.

Ślusarski zaznaczył zaś, że do dalszego rozwoju dyscypliny potrzebne są w kraju kolejne hale lodowe. W jego ocenie szanse Polaków na medale na największych imprezach ze względu na swoje położenie znacząco zwiększy powstanie obiektu w Zakopanem.

- Trzymam kciuki, żeby ta inwestycja wreszcie dobiegła do szczęśliwego finału. Zakopane to świetne miejsce do uprawiania łyżwiarstwa szybkiego. Ale potrzebujemy też krytego toru w Warszawie, bo obiekt w tak dużej aglomeracji działałby jak magnes dla młodzieży, która jest niezbędna dla ciągłego rozwoju dyscypliny - przekonywał prezes klubu z Tomaszowa Mazowieckiego.

Polski dorobek w łyżwiarstwie szybkim w igrzyskach olimpijskich w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo to na razie jeden medal - srebrny Władimira Semirunnija na 10 000 m. Były panczenista Jan Szymański uważa, że to „dużo i mało”.

- Czwarte miejsca Damiana Żurka są bardzo pechowe, ponieważ ten zawodnik zasługiwał na zdecydowanie lepszą lokatę - powiedział Jan Szymański. ©©

Kuźnia talentów. Pół wieku czekała pani Stanisława na ten medal

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Za matkę chrzestną srebrnego medalu Władimira Semirunnija można uznać panią Stanisławę Pietruszczak-Wąchałę.

To dzięki jej talentowi w trakcie sportowej kariery, a później determinacji podczas pracy z młodzieżą Klub Sportowy Pilica Tomaszów stał się kuźnią łyżwiarzkich talentów. I właśnie w tym klubie idealne warunki do przygotowań olimpijskich znalazł nie tylko Władek, ale i inni panczeniści. Tu pracuje się z seniorami i juniorami w sposób nadzwyczaj profesjonalny.

Te talenty eksplodują, jak talent Władimira Semirunnija, Damiana Żurka, Karoliny Bosiek, a wcześniej Jaromira Radke, Pawła Abratkiewicza i Jana Józwika. W Tomaszowie



Stanisława Pietruszczak-Wąchała (w środku) 50 lat temu startowała na igrzyskach w Innsbrucku

można pracować ze znakiem jakości, bo istnieje tu Arena Lodowa - pierwszy kryty całoroczny tor łyżwiarzki w Polsce, wybudowany w miejscu toru łyżwiarzkiego Pilicy w latach 2016-2017. To tu wykukują się łyżwiarzkie talenty.

Dokładnie 50 lat temu, 6 lutego 1976 r. na zimowych igrzyskach wystartowała Tomaszowianka Stanisława Pietruszczak-Wąchała, wychowanka twórcy „sportowego fenomenu Tomaszowa” - Bogdana Drozdowskiego w KS Pilica. Zajęła

14. miejsce w biegu na 500 m. Była jedną z rywalek Erwiny Ryś-Ferens.

Urodzona 8 maja 1953 w Tomaszowie Mazowieckim Stanisława Pietruszczak-Wąchała ukończyła miejscowe Liceum Ogólnokształcące im. S. Żeromskiego (1972) i warszawską AWF (1977), gdzie otrzymała tytuł magistra wf, a po zakończeniu kariery sportowej była nauczycielką i przez wiele lat dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 1 w Tomaszowie. Nie może dziwić, że uczniowie tej szkoły uwielbiają sport i są zakochani w łyżwiarstwie szybkim.

Często pojawiały się informacje, że Instytut Sportu Młodzieżowego opublikował wyniki współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Punkty w klasyfikacji klubowej przyznawane są za występy zawodników w zawodach mistrzostw Polski oraz międzywojewódzkich mistrzostwach

młodzików. Wśród tomaszowian najlepiej wypadli zawodnicy i zawodniczki „Pilicy”, którzy łącznie zdobyli 613,94 punktów i zajęli pierwsze miejsce w województwie łódzkim.

Stanisława Pietruszczak-Wąchała cieszy się z sukcesów swych podopiecznych. Rosła wraz ze sportową potęgą swojego miasta (plejada znakomitych siatkarzy i łyżwiarzy!) stając się częścią i kontynuatorką jego sukcesów (nauczycielka, trenerka, działaczka) - czytamy na portalu olimpijski.pl.

Dziś z medalu olimpijskiego cieszą się wszyscy Tomaszowianie i z nimi cała Polska.

- To upragniony, pierwszy, medal olimpijski dla naszego klubu. Jest super - cieszył się Rafał Ślusarski, prezes Pilicy Tomaszów w rozmowie z portalem sport.interia.pl.

Czy mogą być kolejne krążki w Mediolanie? Choć panczenista Władimir Semirunnij zdo-

był w piątek w Mediolanie srebrny medal olimpijski na dystansie 10 000 m, jego trener Roland Cieślak nie oczekuje powtórzenia tego wyniku w czwartkowym biegu na 1500 m. - To nie był główny cel przygotowań do igrzysk - przyznał.

W styczniu Semirunnij został mistrzem Europy na 5000 m (we Włoszech na tym dystansie nie startował) oraz wicemistrzem na 1500 m. Nie jest zatem w czwartek bez szans, ale Cieślak przyznaje, że nie ma większych oczekiwań od podopiecznego.

- Jeżeli będzie wysokie miejsce, to super niespodzianka. Było tak na mistrzostwach Europy. Trenowaliśmy prawie wyłącznie 5000 m, te jednostki treningowe do 1500 m, były sporadyczne, a i tak zdobył medal. Jest w stanie pojechać bardzo dobrze, ale to nie był główny cel przygotowań do igrzysk - tonował szkoleniowiec. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Trzeci medal igrzysk
Kacpra Tomasiaka i czwarty
dla reprezentacji PolskiDariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek zdobyli w Predazzo wicemistrzostwo olimpijskie w konkursie duetów w skokach narciarskich. Wygrali Austriacy, brąz dla Norwegii.

To trzeci medal Tomasiaka, który jako debiutant na igrzyskach dokonał niesamowitej rzeczy i wpisał się na karty historii nie tylko polskiego olimpizmu w wieku zaledwie 19-lat.

Skoczek narciarski Kacper Tomasiak zdobywając trzy medale - dwa srebrne i jeden brązowy - w igrzyskach olimpijskich we Włoszech może liczyć na dwa miliony złotych z tytułu nagród z PKOl oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki (MSiT).

Z tytułu nagród zapowiedzianych przez Polski Komitet Olimpijski do 19-letniego Tomasiaka trafi 400 i 300 tys. złotych za medale indywidualne oraz 200 tys. za wspólny sukces z Pawłem Wąskiem w konkursie duetów. Do tego trafi do niego w tokenach równowartość 550 tys. złotych.

Ponadto młody skoczek otrzyma obraz, voucher na wakacje oraz biżuterię o wartości do 2000 zł.

Bardziej skomplikowane jest wyliczenie nagród ministerialnych. Zgodnie z ustawą o sporcie w przypadku zdoby-

cia w czasie tych samych zawodów, w tym wypadku igrzysk, dwóch lub więcej medali zawodnik otrzymuje jedną nagrodę finansową. Jej wysokość nie może przekroczyć 75 proc. sumy nagród za poszczególne osiągnięcia.

W przypadku Tomasiaka suma jednorazowych świadczeń wyniesie 218 tys., a 75 proc. z tej kwoty to 163 500 zł. Do tego - jak poinformował PAP resort - medalista może liczyć na dwuletnie stypendium przewidziane dla najcenniejszego z medali, czyli w tym wypadku srebrnego, a zatem będą to 24 raty po 15 427,26 zł, czyli łącznie 370 254,24.

Łącznie te wszystkie kwoty złożą się 1,98 mln złotych nagród finansowych.

Wąsek może liczyć z PKOl na 200 tys. zł w gotówce i tokenach, obraz, voucher na wakacje i biżuteria do 2000 zł. MSiT nagrodzi go łączną kwotą 394 860,96 zł (jednorazowo 61 516,80, resztę w 24 miesięcznych ratach po 13 889,34 zł).

Czwarty dotychczas medal dla Polski w trwających igrzyskach w biegu łyżwiarskim na 10 000 m wywalczył Władimir Semirunnij.

Cała trójka zapewniła sobie już także tzw. świadczenie olimpijskie, które od 1 stycznia tego roku wynosi 5116,99 złotych netto.

Warto być utalentowanym sportowcem. ©©



Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak smakują srebro zdobyte w rywalizacji duetów

KAMIL MAJCHRZAK PRZEGRĄŁ Z FRANCUZEM

Kamil Majchrzak odpadł w pierwszej rundzie halowego turnieju ATP 500 na kortach twardych w Dausze. Polski tenista przegrał z Francuzem Arthurem Filsem 7:6 (7-5), 3:6, 4:6. Pojemny mecz trwał dwie godziny i 12 minut. Obaj zawodnicy spotkali się po raz pierwszy na korcie. W katarskim turnieju bierze udział dwóch najlepszych aktualnie zawodników świata, Hiszpan Carlos Alcaraz i Włoch Jannik Sinner. DK



FOT. MARIUSZ KAPALA

DOBRA NASZA ZNAJOMA
Zmiany w Tauron Lidze
KS DevelopRes poinformował, że z zespołem siatkarów kończy pracę Cesar Hernandez Gonzalez. Hiszpana zastąpi jego asystentka, była siatkarka Budowlanych Jele-na Blagojević. DK

Lepsza atmosfera w Widzewie:
gwiazdy nie lubią przegrywaćDariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Jak przegrywasz jesteś tylko najemnikiem, wygrywasz - czyli kochasz klub i jego kibiców.

Tak w ogromnym uproszczeniu można napisać o piłkarzach Widzewa. Odsądzani byli od czci i wiary, ale tylko kiedy przegrywali. Wygrana nad Wisłą odmieniła optykę kibiców. Zwłaszcza, gdy fani widzieli, jak bardzo piłkarze cieszyli się po tych bramkach. Gwiazdy też nie lubią przegrywać. Emil Kornvig przeszedł samego siebie, a później mówił: - To było dla nas bardzo ważne, żeby po dwóch wcześniejszych porażkach dzisiaj wygrać i to nam się udało. Jednym z moich głównych zadań było to, aby być jak najwięcej w polu kamym rywali, bo wiedzieliśmy, że będziemy grali wokół niego. Miałem tam być gotowy na podanie od kolegów. Dzisiaj pomogłem i mamy trzy punkty. To zwycięstwo znaczy dla nas bardzo dużo. Było to widać w zespole po meczu.

Cytat za portalem widzew.com. Mam nadzieję, że Widzew wygra też w piątkowym meczu (20.30) z Cracovią w Łodzi. Wystąpi co prawda bez swojego najlepszego strzelca. Sebastian Bergier pauzuje po czwartej żółtej kartce. Sebastian Bergier mówi dla widzew.com: - Czwarta żółta kartka oznacza dla mnie pauzę.



FOT. PAP/MARIAN ZUBRYK

Tak ekspresyjnie cieszył się bramkarz Widzewa Bartłomiej Dąbrowski po strzeleniu drugiej bramki Wiśle przez Emila Kornviga po asyście, którą zaliczył Andi Zeqiri

Mam nadzieję, że drużyna i tak pójdzie za ciosem, zdobędzie trzy punkty i udowodni, że nie jesteśmy tylko dobrymi piłkarzami, ale przede wszystkim dobrym zespołem.

Oto czołówka klasyfikacji strzelców:

14 goli - Tomáš Bobčák (Lechia Gdańsk),

11 goli - Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Karol Czubak (Motor Lublin), Mikael Ishak (Lech Poznań),

10 goli - Jonatan Braut Brunnes (Raków Częstochowa),

9 goli - Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok),

Wszystkie gole dla Widzewa: 11 - Sebastian Bergier, 5 - Fran

Álvarez, 4 - Juljan Shehu, 1 - Samuel Akere, Ángel Baena, Dion Gallapeni, Emil Kornvig, Bartłomiej Pawłowski, Lindon Selahi, Peter Therikidsen, Andi Zeqiri.

Praca Widzewa na pełnych obrotach rozpoczęła się w poniedziałek wczesnym popołudniem w Wiśniowej Górze, a trening na boisku został poprzedzony zajęciami w siłowni.

We wtorek i środę drużyna nadal będzie trenować pod balonem. Środowe zajęcia poprzedni briefing dla mediów przed meczem z Cracovią z udziałem trenera Igora Jovićevicia i jednego z piłkarzy. Spotkanie z dziennikarzami zaplanowano na godz. 10:00 w sali konferencyjnej na stadionie.

Treningi będą kontynuowane w czwartek i zostaną uzupełnione pracą w siłowni oraz analizami.

Łodzianie zmierzą się z Cracovią w piątek o godz. 20:30 na stadionie przy al. Piłsudskiego.

Ostatni mecz 21. kolejki PKO Ekstraklasy: Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Górnik Zabrze 1:1 (1:1). Bramki: 1:0 Morgan Fassbender (2), 1:1 Arkadiusz Kasperkiewicz (40-samobójcza). Zabranie strzelił gola już w 2. minucie. Trener Michał Gasparik był załamany i po końcowym gwizdku nie dowierzał, jak jego piłkarze mogli stracić taką bramkę. ©©

Kibice ŁKS dopingowali Łódzkie Wiewiory

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

To był niezwykle mecz siatkarów ŁKS Commercecon. Mało brakowało, by znów kibice oglądali tie-break.

W pierwszym secie elkaesianki wygrały na przewagę 27:25. Łodzianki prowadziły 23:19, ale roztrwoniły przewagę. Szybko wzięły się w garść. W drugim scenariusz był identyczny. Łodzianki znów miały przewagę - 23:19, ale tym razem nie udało się wygrać seta. Od stanu 27:26

Mielczanki zdobyły trzy punkty z rzędu.

Trzecia partia - Mielczanki wygrywały 25:22, ale po challenge sędziowie zmienili decyzję. Znow set tasiemiec, ale dla Stali. W czwartym siatkarce drużyny gości znokautowały nasz zespół. Łódzkie Wiewiory straciły ząbk... ©©

ŁKS Commercecon - Stal Mielec 1:3 (27:25, 27:29, 27:29, 11:25)

ŁKS Commercecon: Regiane Bidas 14, Anna Obiała 16, Angelika Gajer 4, Mariana Brambilla 15, Weronika Centka-Tietianiec 1, Thana Fayad 9, Anna Pawłowska (I) oraz Daria Szczyrba, Sonia Stefanik 11. Trener: Adrian Chyliński.



FOT. BARTEK KSIEŻAK

Tym razem kibice ŁKS nie obejrżeli zwycięstwa swojej siatkarskiej drużyny z ŁKS Commercecon

NAD WARTĄ

www.dzienniklodzi.pl

Nr 8



POWIAT SIERADZKI
**SZCZENIAK
ZNALEZIONY
Z WROŚNIĘTYM
ŁAŃCUCHEM
MA NOWY DOM
I DOSTAŁ
IMIĘ FARCİK**
str. 3

SIERADZ

Na walentynkowej potańcówce
nikt nie podpierał ścian
str. 7



FOT. SDK W SIERADZU

Walentynki seniorów z przytupem

Sieradzcy seniorzy aktywnie spędzili minione walentynki. W Spółdzielczym Domu Kultury odbyła się walentynkowa potańcówka. – Od pierwszych

taktów było wiadomo, że to będzie wieczór z przytupem. Parkiet ani przez chwilę nie świecił pustkami – tańce szły w ruch szybciej niż ciepłe pączki

w tłusty czwartek! Były klasyczne walczyki, energiczne twisty, a nawet odważne obroty, które mogłyby zawstydzać niejedną edycję „Tańca z gwiazdami” – podkreślają z satysfakcją organizatorzy. – Nie zabrakło też karaoke – i tu emocje sięgnęły zenitu! Ulubione przeboje sprzed lat wybrzmiewały

z dedykacjami, a wspomnienia wracały szybciej niż refren znanej piosenki. Było wzruszająco, radośnie i głośno. Obejrzyjcie nasz fotoreportaż.

GODYNICE

Zarzuty przemocy wobec dzieci

Prokuratura zabrała głos w sprawie ośrodka „Świątełko” **str. 5**

CIELCE

Hala sportowa za cztery miliony

Lekcje wf-u stały się teraz prawdziwą frajdą **str. 6**

BRZOSZOWIEC

Przewrócony tir zablokował S8 na pięć godzin, kierowca nie dostosował się do zimowych warunków na drodze str. 3

SPORT

Warta strzeliła aż sześć goli
Udało się rozbić lidera czwartoligowej tabeli RKS Radomsko **str. 8**

KRÓTKO

UNIEJÓW

Walentynkowe morsowanie dla śmiałków

Walentynkowe morsowanie odbyło się w Uniejowie. Do śmiałków dołączyli goście. - Do wspólnej kąpieli dołączyła foczka z Jastrzębskiego Klubu Morsów „Biały Miś” oraz mors z Konina. Dziękujemy za odwiedziny i zapra-

szamy częściej. Zawsze bardzo nas cieszą takie odwiedziny. Jedna nowa foczka przeżyła swój pierwszy raz z zimnem, gratulujemy - podkreślają morsy z Komando Foki Uniejów. Paweł Gołąb



FOT. KOMANDO FOKI UNIEJÓW

KONOPNICA

Ogólnopolski Złot Motocyklowy odbędzie się w połowie lipca

Wiemy już, kiedy odbędzie się XXIV Ogólnopolski Złot Motocyklowy w Konopnicy, który od wielu lat cieszy się popularnością miłośników dwóch kółek z całej Polski. Klub Motocyklowy Husaria, który od samego początku organizuje Ogólnopolski Złot Motocyklowy w Konopnicy poinformował właśnie, że tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 17-19 lipca. Tradycyjnie już złot odbędzie się na brzegu Warty. Nie zabraknie koncertów, estradowej niespodzianki, ogniska, konkursów z nagrodami, stoisk z pamiątkami dla miłośników motocykli oraz parady z Konopnicy do Wielunia. Co roku odbywa się ona w sobotę rano pod eskortą policji. W ubiegłym roku tylko w piątek do Konopnicy zjechało ponad pół tysiąca motocyklistów z różnych stron Polski. Kolejni docierali następnego dnia. - Serdecznie zapraszamy Was na XXIV Ogólnopolski Złot Motocyklowy Konopnica 2026, który odbędzie się w dniach 17-19 lipca 2026. Tradycyjnie będzie głośno, będzie klimatycznie, będzie motocyklowo - czyli dokładnie tak, jak lubicie najbardziej! Spotkania przy ognisku, koncerty i wspólne rozmowy do późna. Tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć. Kto był, ten wie - zachęca do zapisów Roman Pluciennik, prezes Klubu Motocyklowego Husaria w Wieluniu. Daniel Sibiak

BŁASZKI

Zespół Mejk dał czadu na koncercie

Niedzielny koncert zespołu Mejk w Centrum Kultury w Błazkach rozgrzał publiczność do białości. Były bisy i wspólne zdjęcia z wokalistką Elwirą Mejk. Mejk istnieje od około 25 lat i specjalizuje się głównie w szeroko pojętej muzyce rozrywkowej. W do-robku ma takie przeboje, jak

choćby „Tańczę z nim do rana” oraz podwójną platynową płytę „Bo to miłość”, platynową płytę „Na partezie”, złotą płytę „Janek” i takie kraszki jak „Z Apetytem”, „Dzisiaj Cię ukradnę”, „Przez dwa serca”, „Dotknij mnie”, „Tak nie musiało być”. Dariusz Piekarczyk

Huczne obchody pierwszych urodzin sieradzkiego kina



FOT. SCF

Przez rok na seansach w sieradzkim kinie było aż 45 tysięcy gości

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Sieradzkie kino ma już rok. Pierwsze urodziny świętowano w walentynki. To był wieczór pełen filmowych emocji i podsumowań.

- Tego dnia odwiedziło nas ponad 600 widzów, a na nie-

których seansach sale wypełniały się po brzegi - czytamy w mediach społecznościowych Sieradzkiego Centrum Kultury. - Wieczór uświetnił nastrojowy koncert w wykonaniu Michaliny Matuszak & Sofii Kothynskiej, które zachwyciły publiczność romantycznym repertuarem i stworzyły niepowtarzalny klimat.

Muzyka idealnie wpisała się w walentynkowy charakter wydarzenia, dodając mu wyjątkowej magii.

Co więcej, premierowe seanse filmu „Wichrowe Wzgórze” wzbogacone zostały o akcję happy seats - widowie mogli wylosować miłe upominki przygotowane wspólnie z partnerem rekla-

mowym Kinads Media. Zwieńczeniem wieczoru był wspólny kieliszek szampana, a wcześniej prezydent Sieradza Paweł Osiewała wygłosił kilka słów podsumowujących pierwszy rok działalności kina, podkreślając, iż w mijającym roku kino odwiedziło ok. 45 tysięcy widzów.

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. PICASA

Za nami Bal dla Pań z terenu Gminy Burzenin. - To był wieczór pełen uśmiechu, tańca i wspaniałej atmosfery, który na długo pozostanie w naszej pamięci - czytamy w mediach społecznościowych Gminnej Biblioteki Publicznej i Gminnego Domu Kultury w Burzeninie. - Organizatorem wydarzenia po raz kolejny był Gminny Dom Kultury w Burzeninie, który zadbał o każdy szczegół tego niezwykle spotkania. Gościem specjalnym był zespół After Party, który rozgrzał publiczność do czerwoności i porwał wszystkich do wspólnej zabawy. O doskonałą oprawę muzyczną przez cały wieczór zadbał DJ Tomek, dzięki któremu parkiet ani przez chwilę nie był pusty. Dariusz Piekarczyk

Szczeniak znaleziony z wrośniętym w szyję łańcuchem ma już kochających opiekunów

Paweł Gołąb
Powiat sieradzki

Mamy piękny finał rozpoczętej tragedią historii. Młody piesek był trzymany na uwięzi tak mocno, że łańcuch wrośł mu w szyję. Miał szczęście w nieszczęściu. Zdołał uciec od oprawcy i trafił do dobrych ludzi. Poddany skutecznemu leczeniu Farcik - jak został nazwany - odzyskał zdrowie, werwę, a teraz zyskał nowy dom i kochających opiekunów.

Wstrząsająca historia wyszła na jaw w połowie października 2025 roku. Sześciomiesięczny szczeniak z wrośniętym w szyję łańcuchem został zabezpieczony w gminie Brzeźnio pod Sieradzem. Prawdopodobnie zdołał się sam zerwać z uwięzi, do której był przywiązany i w takim stanie błąkał się po okolicy. Trafił pod opiekę schroniska Funny Pets w Czartkach i Gabinetu Weterynaryjnego MAGvet w Sieradzu.

- Farcik nie powinien był tego pamiętać. Nie powinien



Farcik po leczeniu trafił do nowego domu i kochających opiekunów

był wiedzieć, jak to jest, kiedy łańcuch wrasta w szyję. Nie powinien był uczyć się życia od bólu. A jednak... kiedy trafił do nas jako szczeniak, jego delikatna szyja była tak poroniona, że trudno było uwierzyć, że ktoś był w stanie na to

Sześciomiesięczny szczeniak z wrośniętym w szyję łańcuchem został znaleziony w gminie Brzeźnio pod Sieradzem

pozwoić. Wtedy po raz pierwszy zobaczyliśmy w jego oczach dwie rzeczy jednocześnie: cierpienie i nadzieję - relacjonowała Fundacja Funny Pets, która prowadzi schronisko w podsieradzkich Czartkach.

Okrutnie potraktowany szczeniak zyskał imię Farcik. Podjęte natychmiast leczenie przyniosło pożądany skutek. Piesek odzyskał zdrowie i werwę. - Na zewnątrz rozpięta go energia, wszędzie go pełno, rozgląda się, biegnie, węszy, nadrabia dzieciństwo, którego nigdy nie miał. Emocje czasem biorą górę, ale to tylko dowód na to, jak bardzo chce żyć pełnią życia - relacjonowali opiekunowie Farcika.

Nowy, radosny rozdział życia Farcika właśnie się rozpoczął. Piesek trafił do nowego domu. Społecznicy nie kryją satysfakcji i jednocześnie proszą o wsparcie w zakupie aparatu USG, który pozwoli na skuteczniejszą diagnostykę i leczenie będących w złym stanie zwierząt, które trafią pod opiekę Fundacji Funny Pets.

Groźny pożar sadzy w kominie

Paweł Gołąb
Czechy

Pożar sadzy gaszono w powiecie zduńskowolskim. Na szczęście nikt nie został poszkodowany, ale nie obyło się bez strat materialnych.

Do zdarzenia - jak informuje zduńskowolska Państwowa Straż Pożarna - doszło w niedzielę przed godz. 18. Ratownicy zostali wezwani do pożaru sadzy w kominie w miejscowości Czechy w gminie Zduńska Wola. Według zgłaszającego pożar był wstępnie ugaszony, w pierwszym rzucie wysłano tam jeden zastęp z Jednostki

Ratowniczo-Gaśniczej PSP ze Zduńskiej Woli. Po dojechaniu na miejsce dowódca stwierdził, że siły i środki są niewystarczające, dyżurny wysłał więc dodatkowo podnośnik hydrauliczny oraz dwa zastępy z OSP (Zduńska Wola oraz Janiszewice). Kierujący działaniami ratowniczymi stwierdził pożar konstrukcji dachu. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu prądu w budynku, podaniu jednego prądu wody na palącą się konstrukcję, usunięciu uszkodzonych elementów dachu, ugaszeniu pożaru. Nie było osób poszkodowanych.



Do pożaru doszło w Czechach pod Zduńską Wolą

Przewrócony tir zablokował S8 na pięć godzin

Marcin Stadnicki
Brzozowiec

W poniedziałek przed godz. 17 ciężarówka Iveco z naczepą przewróciła się na bok na 135. kilometrze trasy S8. Droga w kierunku Wrocławia była zablokowana przez pięć godzin. Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie ucierpiał. Kierowca - 56-letni obywatel Mołdawii - został ukarany mandatem.

Do kolizji z udziałem ciężarówki z naczepą, która zablokowała ruch na trasie S8 aż na pięć godzin doszło w miejscowości Brzozowiec na 135. kilometrze trasy. Wieruszowscy policjanci na miejsce skierowani zostali w związku z kierowcą ciężarowego Iveco z naczepą, który jechał od lewej do prawej, nie trzymając pasa ruchu.

- Podczas dojazdu patrolu wpłynęło kolejne zgłoszenie dotyczące tego samego pojazdu, który przewrócił się na bok blokując ekspresową ośmiemkę. Policjanci wykonując czynności na miejscu tego zdarzenia ustalili, że 56-letni obywatel Mołdawii w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu stracił panowanie nad ciężarowym Iveco z naczepą, w wyniku czego doszło

do przewrócenia się pojazdu na bok i zablokowania trasy S8 w kierunku Wrocławia. Kierujący był trzeźwy i o własnych siłach wydostał się z pojazdu, nie doznając obrażeń - informuje st. asp. Piotr Siemicki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wieruszowie.

Na miejscu pracowali także strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wieruszowie oraz druko-

wie z OSP Chojny i OSP Walichnowy. Trasa w miejscu kolizji była zablokowana aż do godz. 22, a policjanci zorganizowali objazd na węźle Złoczew.

Pojazdy jadące w kierunku Wrocławia funkcjonariusze kierowali na drogę wojewódzką 482 i następnie na węzeł Wieluń, skąd kierowcy mogli kontynuować podróż.

- Opady śniegu, ujemne temperatury i przygruntowe

przymrozki wymagają od nas nie tylko większej wyobraźni i refleksu na drodze. Nadmierna prędkość czy gwałtowne manewry na mokrej nawierzchni mogą przyczynić się do utraty panowania nad pojazdem, a w konsekwencji do podobnych zdarzeń, jak to. Dlatego podczas tej niekorzystnej aury apelujemy o szczególną ostrożność na drogach - podkreśla Piotr Siemicki.



Kierowca stracił panowanie nad ciężarowym Iveco z naczepą, w wyniku czego doszło do przewrócenia się pojazdu

Zabrali mu kluczyki i wezwali policję

Marcin Stadnicki
Emanuelina

W nocy z soboty na niedzielę na terenie gminy Czarnożyły dzięki reakcji świadków policjanci zatrzymali 28-letniego obywatela Kolumbii, który kierował Fordem mając 1,6 promila alkoholu w organizmie. Grozi mu do 3 lat odsiadki.

Pijany kierowca został wyeliminowany z ruchu dzięki reakcji świadków. Wieluńscy policjanci informację o nietrzeźwym kierowcy w okolicy Emanueliny w gminie Czarnożyły otrzymali w nocy z soboty na niedzielę.

- Na miejscu funkcjonariusze zastali czterech świadków, którzy jadąc trasą Emanuelina - Działy zwrócili uwagę na Forda, którego kierujący wykonywał niepokojące manewry na drodze. Postanowili sprawdzić, co się dzieje, tym bardziej że kierowca zatrzymał swoje auto. W trakcie rozmowy od siedzącego za kierownicą mężczyzny wyczuli silną woń alkoholu, w związku z czym wyjęli kluczyki ze stacyjki Forda i uniemożliwili mu dalszą jazdę,



Kierowca miał 1,6 promila alkoholu w organizmie

a o całym zdarzeniu powiadomili policję. Przybyli na miejsce mundurowi zbadali stan trzeźwości 28-letniego obywatela Kolumbii. Okazało się, że miał 1,6 promila alkoholu w organizmie - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Stefaniak z Komendy Powiatowej Policji w Wieluniu. Kierowca został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

- Wieluńscy policjanci dzięki wszystkim obywatelom, którzy reagują na niepokojące wydarzenia. Nawet anonimowa informacja przekazana na policyjny telefon alarmowy często przyczynia się do zatrzymania sprawców przestępstw - podkreśla Katarzyna Stefaniak.

Dramat we wsi pod Wartkowicami

Paweł Gołąb
Drwalew

To była dramatyczna interwencja służ ratunkowych w powiecie poddębickim. Strażaków zaalarmowano o osobie, która wpadła do studni. Niestety, doszło do najgorszego. W sprawie wszczęto policyjne postępowanie.

Do interwencji - jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach bryg. Radosław Ogrodowczyk - doszło w miejscowości Drwalew

w gminie Wartkowie. Do stanowiska kierowania Komentanta Powiatowego PSP w Poddębicach wpłynęła informacja o osobie znajdującej się w studni. Informacja się potwierdziła. Strażacy po przybyciu na miejsce zdarzenia podjęli natychmiastowe działania w celu dotarcia do poszkodowanego i jego ewakuacji. Po jego wydobyciu, odstawiono od podjęcia kwalifikowanej pierwszej pomocy ze względu na stan poszkodowanego wskazujący na długotrwały pobyt po wodą i zmiany pośmiertne.

Jak uzupełnia oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach mł. asp. Alicja Bartczak, podczas akcji znaleziono zwłoki 68-letniego mężczyzny. Na miejscu prowadzone były czynności pod nadzorem prokuratora. Przyczyna i okoliczności zdarzenia będą ustalane w toku prowadzonego postępowania. Ciało zostało zabezpieczone do sekcji.

W działaniach ratowniczych udział brali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP Poddębice (dwa wozy), OSP Wartkowie oraz policja z Poddębic.



W studni znaleziono zwłoki mężczyzny. Okoliczności tragedii bada policja

REKLAMA0011479706

OBWIESZCZENIE STAROSTY PODDĘBICKIEGO
z dnia 12 lutego 2026 roku

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

Starosta Poddębicki

zawiadamia, że w dniu 12 lutego 2026 r., na wniosek z dnia 6 listopada 2025 r., złożony przez Burmistrza Poddębic, ul. Łódzka 17/21, 99-200 Poddębice, uzupełniony w dniu 15 grudnia 2025 r., została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nr 1/2026 znak: BI.6740.2.10.2025.AO, polegającej na: „Budowie drogi gminnej nr 111015E na odcinku od drogi powiatowej nr 3707E do drogi powiatowej nr 3708E”.

Inwestycja drogowa przewidziana jest do realizacji na działkach oznaczonych numerami ewidencji gruntów:

- obr. PGR Góra Baldrychowska: 3, 13, 14/39, 15, 14/14 (14/42 i 14/43), 14/15 (14/44 i 14/45), 14/16 (14/46 i 14/47), 14/17 (14/48 i 14/49), 14/18 (14/50 i 14/51), 14/19 (14/52 i 14/53), 14/20 (14/54 i 14/55), 14/1 (14/40 i 14/41), 14/38 (14/56 i 14/57),

- obr. Góra Baldrychowska: 40, 41, 76, 77 (77/1 i 77/2), 79 (79/1 i 79/2), 80 (80/1 i 80/2), 82/1 (82/3 i 82/4), 83 (83/1 i 83/2), 84 (84/1 i 84/2), 85 (85/1 i 85/2), 86 (86/1 i 86/2), 87 (87/1 i 87/2), 88 (88/1 i 88/2), 89 (89/1 i 89/2), 90/1 (90/3 i 90/4), 91/1 (91/3 i 91/4), 92 (92/1 i 92/2), 93 (93/1 i 93/2), 94 (94/1 i 94/2), 95/3 (95/4 i 95/5), 504/1 (504/3 i 504/4), 96 (96/1 i 96/2), 97/2 (97/3 i 97/4), 99 (99/1 i 99/2), 98/3 (98/5 i 98/6), 100 (100/1 i 100/2), 101/1 (101/3 i 101/4), 102 (102/1 i 102/2), 103 (103/1 i 103/2), 104 (104/1 i 104/2), 105 (105/1 i 105/2), 106 (106/1 i 106/2), 107 (107/1 i 107/2), 108 (108/1 i 108/2), 109 (109/1 i 109/2), 110 (110/1 i 110/2), 111 (111/1 i 111/2), 112 (112/1 i 112/2), 113 (113/1 i 113/2), 114 (114/1 i 114/2), 115 (115/1 i 115/2), 116 (116/1 i 116/2), 117/1 (117/3 i 117/4), 118/1 (118/3 i 118/4), 119 (119/1 i 119/2), 120 (120/1 i 120/2), 123 (123/1 i 123/2), 124 (124/1 i 124/2), 125 (125/1 i 125/2), 126 (126/1 i 126/2), 127 (127/1 i 127/2), 128 (128/1 i 128/2), 129 (129/1 i 129/2), 130 (130/1 i 130/2), 131 (131/1 i 131/2), 132/1 (132/3 i 132/4), 135/3 (135/5 i 135/6), 136 (136/1 i 136/2), 137 (137/1 i 137/2), 138 (138/1 i 138/2), 139 (139/1 i 139/2), 140 (140/1 i 140/2), 141 (141/1 i 141/2), 142 (142/1 i 142/2), 143 (143/1 i 143/2), 505 (505/1 i 505/2), 144/1 (144/3 i 144/4), 145/1 (145/3 i 145/4), 146/1 (146/3 i 146/4), 147/3 (147/5 i 147/6), 148/1 (148/3 i 148/4), 151 (151/1 i 151/2), 152 (152/1 i 152/2), 153 (153/1 i 153/2), 507 (507/1 i 507/2), 154 (154/1 i 154/2), 155 (155/1 i 155/2), 156 (156/1 i 156/2), 157 (157/1 i 157/2),

- obr. Adamów: 370, 368, 234/1 (234/3 i 234/4), 191 (191/1 i 191/2), 371 (371/1 i 371/2),

- obr. Łęski: 179, 222/2,

- obr. Wólka: 281 (281/1 i 281/2), 282 (282/2 i 282/1 oraz 282/3), 283 (283/2 i 283/1 oraz 283/3), 284 (284/2 i 284/1), 287 (287/1 i 287/2).

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numer po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje)

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia można zapoznać się z dokumentacją i podjętym rozstrzygnięciem, a także składać ewentualne odwołania.

Dokumentacja dotycząca ww. decyzji jest dostępna w Wydziale Budownictwa, Inwestycji i Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego w Poddębicach, przy ul. Łęczyckiej 16 (pok. 306, III piętro), w godzinach urzędowania.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Poddębice (właściwym ze względu na przebieg drogi) i Starostwa Powiatowego w Poddębicach, na stronie internetowej Gminy Poddębice – www.poddebice.bip.gov.pl i Starostwa Powiatowego w Poddębicach – www.poddebice.biuletyn.net oraz w prasie lokalnej.

Wieluń uczcił Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej



W uroczystości wzięli udział uczniowie klas mundurowych II Liceum Ogólnokształcącego im. Janusza Korczaka w Wieluniu

Marcin Stadnicki
Wieluń

Z inicjatywy posła na Sejm Pawła Rychlika w Wieluniu uczczono Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz powiatu wieluńskiego, radni powiatowi i miejscy, uczniowie II LO im. Janusza Korczaka w Wieluniu oraz mieszkańcy miasta.

W sobotę obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. To święto ustanowione przez Sejm w ubiegłym roku. W Wieluniu bohaterów AK mieszkańcy uczcili podczas uroczystości zorganizowanej z inicjatywy posła Pawła Rychlika pod kościołem św. Józefa.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego asystent posła Michał Mesjasz przybliżył sylwetki wieluńskich bohaterów Armii Krajowej - mjr. Jerzego Lewińskiego pseudonim „Chuchro” i mjr. Józefa Grabińskiego pseudonim „Pomian”, których upamiętnia tablica na świątyni, pod którą odbyła się uroczystość. Proboszcz parafii św. Józefa ks. Adam Sołtyś odmówił modlitwę, po czym głos zabrał główny organizator uroczystości.

- Nie jest prawdą, co czasami pojawia się w przestrzeni publicznej, że jest to swego rodzaju dzień konkurencyjny do dnia Żołnierzy Wyklętych, który przypada na pierwszy dzień marca. Jedno święto jest swego rodzaju uzupełnieniem drugiego, bo przecież żołnierze wyklęci to w dużej mierze żoł-

nierze Armii Krajowej, którzy kontynuowali walkę z okupantem. Dziś jednak oddajemy cześć tym prawie 400 tysiącom młodych Polek i Polaków, żołnierzy Armii Krajowej, którzy zaangażowali się w Konspiracyjne Wojsko Polskie. Największe na świecie wojsko konspiracyjne, najbardziej oddane, bohaterskie i zdolne do heroizmu - mówił poseł Paweł Rychlik.

W uroczystości udział wzięli między innymi: wicestarosta wieluński Krzysztof Dziuba, radni miejscy i powiatowi, członkowie Chrześcijańskiego Porozumienia Wieluń i niezawodni, jeśli o patriotyczne uroczystości chodzi, uczniowie klas mundurowych II Liceum Ogólnokształcącego im. Janusza Korczaka w Wieluniu.

REKLAMA0011479679

Wójt Gminy Goszczanów informuje,

że od dnia 18 lutego 2026 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Goszczanowie oraz na stronie internetowej <https://bip.goszczanow.com/> zostanie umieszczony wykaz dotyczący oddania w użyczenie nieruchomości stanowiących własność Gminy Goszczanów położonych w miejscowościach Poniatów i Poradzew.

Informacje dodatkowe: Urząd Gminy w Goszczanowie - pokój nr 11, tel. 43 829 82 30.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autokup, 664-040-076

Praca

INNE

KURS Pracownika Ochrony.1600zł.
Raty.tel.694848043

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

strefa
EDUKACJI



Edukacja
w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

WYDARZENIA OŚRODEK PROWADZIŁA BYŁA ZAKONNICA

Zarzuty przemocy w ośrodku dla dzieci. Głos zabrała prokuratura



Nie milkną kontrowersje wokół „Świątełka” w Godynicach

Dariusz Piekarczyk
Godynice

Sytuacja wokół Katolickiej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Świątełko” w Godynicach, po artykule na portalach Naszego Miasta i Dziennika Łódzkiego oraz po wyemitowaniu przez TVP 3 Łódź reportażu o rzekomych nieprawidłowościach tam panujących, rozgrzała i podzieliła nie tylko miejscowe środowisko. W ośrodku prowadzonym od 26 lat przez byłą zakonnicę Elżbietę Książek, a obecnie dziewicę konsekrowaną, dochodzić miało do przemocy w stosunku do dzieci.

Głos w sprawie zabrała sieradzka prokuratura. Oto wypowiedź prokurator Jolanty Szkilnik, rzeczniczki prasowej Prokuratury Okręgowej w Sieradzu, specjalnie dla Dziennika Łódzkiego:

- Prokuratura Rejonowa w Sieradzu nadzorowała postę-

powanie w sprawie znęcania się fizycznego i psychicznego od nieustalonego okresu do 9 czerwca ubiegłego roku w placówce Opiekuńczo-Wychowawczej położonej w miejscowości powiatu sieradzkiego (Godynice - przyp. red.). Przedmiotem postępowania było zachowanie dyrektora, wychowawców oraz pracowników względem przebywających w trakcie postępowania pod opieką w domu dziewięciorga dzieci, w wieku od 9 do 17 lat. W toku postępowania karnego przesłuchano między innymi ośmiorgo małoletnich, którzy zaprzeczyli stosowaniu przemocy psychicznej i fizycznej wobec nich oraz zadeklarowali chęć pozostania w placówce. Jeden z małoletnich, ze względów zdrowotnych, nie został przesłuchany. W Sądzie Rodzinnym trwało natomiast postępowanie w sprawie zmiany opiekuna prawnego, wszczęte z urzędu. Spośród ośmiorga dzieci, których postępowanie dotyczyło,

sąd we wrześniu 2025 zdecydował się na zmianę opiekuna jedynie wobec dwóch małoletnich, jednocześnie ustalając, że jeśli chodzi o poprzedniego opiekuna nie było elementów dyskwalifikujących go i nie ustalono żadnych faktów mówiących, że w sposób niedostateczny zajmuje się podopiecznymi. 31 grudnia ubiegłego roku dochodzenie zostało umorzone z powodu braku danych, dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sieradzu złożyło zażalenie i postępowanie zostało podjęte. Będą więc prowadzone dalsze czynności przesłuchań i analiz w stosunku do szerszego grona pokrzywdzonych, którzy już placówkę opuścili. W zależności od wyników będą podejmowane decyzje merytoryczne.

Do sprawy, wywołującej duże emocje, będziemy wracać.

REKLAMA

0011479687

OGŁOSZENIE

Burmistrza Błazzek

Na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt 1, art. 67 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213 z późn. zm.)

ogłaszam

I. Drugie ustne nieograniczone przetargi na sprzedaż nieruchomości położonych w obrębie geodezyjnym Żelistaw.

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr ewidencyjny działki	Powierzchnia działki w m ²	Nr księgi wieczystej	Cena nieruchomości w zł	Przeznaczenie nieruchomości	Forma sprzedaży	Wysokość wadium w zł
1.	Żelistaw	245/1	1201	SR1S /00079766/5	81.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
2.	Żelistaw	245/2	969	SR1S /00079766/5	66.800,00	nieruchomość niezabudowana	własność	8.000,00
3.	Żelistaw	245/3	1285	SR1S /00079766/5	85.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
4.	Żelistaw	245/5	1383	SR1S /00079766/5	91.500,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
5.	Żelistaw	245/7	1698	SR1S /00079766/5	110.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
6.	Żelistaw	245/8	1657	SR1S /00079766/5	107.300,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
7.	Żelistaw	245/9	1473	SR1S /00079766/5	97.400,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
8.	Żelistaw	245/10	1700	SR1S /00079766/5	110.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
9.	Żelistaw	245/12	1272	SR1S /00079766/5	84.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
10.	Żelistaw	245/13	1184	SR1S /00079766/5	80.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
11.	Żelistaw	245/14	1153	SR1S /00079766/5	77.900,00	nieruchomość niezabudowana	własność	8.000,00
12.	Żelistaw	245/15	1491	SR1S /00079766/5	98.600,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00

Do każdej działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Działki położone w miejscowości Żelistaw nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Na każdą z działek została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego, wolnostojącego.

Nieruchomości znajdują się w zasięgu podstawowych sieci infrastruktury technicznej (sieć wodociągowa, energetyczna).

Dojazd do działek prowadzi drogami gruntowymi.

Przetargi odbędą się w dniu 25.03.2026 r. od godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błazkach.

1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości wskazanej w ogłoszeniu na wybraną działkę na konto Bank Spółdzielczy w Błazkach, nr 20 9245 0002 0000 0202 2000 0090, nie później niż do **19.03.2026 r.**

- wadium może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach Skarbu Państwa lub papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego,

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne po przedłożeniu komisji przetargowej dowodu tożsamości i osoby prawne po przedłożeniu aktualnego wypisu z rejestru.

Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: a) odwołania, b) zamknięcia, c) unieważnienia, d) zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Jedynym czynnikiem decydującym o wyborze oferenta jest najkorzystniejsza cena, jaką zaoferuje w przetargu. Wylicytowana cena nie podlega negocjacjom.

Wylicytowana cena sprzedaży ustalona w przetargu zostanie pomniejszona o wpłacone wadium i podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowić będzie podstawę do zawarcia umowy sprzedaży wykonanej w formie aktu notarialnego.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegało zwrotowi.

Burmistrz Błazzek zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, informując niezwłocznie o tym zainteresowanych w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Dodatkowych informacji odnośnie działek i przetargów można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błazkach (pokój nr 18) telefon 43 829 09 44.

Hala sportowa kosztowała prawie cztery miliony złotych. Teraz lekcje wf-u stały się dla uczniów prawdziwą przyjemnością



Nowoczesny obiekt zastąpił skromną salkę, w której do tej pory odbywały się zajęcia wychowania fizycznego

Paweł Gołąb
Cielce

To było wielkie święto całej lokalnej społeczności. W pierwszy dzień powrotu do nauki po feriach nastąpiło uroczyste otwarcie nowoczesnej hali sportowej zbudowanej przy Szkole Podstawowej w Cielcach w gminie Warta. Były pokazy sportowe i artystyczne oraz tradycyjne przecięcie wstęgi.

Szczególną radość prezent w postaci nowej hali sprawił uczniom cieleckiej szkoły. Bo w pełni nowoczesny obiekt zastąpił skromną salkę, w której do tej pory odbywały się zajęcia wychowania fizycznego z ich udziałem. - To właśnie dzieci i młodzież będą głównymi beneficjentami tego obiektu. Nasi uczniowie zyskają komfortowe warunki do uprawiania sportu, rozwijania pasji, kształtowania charakteru oraz budowania postaw



Obiekt otwarto przy miejscowej Szkole Podstawowej. Było przecięcie wstęgi oraz pokazy sportowe i artystyczne

opartych na zasadach współpracy i zasadach fair play - podkreśla z satysfakcją Olgierd Neyman, dyrektor SP w Cielcach.

- Ta hala nie powstała z niczego. Jest ona wynikiem ciężkiej, organicznej, codziennej pracy całej społeczności Cielc i okolicznych miejscowości - dodaje Krystian Krogulecki, burmistrz Warty. - Niech ten piękny obiekt służy dzieciom i młodzieży, ale także dorosłym i seniorom. Niech rodzą się tu

pasje i miłość do sportu, kształtują takie piękne cechy charakteru, jak wytrwałość i współpraca. Jestem przekonany, że będzie to miejsce dla wszystkich.

Koszt całkowity inwestycji, która została zrealizowana w ciągu dziewięciu miesięcy, zamknął się kwotą 3.750.483,96 zł, z czego 2.420.000 zł stanowiło dofinansowanie z Programu Olimpijaka realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Wkład własny gminy



Całkowity koszt inwestycji zamknął się kwotą 3.750.483,96 zł

zamknął się kwotą 1.330.483,96 zł. Wykonawcą inwestycji była firma Sieradzkie Kruszywa Mineralne Sp. z o.o. z Bronisławowa gmina Brzeźno. Dodatkowo szkoła została rozbudowana o zaplecze szatniowo-sanitarne i łącznik, który zapewni bezpieczne i wygodne przemieszczanie się pomiędzy budynkiem szkoły a boiskiem.

W hali znalazło się pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej o wymiarach 30 na 16 metrów, a także boiska do ko-

zykówki i siatkówki. Dzięki specjalnej kurtynie z siatki ochronnej przestrzeń można podzielić na dwie części i jednocześnie prowadzić zajęcia dla dwóch grup. W ramach inwestycji powstały również profesjonalne szatnie z sanitariatami, rozbudowano ciągi piesze wokół szkoły, wykonano 10 nowych miejsc parkingowych oraz zainstalowano przestronną wiatę rowerową. Cała powierzchnia zabudowy obiektu to ponad 925 mkw.

Ciekawa debata młodzieży i seniorów



Debata międzypokoleniowa odbyła się w Sieradzu

Przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miejskiej w Sieradzu oraz Rady Seniorów Miasta Sieradza wzięli udział w debacie międzypokoleniowej organizowanej przez Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego Bibliotekę Pedagogiczną w Sieradzu. Tematem

debaty była „Rodzina dawniej i dziś”.

Zaproszona młodzież i obecni seniorzy przedstawili swoje spostrzeżenia na temat funkcjonowania rodziny dawniej i dziś - jakie są i były role społeczne w rodzinie. **Dariusz Piekarczyk**

Zaginęła 35-letnia Małgorzata Łuczak z gminy Czastary. Miała jechać do koleżanki do Sieradza

Marcin Stadnicki
Przywory

Wieruszowscy policjanci poszukują zaginionej Małgorzaty Łuczak z Przywóru w gminie Czastary. 35-latkę ponad tydzień temu wyszła z domu i do czasu oddania naszego tygodnika do druku nie skontaktowała się z bliskimi. Policja prosi o kontakt każdego, kto może posiadać informacje o miejscu jej pobytu.

Policjanci z wieruszowskiej komendy poszukują 35-letniej mieszkanki Przywóru w gminie Czastary. Małgorzata Łuczak w poniedziałek 9 lutego wyszła z domu informując, że udaje się do przyjaciółki zamieszkałej w Sieradzu. Minął więc już ponad tydzień, a kobieta do tej pory nie wróciła do domu.

- Z posiadanych informacji wynika, że od momentu opuszczenia domu nie nawiązała kontaktu z rodziną. Nie ma z nią żadnego kontaktu ani telefonicznego, ani za pośrednic-

twem portali społecznościowych - informuje st. asp. Piotr Siemicki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wieruszowie.

Policja prosi o pomoc wszystkich, którzy mogą pomóc w ustaleniu miejsca pobytu 35-latk.

- Wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje na temat miejsca pobytu ko-

biety lub zauważyły osobę odpowiadającą podanemu opisowi, proszone są o pilny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Wieruszowie pod numerem telefonu 47 845 62 11 lub pod numerem alarmowym 112. Każda informacja może mieć znaczenie - podkreśla st. asp. Siemicki.

Rysopis zaginionej: wiek z wyglądu około 33-36 lat,

wzrost około 172 cm, oczy niebieskie, włosy ciemny blond, pełne uzębienie, brak znaków szczególnych. Ubrana była w: kurtkę typu płaszcz koloru ciemnego beżowego do kolan zapiętą na guziki, czapkę siwą z pomponem, spodnie typu getry koloru czarnego, buty zimowe kozaki koloru czarnego, miała plecak koloru niebieskiego.



Małgorzata Łuczak wyszła z domu w poniedziałek 9 lutego



Walentynkowa potańcówka dla seniorów w Spółdzielczym Domu Kultury

Paweł Gołąb
Sieradz

**Sieradzcy seniorzy aktywnie spędzili minione walen-
tynki. W Spółdzielczym Do-
mu Kultury odbyła się wa-
lentynkowa potańcówka.**

- Od pierwszych taktów było wiadomo, że to będzie wieczór z przytupem. Parkiet ani przez chwilę nie świecił pustkami - tańce szły w ruch szybciej niż

ciepłe pączki w tłusty czwartek! Były klasyczne walczyki, energiczne twisty, a nawet odważne obroty, które mogłyby zawstydzić niejedną edycję „Tańca z gwiazdami” - podkreślają z satysfakcją organizatorzy. - Nie zabrakło też karaoke - i tu emocje sięgnęły zenitu! Ulubione przeboje sprzed lat wybrzmiewały z dedykacjami, a wspomnienia wracały szybciej niż refren znanej piosenki. Było wzruszająco, radośnie i głośno.



FOT. SDK W SIERADZU (7)

Warta Sieradz strzeliła aż sześć goli liderowi IV ligi

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W weekend 28 lutego - 1 marca rozegrana ma być pierwsza wiosenna kolejka w grupie pierwszej III ligi. Tydzień później powinna wystartować Betcris IV liga.

Zajmująca drugie miejsce w tabeli grupy pierwszej III ligi Warta Sieradz w końcu błysnęła w meczu sparingowym. Podopieczni trenera Marka Przybyły rozbili na sztucznym boisku MOSiR lidera czwartoligowej tabeli RKS Radomsko aż 6:0 (3:0). Dwa gole strzelił Bartłomiej Kręcichowst, po jednym Kacper Drzazga i Mateusz Lis. Dwa dołożyli piłkarze przebywający w Sieradzu na testach. W najbliższą sobotę (21 stycznia) Wartę czeka na stadionie MOSiR ostatni zimowy mecz kontrolny z GKS Buczek (godz. 11). Rundę wiosenną sieradzanie mają rozpocząć 28 lutego wyjazdowym pojedynkiem z Mławianką Mława (12).

BETCRIS IV LIGA

Mierzący w awans do III ligi GKS Orkan Buczek pokonał w Zduńskiej Woli tamtejszą Pogoni aż 6:1 (2:1). Trzy gole dla zespołu trenera Marcina Węglewskiego strzelił Łukasz Rakowski, a po jednym Kamil Mizera, Norbert Dregier oraz Miłkołaj Bociek. Włóknarz Pabianice z grupy pierwszej Klasy Okręgowej rozbił Korab Łask aż 5:0 (2:0). Wiosną barwy drużyny trenera Dawida Wnuka będzie reprezentował Miłosz Kapica. 24-latek rozpoczynał futbolową przygodę w juniorskich drużynach GKS Bełchatów. Potem był zawodnikiem seniorskich zespołów AKS SMS Łódź, Lidera Włocławek, Lechii Tomaszów Mazowiecki, Omegi Kleszczów, KP Starogard Gdański, Aspis Pyła z Cypru, RKS Radomsko, Skalnika Sulejów, a ostatnio Boldklubben Frem II z Danii. Termy Poddębice przegrały ze Stalą Głównio 1:5 (1:3). Gola dla poka-

nanych strzelił Kacper Piotrowski.

KLASA OKRĘGOWA

Zduńskowolanina Adriana Budki kibicom naszego regionu przedstawiać nie trzeba. 46-latek ma w swoim CV 117 meczów w ekstraklasie, w których strzelił 11 goli. W najbardziej prestiżowych polskich ligach reprezentował głównie barwy Widzewa Łódź, ale także Górnik Łęczna i Pogoni Szczecin. W klubie z Piłsudskiego grał także, kiedy seniorska drużyna rywalizowała o punkty w III i IV lidze. Od kilku lat występuje w drużynie ze swojego rodzinnego miasta - Pogoni Zduńska Wola, która rywalizuje w grupie trzeciej Decathlon Klasy Okręgowej. Piłkarski senior grał w meczu sparingowym A-klasowych rezerw z KS Rębieskie (6:4). W pojedynku tym wystąpił wspólnie z 17-letnim synem Julianem, który strzelił jednego z goli. Co ciekawe, po podaniu ojca. Junior Budka jest wychowankiem klubu, a zaczynał piłkarską przygodę pod okiem trenera Grzegorza Kalety. Pamiętam, kiedy Adrian Budka bronił barw Widzewa w IV lidze, po strzeleniu przez niego gola, kibice śpiewali „Gdy strzela Budka, leje się wódka...”.

III LIGA FUTSALU

Do końca sezonu jeszcze jedna kolejka, ale mistrzem jest już Stalton Bedlno, który awansował do II ligi. Zgodnie z regulaminem Stalton powinien walczyć jeszcze o awans w barażach (dwumecz) z najlepszym trzecioligowcem z Warmii i Mazur. Tam jednak rozgrywki III ligi futsalu nie są prowadzone. ©

Wyniki 13. kolejki (przedostatnia): Stalton Bedlno - Futsal Team Parzęczew 5:5, Tartak Futsal Opoczno - KAS Konstantynów 5:0 (walkower), Ławeczkowcy Sieradz - Stefan Łączy nas Łowicz 10:5.

1. Stalton Futsal Bedlno	12	34	70-30
2. Futsal Team Parzęczew	11	20	63-39
3. Ławeczkowcy Sieradz	11	19	70-47
4. Stefan Łączy nas Łowicz	11	18	51-48
5. Tartak Futsal Opoczno	11	15	44-47
6. KAS Konstantynów	11	6	35-72
7. Bingo Futsal Bełchatów	11	3	36-86



Bartłomiej Kręcichowst (zielony strój) imponuje skutecznością w sparingach. W pojedynku z RKS Radomsko strzelił dwa gole. W jesiennych pojedynkach o trzecioligowe punkty trzykrotnie pokonał bramkarzy przeciwnych



Adrian Budka zaliczył 117 meczów w ekstraklasie. Obecnie występuje w Pogoni Zduńska Wola, grającej zaledwie w Klasie Okręgowej. W tym samym zespole występuje także jego 17-letni syn Julian



Mateusz Lis (zielony strój) był najsukuteczniejszym graczem Warty Sieradz w rundzie jesiennej - strzelił osiem goli



Jakub Piela wystąpił w 18 meczach o trzecioligowe punkty, a bramkarzy rywali pokonał czterokrotnie